

1-

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

ПОЛЬСКИЙ ГЕОГРАФИЧЕСКИЙ ОБЗОР
POLISH GEOGRAPHICAL REVIEW
REVUE POLONAISE DE GÉOGRAPHIE

Tom XXV, zeszyt 4



1

9

5

3

EX LIBRIS
Andrzeja Samuela
Kostrowickiego

POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

ПОЛЬСКИЙ ГЕОГРАФИЧЕСКИЙ ОБЗОР
POLISH GEOGRAPHICAL REVIEW
REVUE POLONAISE DE GÉOGRAPHIE

KWARTALNIK

Tom XXV, zeszyt 4

WARSZAWA 1953

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

KOMITET REDAKCYJNY

Stanisław Leszczycki (przewodniczący i redaktor naczelny),
Jerzy Kondracki, Jerzy Kostrowicki (sekretarz)

RADA REDAKCYJNA

Józef Barbag, Józef Czekalski, Julian Czyżewski, Jan Dylík,
Mieczysław Fleszar, Rajmund Galon, Mieczysław Klimaszewski,
Aleksander Kosiba, Adam Malicki, Bolesław Olszewicz,
Stanisław Pietkiewicz, Eugeniusz Romer, Franciszek Uhorczak,
Józef Wąsowicz, Antoni Wrzosek, August Zierhoffer.



Adres Redakcji: Polskie Towarzystwo Geograficzne,
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
Warszawa 1, Krakowskie Przedmieście 79

<i>Nakład 1500 egz.</i>	<i>Oddano do składania 6.X.53</i>
<i>Ark. wyd. 11,8 druk. 7+3 wkładki</i>	<i>Podpisano do druku 29.XI.53</i>
<i>Papier druk. sat. 60 g 70 × 100</i>	<i>Druk ukończono 30.XI. 1953</i>
<i>Cena zł 7,—</i>	<i>Zamówienie 129 4-B-206'6</i>

WARSZAWSKA DRUKARNIA NAUKOWA. WARSZAWA, ŚNIADECKICH 8

KAZIMIERZ DZIEWOŃSKI

Studia geograficzne do planu regionalnego*

Punktem wyjścia dla dyskusji nad znaczeniem, charakterem i treścią studiów do planu regionalnego powinno być uświadomienie sobie roli i zadań planowania regionalnego na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego — w okresie budowy socjalizmu.

Socjalistyczne planowanie regionalne należy definiować i analizować w oparciu o ostre jego przeciwstawienie kapitalistycznym próbom sporządzania i realizacji regionalnych planów zagospodarowania przestrzennego.

Pierwsze próby planowania regionalnego, pochodzące z lat dwudziestych obecnego stulecia, wywodziły się z reformistycznych dążeń do opanowania silnych dysproporcji oraz chaosu na odcinku zagospodarowania przestrzennego kraju lub jego części, które były wynikiem wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu monopolistycznego. Przykładem tych zjawisk może być nieuzasadnione gospodarczo niszczenie lasów w drodze parcelacji budowlanej dookoła Warszawy lub brak koordynacji pomiędzy wydobywaniem surowców a rozmieszczeniem zakładów przemysłowych i budownictwa mieszkaniowego w Zagłębiu Węglowym itp.

Próby, o których mowa, doprowadziły do ustalenia i skryształowania techniki planowania regionalnego, tj. kompleksowego ujmowania i koordynowania inwestycji podstawowych między sobą i ze środowiskiem geograficznym zarówno w przestrzeni, jak i w czasie. Technika ta nie mogła być należycie wyzyskana, gdyż założenia jej były nie do pogodzenia z prawami rządzącymi ustrojem kapitalistycznym. Była ona jednym z elementów nowych sił wytwórczych, pozostających w sprzeczności ze starymi stosunkami produkcji.

W praktyce sporządzane w warunkach kapitalizmu tzw. „plany regionalne“ albo stawały się narzędziem klasy posiadającej — kapitału monopolistycznego i polityki imperialistycznej, albo nie mogły być realizowane, gdyż były oderwane od rzeczywistości gospodarczej. Klasycznym przykładem losów planu regionalnego w kapitalizmie jest zagospodarowanie przestrzenne doliny rzeki Tennessee, które w realizacji zamieniło ją w główny ośrodek wielkokapitalistycznego przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych (m. in. również w zakresie produkcji broni atomowej). Natomiast plan przebudowy i uporządkowania okręgu Londynu

* Rerefat wygłoszony na konferencji naukowej P. T. G. w Krakowie w dniu 17 stycznia 1953 r. Por. sprawozdanie na str. 91 niniejszego zeszytu.

nie może być zrealizowany, gdyż przerasta możliwości gospodarcze państwa kapitalistycznego.

Dla pełnej charakterystyki planowania regionalnego w ustroju kapitalistycznym należy zwrócić jeszcze uwagę na pseudonaukowe teorie, jakimi kapitalizm otacza nowoczesną, postępową technikę planowania regionalnego, aby tym lepiej ją podporządkować swoim klasowym, imperialistycznym celom i zamierzeniom.

Dla przykładu zacytuję tu tezę J. G o t t m a n n a, przewodniczącego komisji do przestudiowania zagadnień planowania regionalnego w Międzynarodowej Unii Geograficznej, opublikowane¹ przy pomocy finansowej UNESCO w r. 1952.

„...Planowanie regionalne przeciwstawia się planowaniu gospodarczemu lub gospodarce planowej, gdyż wprowadzając słowo «regionalne» lub «region» kładzie nacisk na zróżnicowanie przestrzenne, które jest podstawową cechą rzeczywistości geograficznej. Jeśli teoria gospodarki planowej stanowi bardzo interesujący, lecz abstrakcyjny aspekt ekonomii politycznej, planowanie regionalne jest czymś zupełnie innym: zajmuje się ono od początku charakterystyką świata rzeczywistego o tyle, o ile jest on zróżnicowany, podzielony, zorganizowany, w sumie — polityczny. Planowanie regionalne jest sztuką sporządzania projektów organizacji odcinka przestrzeni rzeczywistej, nazwanej regionem. Sztuka ta istniała zawsze“ (s. 9).

„Planowanie regionalne nie ma ojczyzny; nie wiąże się bliżej z żadną filozofią partyjną. Obejmuje ono wszystkie wysiłki społeczności ludzkich, pragnących przebudować lub po prostu zmodyfikować lokalne warunki zajmowanego przez nie obszaru (regionu)“ (s. 10).

„Zrealizować w rzeczywistości marzenie — to jest najpiękniejsza baśń lub innymi słowy — głębokie i stałe pragnienie duszy ludzkiej“ (s. 17).

„Planowanie regionalne stanowi w sumie antidotum przeciw zbyt wielkiej centralizacji, dokonywanej przez nowoczesną cywilizację zachodnią w większości krajów“ (s. 27).

Sformułowania powyższe doskonale odzwierciedlają wszystkie tendencje współczesnej nauki burżuazyjnej. A więc mamy w nich wyrażoną zarówno postawę tzw. obiektywizmu naukowego (sztuka ta istniała zawsze), jak i próbę przeciwstawienia planowania regionalnego planowaniu gospodarczemu i zdyskredytowania tego drugiego; obok tendencji kosmopolitycznych (planowanie regionalne nie ma ojczyzny) równocześnie elementy nacjonalizmu z podźwiewkami geopolityki (modyfikacja przez społeczność lokalnych warunków zajmowanego przez nie obszaru); pesymizm cywilizacyjny (zbyt wielka centralizacja cywilizacji zachodniej) łącznie z koncepcją dezurbanizacji obok mętnego i oderwanego od konkretnej rzeczywistości historycznej idealizmu. W rzeczywistości wypowiedzi te reprezentują wyłącznie interesy i potrzeby wielkiego kapitału, dając obraz upadku nauki znajdującej się na usługach kapitalizmu imperialistycznego.

W przeciwstawieniu do stosunków kapitalistycznych planowanie regionalne znajduje w warunkach gospodarki socjalistycznej pełną celowość

¹ *L'Aménagement de l'Espace. Planification Régionale et Géographie*, Paris 1952.

i możliwość realizacji. Stając się integralną częścią planowania gospodarczego, traci dotychczasowy formalistyczny i idealistyczny charakter, jest zgodne z rzeczywistością społeczną i potrzebami gospodarczymi — tzn. jest realistyczne. Jako jeden z elementów planowania gospodarczego staje się przy tym narzędziem klasy robotniczej i mas pracujących, wykorzystywanym dla budowy socjalizmu i komunizmu.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że na obecnym etapie rozwoju plan regionalny ma podwójną zadanie. Po pierwsze, określa on kierunki rozwoju danej części kraju — regionu, tj. wyznacza i lokalizuje elementy i czynniki prowadzące w rozwoju gospodarczym i w zagospodarowaniu przestrzennym regionu; po drugie, koordynuje on w obrębie regionu podstawowe inwestycje prowadzące — istniejące i projektowane — z inwestycjami wtórnymi, pochodnymi oraz z istniejącym zainwestowaniem w oparciu o planowe wykorzystanie i przeobrazenie środowiska geograficznego.

Z powyższej definicji celów planu regionalnego wynika jasno, że sporządzenie planu regionalnego dla konkretnego obszaru wymaga uprzedniego ustalenia roli i zadań tego obszaru w gospodarce narodowej oraz jednoznacznego określenia prowadzących w jego rozwoju inwestycji. Dla ustalenia roli i zadań regionu w gospodarce narodowej potrzebne jest analityczne opracowanie środowiska geograficznego oraz roli i charakteru regionu w dynamice przemian i rozwoju historycznego do chwili obecnej. W rezultacie, niezależnie nawet od stanu kadr projektujących, plany regionalne na obecnym etapie rozwoju nie mogą być sporządzane dla wszystkich obszarów i regionów kraju, lecz jedynie dla tych, dla których zostały wstępnie ustalone ich funkcje i rola w okresie perspektywicznym, sprecyzowane inwestycje prowadzące, stopień zaś poznania obszaru pozwala na należyte, racjonalne gospodarczo powiązanie celów perspektywicznych planu ze środowiskiem geograficznym, jak również z obecnym stanem zagospodarowania.

Drugim zagadnieniem, ważnym z punktu widzenia studiów do planu regionalnego, jest metodologia jego sporządzania. Doświadczenia z ostatnich lat zarysowują szereg charakterystycznych faz pracy. W szczególności takimi typowymi fazami są: a) ogólne określenie obecnego charakteru obszaru objętego planem oraz jego granic, b) opracowanie wytycznych gospodarczych, tj. przede wszystkim zakresu zagadnień, które plan ma objąć i rozwiązać, c) inwentaryzacja i studia badawcze obszaru objętego planem, d) sporządzenie właściwego projektu planu oraz e) uzgodnienie i zatwierdzenie opracowanego już planu.

Przechodząc kolejno powyższe fazy-etapy konstruowania planu regionalnego można stwierdzić, iż prace nad ogólną charakterystyką obszaru planu mają na celu zorientowanie się w jego problematyce gospodarczej i społecznej, środowisku geograficznym, strukturze ludnościowej oraz obecnym zainwestowaniu terenu. Dla tego celu wykorzystuje się badania, materiały i wiadomości już wykonane i zestawione, opublikowane bądź rękopiśmienne. Ogólna charakterystyka stanowi po prostu krótką monografię geograficzno-gospodarczą danego regionu, a sporządzenie jej nie powinno wymagać odrębnych, nowych studiów badawczych. Jest ona bowiem podsumowaniem naszych wiadomości o danym regionie na etapie wstępnych prac przygotowawczych.

Ogólny schemat charakterystyki obejmuje zazwyczaj kolejno: 1) Obszar planu. 2) Położenie geograficzno-gospodarcze. 3) Środowisko geograficzne. 4) Ludność. 5) Przemysł i budownictwo. 6) Rolnictwo. 7) Leśnictwo. 8) Komunikację. 9) Osadnictwo i urządzenia usługowe. 10) Podział administracyjny oraz jako podsumowanie: podstawowe problemy gospodarcze regionu. W niektórych wypadkach dochodzą dodatkowo podrozdziały dotyczące gospodarki wodnej lub energetycznej, gospodarki rybnej, zagadnień wczasów i turystyki lub inne. Należy podkreślić, iż z reguły unika się osobnego opracowania części historycznej. Całość charakterystyki oraz poszczególne zagadnienia zgodnie z postulatami metodologicznymi marksizmu powinny być ujęte historycznie, w dynamice przemian, natomiast należy unikać zestawiania ciekawostek lub wiadomości anegdotycznych, nieprzydatnych dla planowania regionalnego. Powyższy schemat powtarza się zresztą w następnych fazach opracowania planu regionalnego. W ten sposób ujęta charakterystyka obszaru służy z kolei za punkt wyjścia dla ustalenia wytycznych gospodarczych. Te zaś określają konkretny program i zadania planu regionalnego oraz kierunek całości prac z punktu widzenia potrzeb całości gospodarki narodowej, z punktu widzenia narodowych planów gospodarczych, perspektywicznych i okresowych, kierunkowych i wieloletnich.

Wytyczne mają podobny układ jak charakterystyka, nie zajmują się jednak obecnym układem stosunków oraz analizą ich genezy, lecz kierunkami przyszłego rozwoju oraz problematyką przejścia od stanu obecnego do układu perspektywicznego.

Na podstawie wytycznych można podjąć inwentaryzację oraz studia badawcze służące za materiał roboczy dla właściwego projektu planu. Ustalone w wytycznych czynniki prowadzące w rozwoju regionu oraz dążenie do kompleksowej analizy wykorzystania środowiska geograficznego, jak i istniejących i przyszłych inwestycji stanowi podstawę dla ustalenia programu i sposobu przeprowadzenia badań i studiów. W ten sposób od samego początku prace badawcze wykonywane dla celów sporządzenia planu regionalnego mają określony kierunek praktyczny oraz sposób ich wyzyskania.

Innym rezultatem powiązania i oparcia studiów na wytycznych gospodarczych jest zindywidualizowanie prowadzonych badań w zależności od problematyki rozwoju gospodarczego danego regionu. Zadaniem bowiem studiów jest uchwycenie i określenie czynników dodatnich — aktywizujących, ułatwiających i przyspieszających rozwój gospodarczy i społeczny regionu oraz czynników ujemnych — hamujących i opóźniających ten rozwój.

Ważnym postulatem metodologicznym w stosunku do studiów regionalnych jest zasada, aby studia te nie tylko podawały materiały źródłowe, podstawowe, ale by również określały stopień zbadania i poznanie terenu, ustalały granice wartości poznawczej zebranych danych i wiadomości. Zasada powyższa jest o tyle ważna, iż pozwala z jednej strony na ustalenie zakresu i możliwego uzyskania stopnia dokładności planu regionalnego na danym etapie, z drugiej zaś na określenie granic ewentualnych błędów w zakresie decyzji gospodarczych i technicznych, zawartych w planie regionalnym, których podjęcia w danym momencie nie można odroczyć na okres późniejszy.

Nie można jednak ograniczać się w studiach badawczych dla planu regionalnego do inwentaryzacji oraz badań odcinkowych — należy również sporządzać zestawienia i mapy syntetyczne, podające przejrzyste ustalone wyniki i wnioski do wyzyskania we właściwym planie. Syntezy tego typu dotyczą oczywiście określonego etapu rozwoju gospodarczego, a w szczególności etapu objętego planem regionalnym, w ramach obecnego stanu wiedzy. Tak np. na terenach występowania różnych cennych surowców mineralnych, przy nader skomplikowanej budowie geologicznej studium syntetyczne określa tereny, na których eksploatacja surowców będzie gospodarczo najkorzystniejsza, oraz równoległe strefy, na których ograniczenie w tej czy innej formie inwestycji budowlanych różnych rodzajów ułatwi eksploatację w dalszej przyszłości. Oczywiście w tym wypadku stopień zbadania złóż określać będzie charakter i trwałość opracowanych wniosków.

Sporządzane dla planów regionalnych studia grupują się w charakterystyczne zespoły dotyczące: a) środowiska geograficznego, b) ludności, c) zainwestowania terenu, d) działalności gospodarczej człowieka (produkcji i konsumpcji) oraz e) użycia ziemi. Udział geografów w poszczególnych zespołach studiów nie jest równomierny. Niewątpliwie jest on najbardziej pożądanym w działach dotyczących środowiska geograficznego oraz użycia ziemi, jakkolwiek również pozostałe działy wchodzą w zakres zainteresowań geograficznych.

W badaniach prowadzonych na użytek planowania regionalnego środowisko geograficzne powinno być rozpatrywane kompleksowo, tj. w zespole jego różnych elementów (geologia, morfologia, hydrografia, klimat itp.) pod kątem widzenia jego wpływu i związków z gospodarką człowieka oraz możliwości jego przekształcenia. Tak np. nie wystarczy zanalizować budowę geologiczną danego obszaru w oderwaniu od innych elementów środowiska i gospodarki człowieka, lecz należy określić, jak środowisko geograficzne danego regionu wpływa na bazę surowcową lub energetyczną produkcji przemysłowej, jakie stawia możliwości (materiały budowlane) i warunki (właściwości geotechniczne terenu, klimat) budownictwu mieszkaniowemu itp. Powyższy charakter studiów związany z ich przeznaczeniem — wykorzystaniem w planowaniu — powinien być uwzględniony od samego początku pracy, wpływa on bowiem bezpośrednio zarówno na metody badań, jak i na ich zakres.

Wśród niektórych naukowców wiele nieporozumień budzi problem kompleksowego ujmowania środowiska. Zapytują oni, jak można kompleksowo badać środowisko. Badanie przecież z natury rzeczy wymaga analizy i podziału — wydzielenia elementów. Nieporozumienie w tym wypadku leży w przeoczeniu podstawowego faktu, że można i trzeba badać poszczególne elementy — zawsze jednak rozpatrując je we wzajemnym powiązaniu z innymi, z otoczeniem, z człowiekiem i jego gospodarką.

Zagadnienie uchwycenia możliwości przeobrażenia środowiska geograficznego łączy się z zagadnieniem określenia tego środowiska w dynamice zmian oraz możliwości kierowania tymi zmianami. Konsekwencją podstawowego założenia kompleksowego badania środowiska geograficznego, pod kątem widzenia jego wpływu i przydatności dla gospodarki człowieka, jest również inna zasadnicza tendencja — unikania badań o charakterze encyklopedycznym. Badanie powinno objąć wszystkie ele-

menty charakterystyczne dla danego zagadnienia, pomijając równocześnie inne, nie mające większego znaczenia z punktu widzenia celu, dla którego studium jest przeprowadzane.

W studiach ludnościowych na pierwszy plan wybijają się obecnie zagadnienia powiązań pomiędzy zatrudnieniem i zaludnieniem regionu lub jego części oraz pomiędzy zatrudnieniem a zamieszkaniem ludności; chodzi o poprawne zbudowanie bilansów zatrudnienia i zamieszkania. Doniosłe znaczenie ma również uchwycenie struktury i rozmieszczenia ludności (w historycznej dynamice przemian) z punktu widzenia programowania i lokalizacji urządzeń usługowych.

Dla powiązania problemów zatrudnienia i zaludnienia najważniejszą rolę ma ustalenie i analiza struktury wieku (liczba ludności w wieku produkcyjnym), płci (wyjaśnienia zagadnień zatrudnienia kobiet i mężczyzn), rodzin (wielokrotne zatrudnienie w rodzinie, rekrutacja pracowników przemysłowych w rodzinach rolniczych) oraz struktury zawodowej (zagadnienie produktywizacji ludności niewłaściwie zatrudnionej). Postępujące wyczerpywanie się łatwo dostępnych (łatwych do zmobilizowania) rezerw sił roboczych w kraju powoduje, że analiza i studia w tej dziedzinie muszą być coraz bardziej precyzyjne, coraz lepsze. Problematyka zatrudnienia powoduje również wzrost znaczenia dojazdów do pracy — z punktu widzenia studiów: analizy charakteru i rozmieszczenia tych dojazdów oraz ich organizacji.

Obecnie spośród studiów ludnościowych największe znaczenie dla programowania i lokalizacji urządzeń usługowych ma struktura wieku, ujmowana w dialektyce rozwoju historycznego. Należy podkreślić, iż prawa demograficzne kapitalizmu i socjalizmu są całkowicie różne — w konsekwencji struktura wieku ludności w Polsce znajduje się obecnie w okresie gwałtownych przemian, które oczywiście obejmują roczniki najmłodsze. Zmiany w poszczególnych grupach wieku ujawniać się będą dopiero z postępem czasu. Dalej zmiany te nie są rozłożone równomiernie w całym kraju, lecz występują najszybciej na terenach silnie inwestowanych i aktywizowanych gospodarczo. Właściwe uchwycenie powyższych zjawisk ma zasadnicze znaczenie dla uzyskania pełnej efektywności społecznej i gospodarczej nowotworzonych urządzeń usługowych.

W zakresie badania zainwestowania regionów i okręgów oraz miast i osiedli prowadzone są obecnie szerokie prace inwentaryzacyjne w związku z postępującym udoskonaleniem aparatu planującego gospodarkę komunalną i mieszkaniową oraz dla planów urbanistycznych. W konsekwencji przy planach regionalnych korzystamy z reguły z opracowań innych instytucji. Z punktu widzenia geografa prace inwentaryzacyjne nie przedstawiają terenu bezpośrednich zainteresowań, gdyż właściwie rzecz biorąc nie mają one charakteru naukowego, lecz raczej techniczny. Nie oznacza to jednak, by wyniki takich inwentaryzacji nie były dla geografa cennym materiałem naukowym, którym warto się zainteresować. Dla planów regionalnych krytyczna ocena i synteza wybranych materiałów ma duże znaczenie. Sądzę, że udział geografów w takich pracach jest pożądanym a nawet koniecznym. Jeśli jednak przyjmujemy powyższy wniosek, to wówczas geografowie powinni się zająć również zagadnieniami metodycznymi inwentaryzacji, włączając się do prac instruktażowych dla kadry pracowników inwentaryzacyjnych, w szczególności zaś do prac nad

ustalaniem, co i jak należy inwentaryzować. W tym miejscu należy również podkreślić znaczenie oparcia inwentaryzacji na nauce L e n i n a o posługiwaniu się materiałami statystycznymi oraz o grupowaniu faktów statystycznych.

Studia syntetyczne dotyczące zainwestowania terenu muszą być każdorazowo wiązane kompleksowo ze studiami nad działalnością gospodarczą człowieka, nad wyzyskaniem i możliwościami przetworzenia środowiska geograficznego. W końcu należy zauważyć, że studia te obejmować powinny zarówno zakłady produkcyjne, jak i urządzenia usługowe.

Badania dotyczące działalności gospodarczej człowieka, a w szczególności produkcji i konsumpcji, powinny w zasadzie obejmować poszczególne gałęzie gospodarki narodowej, z przemysłem i rolnictwem na czele. W badaniach tych biorą z reguły udział pracownicy różnych dziedzin nauki: ekonomiści, technologowie, geografowie. Zadaniem geografów w takim zespole jest przede wszystkim wiązanie zagadnień produkcji i konsumpcji ze środowiskiem geograficznym, niemniej jednak nie mogą oni zaniedbywać interpretacji genezy tych zjawisk, które leżą w prawach ekonomicznych, rządzących rozwojem społeczności ludzkiej na różnych etapach, w różnych formacjach społeczno-gospodarczych. W przeciwnym razie bowiem nastąpiłoby niebezpieczne zwężenie działalności geografa na odcinku, który ekonomiści nie mogą w całej pełni oświetlić i zinterpretować.

W badaniach działalności gospodarczej człowieka na obszarze regionu należy zwracać szczególną uwagę na uchwycenie w dynamice rozwoju historycznego dominujących funkcji regionu, tj. jego zadań w ramach gospodarki narodowej oraz problematyki gospodarki lokalnej, tj. wszechstronności jego rozwoju i stopnia samowystarczalności gospodarczej. W państwie socjalistycznym bądź budującym socjalizm dopiero te oba czynniki — funkcje w gospodarce narodowej oraz stopień rozwoju gospodarki lokalnej — łącznie wyznaczają, określają i charakteryzują region gospodarczy, planistyczny, administracyjny. Stąd znaczenie ich w studiach regionalnych.

Studia nad działalnością gospodarczą człowieka powinny mieć ponadto charakter badania ekonomiki poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej oraz ich wzajemnych uzależnień i powiązań. Takie ujęcie ma na celu ustalenie zarówno nie wyzyskanych rezerw (surowcowych, energetycznych, siły roboczej itp.), jak i wąskich gardzieli, tj. elementów hamujących lub przeszkadzających w rozwoju bądź danego działu gospodarki, bądź nawet całego regionu. W ten sposób również w zakresie geografii gospodarczej studia regionalne mają charakter operatywny, a nie encyklopedyczny i opisowy. Studia regionalne nie mogą być bowiem, jak to już uprzednio stwierdzono, zbiorem luźnych wiadomości, lecz muszą dawać interpretację faktów — dla konkretnego ściśle określonego celu.

Badania użycia ziemi stanowią w ramach studiów regionalnych szczególnie ważny rozdział ich pracy. Znaczenie tych badań leży w bezpośrednim powiązaniu ich rezultatu w postaci mapy użycia ziemi z właściwym planem regionalnym. Jednym z najważniejszych bowiem składników planu jest plan strefowy, nie będący niczym innym, jak perspektywicznym planem — mapą użycia ziemi.

Badania użycia ziemi ujmują bezpośrednio — w zbiorczej, syntetycznej formie — rezultaty działalności człowieka na danym obszarze, sposób wykorzystania i przeobrażenia środowiska geograficznego i stąd stanowią przedmiot *par excellence* geograficzny. Sporządzenie samej mapy użycia ziemi jest zadaniem inwentaryzacyjnym, nader żmudnym i pracochłonnym. Analiza i interpretacja mapy (lub szeregu map przekrojowych) wymaga powiązania ze studiami nad środowiskiem geograficznym, nad działalnością gospodarczą człowieka oraz nad zainwestowaniem terenu. Wnioski oparte na takiej interpretacji wchodzą, jak już stwierdzono, bezpośrednio we właściwą problematykę planu regionalnego. Z punktu widzenia rozwoju geografii jako nauki sądzę, że sposób ujęcia studiów użycia ziemi stanowić będzie charakterystyczną cechą geografii socjalistycznej w przeciwstawieniu do formalistycznych badań tzw. „krajobrazu kulturalnego“, rozwiniętych przez naukę burżuazyjną.

К. ДЗЕВОНСКИЙ

ГЕОГРАФИЧЕСКИЕ ИЗУЧЕНИЯ ДЛЯ РАЙОННОЙ ПЛАНИРОВКИ

Последние годы принесли серьезное уточнение и прогресс в методологии районного планирования и в роли географических исследований для такого рода планировки.

Определение и анализ в социалистическом районном планировании должны быть твердо противопоставлены капиталистическим попыткам составления и реализации районных планов. Особое внимание следует обратить на мутную идеологию, окружающую в капиталистических странах технику районного планирования. Примером этого может служить последняя публикация Международного Географического Союза, а в особенности предисловие написанное И. Готтманном.

В географических исследованиях для районного планирования особенным образом следует сосредоточиться на действительно научных проблемах, а сбор необходимых для планирования чисто статистических, инвентаризационных и других данных, следует оставить работникам плановых учреждений.

Производимые для районных планов исследования можно сгруппировать в характерные комплексы, касающиеся:

- а. географической среды района,
- б. населения,
- в. инвестиции местности,
- г. хозяйственной деятельности человека,
- д. использования земли.

К этим исследованиям надо подходить оперативно для конкретной цели, а не энциклопедически. Проблему следует анализировать комплексно, во взаимной связи и исторически — в динамике перемен и развития. У исследований использования земли, с точки зрения районного плана, есть специальное значение, т. к. они являются основанием для одной из более важных проблем плана — для т. н. зонального плана, являющегося перспективным планом использования земли.

K. DZIEWOŃSKI

GEOGRAPHICAL STUDIES FOR THE REGIONAL PLANNING

The past years have been marked by a substantial consolidation and progress in the methods of regional planning and the part played by geographical studies for this kind of planning.

The socialist regional planning should be defined and analysed on the basis of strong differentiation, from the capitalist attempts at regional planning. Specifically socialist planners should beware of the vague ideology surrounding the technique of regional planning in the capitalistic countries. As a good example of such ideology may serve the last publication of the International Geographical Union and, in particular the preamble by J. Gottmann.

In geographical studies for regional planning special care should be at present taken to concentrate on really scientific problems leaving collection of purely statistical data, inventories and so on, necessary for planning purposes to technical staffs of planning offices.

The studies undertaken for use in regional planning may be divided in the following main groups:

- a) geographical environment of the region,
- b) population,
- c) analysis of invested and built-up areas,
- d) economic life of the region,
- e) land utilisation.

The study of these problems should be treated operatively with a definite objective in view and not scholastically. The different problems ought to be analysed in their mutual complex relations, historically, with due regard for the dynamics of evolution and development. The study of the land utilisation from the regional viewpoint is of special significance, as it constitutes the basis of zoning.

JERZY KOSTROWICKI

Problematyka małych miast w Polsce w związku z badaniami nad warunkami ich aktywizacji

Od paru lat na zlecenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego lub komisji wojewódzkich prowadzone są przez instytuty i zakłady geograficzne badania nad podstawami gospodarczymi wytypowanych małych miast oraz warunkami i możliwościami ich aktywizacji gospodarczej. Dość rozproszone początkowo i różnymi metodami prowadzone badania powoli zaczęły zbliżać się do siebie wypracowując na konkretnym materiale właściwą metodę pracy. Do zbliżenia do siebie, koordynacji i podniesienia poziomu wykonywanych badań przyczyniła się niewątpliwie dyskusja metodologiczna na konferencji w Poznaniu¹. Jednakże równocześnie wykazała ona, że niektóre ośrodki odczuwają poważne trudności w zakresie właściwego w stosunku do celu pracy ustawienia badań i zredagowania opracowań, że w wielu wypadkach wkład pracy jest nieproporcjonalny do uzyskanego rezultatu, że niektóre prace ześlizgują się na pozycje obiektywistycznego opisu, są kontynuacją burżuazyjnej geografii miasta itp. Dla usunięcia tych trudności, podniesienia poziomu, a zwłaszcza użyteczności wykonywanych prac potrzebna jest dalsza dyskusja. Dyskusja taka, a przez nią dalsze ujednoczenie i wzmożenie użyteczności praktycznej oraz ułatwienie prowadzenia badań, jest celem tego artykułu. Na zakończenie podana też została odpowiednio wyselekcjonowana z punktu widzenia potrzeb przeprowadzanych badań lektura zagadnienia, obejmująca zresztą pozycje nie tylko z dziedziny geografii, gdyż geograf korzysta tu będzie raczej ze źródeł nie publikowanych, materiałów statystycznych i wyników obserwacji terenowych, lecz głównie z historii, nauk ekonomicznych, urbanistyki itp., które mogą być przydatne dla rozszerzenia poglądu na omawiane zagadnienia. Podany spis nie zawiera natomiast monografii pojedynczych miast i miasteczek, których w literaturze polskiej jest wiele, o bardzo, niestety, różnym poziomie i użyteczności.

*

Początki małych miast polskich, nad którymi przeprowadzane są obecnie badania geograficzne, sięgają odległych epok. Znaczna ich część powstała w okresie wczesnego feudalizmu jako tzw. podgrodzia lub osa-

¹ W dniu 7 marca 1953 r., por. sprawozdanie na str. 96 niniejszego zeszytu.

dy targowe. Wbrew panującym poprzednio poglądom², że powstanie miast w Polsce zawdzięczamy dopiero kolonizacji niemieckiej, liczne badania historyków polskich³ stwierdziły, że miasta w Polsce istniały już w znacznie odleglejszej epoce, a lokacja na prawie niemieckim zwykle sankcjonowała tylko stan istniejący, nadając natomiast miastom organizację i formę prawną.

Bogata literatura dotycząca początków miast w Polsce przedstawia też podstawy gospodarcze, charakter, a nawet rozplanowanie tych miast. Oczywiście różniły się one znacznie od tego, co dziś skłonni byśmy byli określać mianem miasta. Początkowo mieszkańcy tych osad trudnili się głównie rolnictwem, zaspokajając we własnym zakresie, sposobem domowym, wszystkie swe potrzeby w dziedzinie np. wyżywienia czy ubrania, a główną różnicę, dzielącą je od osiedli wiejskich, stanowiło posiadanie przywilejów targowych lub jarmarcznych. Fakt periodycznego przebywania na ich terenie kupców spowodował, że w coraz większym stopniu produkowano na zbył, zwłaszcza w podgrodziach, które już przedtem zaopatrywać musiały pana feudalnego i jego drużynę. Prowadzi to stopniowo do wytworzenia się społecznego podziału pracy i powstania klasy rzemieślników. Niektórzy kupcy osiedlają się tu na stałe. Coraz bardziej dominują jako funkcje miastotwórcze: rzemiosło i handel.

Liczne i krwawe walki między książętami, a także napady tatarskie wyłudniły w znacznym stopniu kraj i zahamowały rozwój tych pierwotnych rodzimych miast. Po nastaniu spokojniejszych czasów książęta rozumiejąc, jakie korzyści przynosi posiadanie miast wobec ogólnego braku siły roboczej, zwracają się ku Zachodowi, zapewniając tym, którzy zechcą się osiedlić w Polsce, lepsze warunki bytu, niż mieli u siebie, lepsze też, niż miała dotychczasowa polska ludność miast. Jednakże wbrew temu, co głosiła nauka niemiecka, rzadko tylko powstawały wówczas miasta na tzw. „surowym korzeniu“⁴. Dawne miasta polskie, zwłaszcza większe, przebudowują się wówczas na wzór zachodnioeuropejski zarówno zewnątrz, jak pod względem wewnętrznej organizacji.

Zasadniczo prawo zakładania miast przysługiwało jedynie panującym, w praktyce jednak z prawa tego książęta, a później król, często rezygnowali na rzecz pana świeckiego lub duchownego, nadając mu tzw. *immunitet*. W ten sposób obok królewskich powstawać też zaczęły już od

² Reprezentowali je ulegający wpływowi historiografii niemieckiej: F. Piekosiński, M. Bobrzyński, S. Kutrzeba a częściowo i J. Ptaśnik; por. S. Krakowski — *Geneza miast w Polsce*.

³ Balzer, Bujałk, Grodecki, Maleczyński, Münch, Pazyra, Tymieniecki, Wojciechowski i inni; por. spis literatury.

⁴ Stwierdzono np., że w Wielkopolsce na 153 miasta istniejące w XV wieku — 120 było znanych już dawniej, a 25 stanowiło znane w wieku XII i XIII targowiska (Maleczyński).

Na Mazowszu 123 miasta, tj. 93%, istniały już przed lokalizacją na prawie niemieckim, z czego 53 powstały z podgrodzi lub osad targowych, 70 zaś ze wsi (Pazyra).

W Małopolsce na 115 miast znanych w XIV wieku 44 istniały przedtem jako podgrodzia, targowiska, siedziby kultu itp. (Bujałk). Podobnie przedstawiała się sytuacja na Śląsku, Pomorzu czy Ziemi Lubuskiej (Münch). Odrębnie jedynie rozwinięły się miasta w Prusach Wschodnich. Prusowie miast nie znali. Zakon Krzyżacki zakładał je jako punkty oparcia, podobnie jak to czynili później kolonizatorzy europejscy w Ameryce, Afryce lub Azji.

XIII wieku — początkowo z rzadka, a potem coraz liczniej — miasta „prywatne“.

Rozwój miast w XII—XVI wieku związany był początkowo z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, następnie zaś z ożywionym i wzrastającym handlem zagranicznym, jaki cechował pierwszy okres rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, w którym miasta miały początkowo wcale pokazny udział. Nie było wprawdzie w Polsce wielkich miast handlowych, jakie w tym czasie rozwijać się zaczęły na wielkich szlakach handlowych świata. Jednak w wieku XVI obok sieci drobnych miast feudalnych rozwinęły się też liczne miasta „o kilku lub kilkunastu tysiącach mieszkańców, o kilkunastu cechach rzemieślniczych, o dobrych zabudowaniach i bezpiecznych murach“⁵. Gościła w nich zamożność i kultura, co okazywało się w pięknych budowlach, zbytkownych strojach, wykształceniu i manierach. Jest to przecież okres renesansu, okres ogólnego wzrostu dobrobytu i kultury, w którym miasta i mieszczaństwo grały niepoślednią rolę.

W miarę jednak umacniania się folwarku pańszczyźnianego, a wraz z tym w miarę wzrostu gospodarczego i politycznego znaczenia szlachty, kończy się okres rozkwitu miast dawnej Rzeczypospolitej. Szlachta wypiera najpierw mieszczan z handlu zagranicznego, a następnie podcina ich egzystencję przez ograniczanie rynku wewnętrznego, izolację gospodarczą chłopów-poddanego, utworzenie z dominium samowystarczalnego ośrodka gospodarczego. Nie znaczy to, że proces powstawania miast w Polsce został zahamowany. Przeciwnie — chcąc zamknąć całe życie gospodarcze ludności w ramy gospodarki dominialnej, którą można było kierować w myśl własnych interesów, fundowała je szlachta tym liczniej, że mając władzę polityczną w kraju nie potrzebowała nawet immunitetu od panującego. Większość tych miast powstała „u nas nie dla rzeczywistej potrzeby, a gwoli zysków wszechwładnej szlachty, fundowano miasta, by zwiększyć dochód z propinacji, z myt, z czynszów. Toteż powstały bardzo liczne mieściny, ale po większej części nie miały one warunków rozwoju i nie rosły ani w ludność, ani w zamożność“⁶. Zakładanie nowego „miasta“ wyglądało wówczas często w ten sposób, że właściciel budował parę domów czynszowych, w których osadzał kilka rodzin żydowskich, ściągając od rodziny po 4 złp czynszu i udzielając im prawa propinacji. O dalszy swój rozwój miasteczko to musiało troszczyć się już samo⁷.

Miasta prywatne zakładano często jedno obok drugiego, a ponieważ nie starczało funkcji miejskich dla tak wielu osiedli, konkurowały one ze sobą; w wyniku tej konkurencji często upadały⁸. Podobną rolę w stosunku do miast królewskich spełniały konkurujące z nimi jurydyki⁹.

⁵ T. K o r z o n, *Wewnętrzne dzieje Polski* t. II, s. 214.

⁶ J. B. M a r c h l e w s k i, *Stosunki społeczno-ekonomiczne*, s. 226.

⁷ W. T o k a r z, *Galicja*, s. 339.

⁸ Na to nadmierne zakładanie miast prywatnych oraz szkodliwe sąsiedztwo zwracały już uwagę konstytucje z lat 1717 i 1768: „Miasteczka w bliskości miast lokujące się bywają częstokroć przyczyną upadku tychże miast“. W związku z tym uchwalono, żeby „na przyszły czas miasteczka jedno od drugiego bliżej jak na mil dwie stawiane być nie mogły“.

Konstytucja z r. 1717 zaleca kanclerzom, aby mieli „osobliwe“ baczenie, iżby „niepewni i podejrzani szlachta miast nie zakładali i owych od nazwisk swych dla nadania tym sposobem dawności familii, nie nazywali“ (cyt. za Z. Dębickim, s. 95).

⁹ Zniesione dopiero przez Konstytucję 3 maja.

Kryzys systemu folwarczno-pańszczyźnianego, pogłębiony przez wojny szwedzkie, przyniósł ostateczny upadek miast w Polsce. Upadek ten i zamarcie rynku wewnętrznego wywołała antymieszczańska polityka szlachty¹⁰ i samowola panów prywatnych i starostów¹¹. Współczesnym, urzędowym niejako świadectwem jest tu konstytucja sejmowa, w której czytamy: „...miasta dla różnych przyczyn, uciemnienia i bezprawia do ostatniego przychodzą upadku, wniwecz spustoszone i zniszczone“¹². Wiele faktów obciążających szlachtę zgromadził w swej pracy Surowiecki¹³.

Rezultatem tych procesów był fakt, że Polska już pod koniec w. XVIII stała się krajem niezmiernie licznych, lecz drobnych i słabych miast i miasteczek. Korzon podaje, że Rzeczpospolita liczyła w tym czasie 1414 miast¹⁴ (905 w Koronie i 509 na Litwie), z czego tylko 36 miast było znaczniejszych w Koronie i 15 w Wielkim Księstwie Litewskim. Z tych „znaczniejszych“ tylko 7 przekraczało 10 tys. mieszkańców¹⁵, a 11 dalszych liczyło 5—10 tys. mieszkańców¹⁶.

Jak niewielkie rozmiary miała w tym okresie olbrzymia większość miast polskich, świadczy obliczenie, które czyni dla ludności miejskiej w końcu XVIII wieku Korzon¹⁷.

Liczba miast	Liczba ludności ogółem w tys.	Średnio na 1 miasto przypada w tys.
36 miast znaczniejszych w Koronie	323,9	9,0
15 miast znaczniejszych na Litwie	65,2	4,3
445 miast o najmn ej 100 dymach	561,4	1,2
918 pozostałych miast	275,0	0,3
Razem 1414 miast	Okolo 1 200 tys. mk.	Średnio 800 mieszkańców na 1 miasto

¹⁰ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni* t. II, s. 67, pisze: „Niemądre prawa z r. 1565, zakazując kupcom krajowym wywozu i przywozu towarów, oddały cudzoziemcom całą wymianę międzynarodową, a handel i przemysł polski zabiły. I odtąd kupcy polscy, których dawniej widywano na wielkich targach Środkowej Europy, zeszli i w swych zająciach i w swym wyrobieniu na domowych kramarzy... Spolszczały wówczas, to prawda, miasta nasze, lecz cóż z tego, kiedy zdrobniały bardzo, przestały być po dawnemu cudzoziemskimi oazami, lecz i dawna bujna roślinność w nich zamarała“.

¹¹ J. Ptasnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 312, przytacza zdanie marszałka Sejmu Czteroletniego, wypowiedziane w czasie obrad nad sprawami miejskimi, który stwierdził, że brutalna gospodarka szlachecka więcej się do upadku i zrujnowania miast przyczyniła aniżeli rozboje i pożogi szwedzkie.

¹² *Volumina Legum VII*, t. 81, s. 43; t. 151, s. 74 — cyt. za Korzoniem, op. cit., s. 213.

¹³ W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast w Polsce*.

¹⁴ T. Korzon, Op. cit. t. I, s. 273—296.

¹⁵ Warszawa, Gdańsk, Wilno, Kraków, Poznań, Toruń i Lublin.

¹⁶ Leszno, Rawicz, Mohylew, Szarogród, Dubno, Wschowa, Kamieniec, Zasław, Kalisz, Grodno, Kiejdany, a więc na ziemiach rdzennie polskich tylko 4.

¹⁷ Op. cit. t. I, s. 273.

Z tej liczby miast królewskich było w Koronie 214, ile zaś na Litwie — nie wiadomo. W każdym razie i tu, i tam miasta prywatne zarówno „duchowne“, jak i „dziedziczne“ stanowiły znaczną większość. Wszystkie też niemal, poza co najwyżej kilkunastoma¹⁸ lepiej w oparciu o znacniejszy przemysł lub handel rozwiniętymi, można scharakteryzować owym frazesem *N a x a*¹⁹: „Pośród kilku chałup karczmy, przy których w pewne dni przetaki, miotły i garnki sprzedawane bywają“. „W istocie — jak pisze dalej *K o r z o n* — przeglądając spis dymów z r. 1788, znaleźliśmy miasteczko Łęczną o 9 i Granicę o 7 dymach“. Nawet między królewskimi znajdowały się miasteczka liczące mniej niż 100 dymów lub mniej niż 500 mieszkańców. Głównym zajęciem ludności tych miast była uprawa roli, jedyną zaś funkcją miejską, jaką wykonywały, były targi²⁰.

Nic też dziwnego, że z chwilą upadku Rzeczypospolitej rządu zaborcze podjęły kroki zmierzające w kierunku likwidacji tych anomalii i upodobnienia stosunków na zajętych terytoriach polskich do stosunków panujących wewnątrz tych państw.

Szczególnie gęsta, w wyniku wcześniejszego niż gdzie indziej osadnictwa oraz dużej ilości miast prywatnych, była sieć miast w Wielkopolsce i na Kujawach. Pod względem gospodarczym wiele z nich nie różniło się od wsi, mieszkańcy trudnili się rolnictwem, a w bardzo wielu nie było ani przemysłu, ani rozwiniętego handlu. W roku 1837 tylko 3 miasta w zaborze pruskim liczyły więcej niż 10 tys. mieszkańców²¹, a 5—10 tys. mieszkańców²² dalszych 10 miast.

¹⁸ Leszno, Rawicz, Dubno, Gniezno, Białacerkiew, Tulczyn, Siemiatycze, Kiejdany, Nieśwież, Słonim.

¹⁹ Cyt. za *T. K o r z o n e m*, op. cit., t. I, s. 296.

²⁰ W tym ogólnym obrazie wyjątek stanowi pewna ilość dość żywych nieraz ośrodków produkcji przemysłowej, specjalizujących się w różnych gałęziach wytwórczości, osiągającej — jak na polskie ówczesne stosunki — dość wysoki poziom rozwoju. W niektórych ośrodkach rzemiosło cechowe wypierane już było przez wyższą formę organizacyjną — chałupnictwo. Do osiedli takich należały: Rawicz, Zduny, Wschowa, Bojanowo, Leszno Obieżyńska, Radolin, Nowy Most, Trzciel, Koźmin, Złotów, Szamocin, Szubin, Staszów, Józefów, Bogoryja, Klimontów, Zarki, Włodowice, Koziegłowy, Urzędów, Kodeń, Raków Kęty, Biała i Rakszawa, gdzie wyrabiano sukna wełniane; Drzewica i Niemirów, gdzie produkowano kapełusze; dalej posiadające warsztaty tkackie Inu: Andrychów, Staszów, Niemirów, Łowicz i Dupin; jedwabiu: Drzewica, Niemirów i Kobyłka; sieci: Radymno; znane z produkcji papieru Korytnica, Przysucha, Jeziorna i Łomża; z garbarstwa i białoskórnictwa: Czerniewo, Staszów, Niemirów, Piotrków, Myślenice, Kęty i Jarosław; posiadające rozwinięty przemysł drzewny: Kolbuszowa i Kalwaria Zebrzydowska; znane ze ślusarstwa i wyrobów z żelaza: Świątniki itp. Osiedla te niekiedy wyrosły z czasem na duże ośrodki przemysłowe (np. Biała), przeważnie jednak pozostały i później osadami rzemieślniczymi lub nawet w ogóle upadły, jak to się stało ze wszystkimi niemal ośrodkami włókienniczymi Wielkopolski które po rozbiorach zniszczyła konkurencja pruska (por. *T. K o r z o n*, op. cit. t. II, s. 303—323, *W. T o k a r z*, op. cit., s. 338, *J. M a r c h l e w s k i*, op. cit., s. 234 i in.).

Znajomość tych faktów może mieć znaczenie ze względu na to, że w wielu małych miastach i miasteczkach do niedawna lub nawet do chwili obecnej przechowały się w formie drobnego rzemiosła czy przemysłu ludowego tradycje i przekazywane z pokolenia na pokolenie umiejętności produkcyjne, które obecnie mogą być wykorzystane dla aktywizacji tych miast.

²¹ Gdańsk — 56,3 tys., Poznań — 32,5 tys., Elbląg — 18,7 tys.

²² Malbork, Kwidziń, Chełmno, Grudziądz, Wschowa, Leszno, Krotoszyn, Kępno Bydgoszcz i Gniezno.

Rząd pruski przystąpił przede wszystkim do likwidacji tzw. miast dziedzicznych. Po części zniósł on ciężary i daniny na rzecz dziedzica, po części zamienił je w rentę, którą miasta miały spłacić. Ponieważ miasta tego uczynić nie mogły, państwo spłaciło dziedziców obligacjami, a rentę ściągnęło wraz z podatkami. Te miasteczka, które ze spłaty wywiązać się nie mogły, utraciły prawa miejskie. Były to przeważnie słabe, niedorozwinięte lub podupadłe ośrodki lokalne.

Ogólnie biorąc prawa miejskie utraciła jednak niewielka tylko liczba miast. K l e b s obliczał²³, że 146 miast, które posiadała w roku 1860 Prowincja Poznańska (tj. regencja poznańska i bydgoska łącznie) stanowiło 1/6 liczby miast całej monarchii pruskiej, gdy pod względem obszaru prowincja ta stanowiła 1/9, a pod względem liczby ludności 1/12 monarchii pruskiej. W Prowincji Poznańskiej na 1 miasto przypadało 3/5 mili², gdy w bogatej i uprzemysłowionej Nadrenii 4 mile², a na Śląsku 5 mil². Do dziś jeszcze Wielkopolska posiada najgęstszą w kraju sieć miast (jeśli weźmiemy pod uwagę tylko posiadające prawa miejskie), wśród których znaczna część to miasteczka bardzo drobne i słabe.

Wcześniej niż w zaborze pruskim przystąpiono do regulacji stosunków miejskich w Galicji. W r. 1780 Galicja liczyła 261 miast i 67 miasteczek, gdy w dziedzicznych krajach habsburskich, mających bez porównania bardziej rozwinięty przemysł i handel, było ich stosunkowo znacznie mniej, np. w Styrii tylko 20²⁴.

Podobnie jak w zaborze pruskim, większość tych miast nie odpowiadała nowoczesnym pojęciom o mieście, gdyż ich mieszkańcy żyli przeważnie z rolnictwa. Rzemieślnicy, prawie wyłącznie szewcy, traktowali swój zawód jako zajęcie poboczne, za główne zaś uważali uprawę roli lub szynkarstwo²⁵. Domy murowane były w tych miasteczkach rzadkością, przeważały kurne chaty kryte słomą. Nawet Wieliczka (licząca w r. 1835 już przeszło 6 tys. mieszkańców) poza gmachami salinarnymi miała w r. 1780 tylko 2 domy murowane, Bochnia zaś ani jednego²⁶. Ogółem jeszcze w roku 1835 tylko 5 miast galicyjskich liczyło więcej niż 10 tys. mieszkańców, zaś 5—10 tys. mieszkańców dalszych 14 miast²⁷.

W r. 1783 dekret kancelarii nadwornej zarządził, by w każdym cyrkułe wybrano 5—10 miast „w lepszym położeniu, które mają być podniesione do rzędu właściwych miast, reszta zaś, które były tylko do wsi podobne, miała być pozostawiona swemu losowi“. W rezultacie tej regulacji Galicja w r. 1807 posiadała już tylko 90 miast oraz 189 miasteczek²⁸. Prawa miejskie musiało zatem stracić ok. 170 miast.

Najbardziej radykalną reformę przeprowadzono jednakże w zaborze rosyjskim. Już w latach 1818—1849 przemianowano dwadzieścia kilka miast na osady miejskie. W r. 1827 liczone w Królestwie Polskim 453 miasta²⁹ i miasteczka, z czego 224 rządowe i 229 prywatnych.

²³ Cyt. za J. M a r c h l e w s k i m, op. cit., s. 226.

²⁴ W. T o k a r z, op. cit., s. 333.

²⁵ Jak podaje T o k a r z (op. cit., s. 339), w mniejszych miasteczkach dochodziło czasem do tego, że liczba domów równała się liczbie szynków.

²⁶ Tamże, s. 335—342.

²⁷ Wg J. K a r p i ń c a, *Ilość osad miejskich b. Galicji*, s. 19.

²⁸ Tamże, s. 17.

²⁹ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* t. VIII, s. 689.

Ukazem z dnia 1.VI.1869 r. oraz w wyniku późniejszych rozporządzeń prawa miejskie odebrano 338 miastom, tak że po nadaniu praw miejskich Sosnowcowi i Puławom w r. 1912 Królestwo liczyło 116 miast. Reszta została przemianowana na tzw. osady³⁰.

Procesowi odgórnego zmniejszania liczby miast przez odbieranie im praw miejskich towarzyszyło w pewnych wypadkach w okresie układu kapitalistycznego zjawisko odwrotne, zjawisko powstawania nowych osiedli miejskich, często bez praw, ale za to już na nowoczesnych podstawach gospodarczych w związku z rozwojem przemysłu. Także niektóre istniejące poprzednio miasta uległy przekształceniu i przebudowie na skutek uprzemysłowienia. Zwłaszcza osadnictwo przemysłowe Królestwa Kongresowego pozostawiło trwałą ślad w sieci osadniczej Polski, zakładając podwaliny pod zespół przemysłowo-miejski Łodzi oraz niektóre miasta okręgu staropolskiego.

Wielkie przemiany w osadnictwie miejskim spowodował jednakże dopiero rozwój kapitalizmu. Rozwój przemysłu fabrycznego wywołał silny wzrost i zróżnicowanie się miast istniejących³¹.

Obok nich, głównie u źródeł surowca, powstają i szybko rosną nowe miasta, przez czas długi pozbawione zresztą praw miejskich. I tak np. na terenie Górnośląskiego Zagłębia Węglowego w związku z przemysłem rozwijają się silnie obok istniejących poprzednio miast: Gliwice, Bytomia i Będzina, miasta nowe: Katowice, Królewska Huta, Mysłowice. Jeszcze w r. 1900 liczne osiedla przemysłowe Zagłębia Górnośląskiego³², liczące ponad 10 tys., a czasem nawet ponad 20 tys. mieszkańców, nie posiadały praw miejskich. Rozwijają się też w tym czasie miasta okręgu łódzkiego, rosną miasta portowe: Gdańsk, Szczecin, Elbląg. Opierając się na przemyśle i handlu wyrastają one szybko ponad inne ośrodki prowincjonalne lub regionalne. Obok miast wielkich rosną w tej pierwszej fazie kapitalizmu także miasta średnie i małe. Wpływa na to uwłaszczenie chłopów i związany z tym rozwój rynku wewnętrznego, wpływa też proletaryzacja i odpływ ludności ze wsi³³, które stworzyły potrzebną dla kapitalistycznego przemysłu wolną siłę roboczą.

Na przełomie XIX i XX wieku następuje załamanie się tego ogólnego rozwoju miast³⁴. W wyniku rosnącej coraz bardziej właściwej imperialistycznej fazy kapitalizmu koncentracji produkcji i wymiany, którą ułatwił rozwój kolejnictwa, rozrastają się coraz silniej miasta wielkie, mia-

³⁰ B. M a r k o w s k i, *Finanse miast Królestwa Polskiego*, s. 23—26

³¹ Por. mapki autora zamieszczone w pracy K. D z i e w o ņ s k i e g o, *Geografia miast i osiedli w Polsce*, na s. 29—30, przedstawiające rozwój sieci osiedli miejskich na terenie zachodniej części Królestwa Polskiego oraz na obszarze pomiędzy Wrocławiem a Krakowem w latach 1827 (lub 1843) — 1931.

³² Zabrze, Stare Zabrze, Lipina, Boszyce, Huta Laura, Świętochłowice, Siemianowice, Ruda, Dorota, Załęże, Sosnowiec, Sielce, Zawiercie i inne. Ośrodki te utworzyły wraz z innymi lub też wyrosły same na nowe wielkie i średnie miasta przemysłowe.

³³ J. M a r c h l e w s k i, op. cit., s. 234—235.

³⁴ J. M a r c h l e w s k i, *Stosunki społ.-gospodarcze*, notuje to zjawisko dzieląc rozwój miast w zaborze pruskim na dwie fazy. Nie mogąc znać w chwili pisania swej pracy (1903) epokowej pracy Lenina — *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* (napisanej w r. 1916) — Marchlewski nie przypisuje temu zjawisku charakteru ogólnego, jednakże prawidłowo analizuje i wyjaśnia przyczyny kryzysu.

sta małe zaś, zwłaszcza pozbawione komunikacji kolejowej dawne ośrodki lokalne, przeżywają ostry kryzys, wynikający z jednej strony z wypierania rękodzielnictwa przez wyroby fabryczne, z drugiej zaś z odpływu siły roboczej, wchłanianej masowo przez wielkie miasta³⁵, i przesuwania się potoków towarowych (skupu i dystrybucji) z miast do stacji kolejowych, łączących wieś bezpośrednio z rynkami zbytu lub ośrodkami produkcji. Zjawisko to wystąpiło we wszystkich trzech zaborach. Zależnie jednak od ogólnego tempa rozwoju kapitalizmu w państwie, w skład którego wchodził dany zabór, zjawisko to występowało wcześniej lub później. Gdy w zaborze pruskim małe miasta poczynają tracić swą ludność ok. r. 1880, w zaborze austriackim — ok. r. 1890, a w rosyjskim — dopiero po r. 1900.

Upadek małych miast w Polsce pogłębiła I wojna światowa, niszcząc szereg z nich bezpośrednio w toku działań wojennych bądź pośrednio przez pozbawienie ich podstaw gospodarczych, tj. głównie resztek przemysłu i rękodzielnictwa. W samym tylko Królestwie poważnemu zniszczeniu uległy 263 miasta i miasteczka, położone głównie w części południowej. Na obszarze tylko b. guberni kieleckiej, radomskiej i piotrkowskiej na 152 istniejące tam miasta i miasteczka poważniejszym zniszczeniem uległo 130 miast (31 miast i 99 miasteczek)³⁶. Zwłaszcza chylące się do upadku w rezultacie utraty podstaw gospodarczych drobne miasta i miasteczka już się po tych zniszczeniach nie podniosły. Wojna przyspieszyła i przypięczętowała trwający już poprzednio proces.

W wyniku tych wszystkich przemian międzywojenne państwo polskie było krajem miast małych. Na 636 miast — 569, czyli 81,5%, stanowiły miasta liczące mniej niż 20 tys. mieszkańców; 485, tj. 76,3% — mniej niż 10 tys. mieszkańców i aż 309, tj. 47,6% ogółu miast — mniej niż 5 tys. mieszkańców³⁷. Gdy do tego dodać dalszych 729 osiedli uznanych przez G o r z u c h o w s k i e g o za posiadające charakter miejski³⁸, z których olbrzymią większość stanowiły drobne ośrodki lokalne, ta przewaga miast małych stanie się jeszcze bardziej wyraźna.

Rozmieszczenie tych miast, jakkolwiek dość równomierne, co wynika z ich przeważnie feudalnego pochodzenia oraz słabszego niż gdzie indziej stopnia rozwoju kapitalizmu, wykazuje pewne zróżnicowanie wyrażające się w rozrzedzaniu się sieci osiedli miejskich w miarę posuwania się ku wschodowi i północy.

Szczególnie gęsta sieć osiedli cechuje prócz Zagłębia Górnośląskiego województwo poznańskie, a następnie kieleckie i krakowskie. Rzadszą sieć posiadały województwa łódzkie, warszawskie, lubelskie, pomorskie

³⁵ Wielkość i tempo tej koncentracji ilustruje fakt, że gdy w r. 1870 dwa największe ośrodki Królestwa (Warszawa i Łódź) skupiały 1/3 ludności miejskiej Królestwa, w r. 1897 obejmowały już połowę.

³⁶ Por. Z. L i m a n o w s k i, *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego* i J. W i e r c i ń s k i, *Rejestracja strat i zniszczeń w czasie wojny obecnej*.

³⁷ F. U h o r c z a k, *Miasta w Polsce*.

³⁸ S. G o r z u c h o w s k i, *Osiedla miejskie w Polsce i ich materiał budowlany w zależności od czynników przyrody*, s. 91.

i białostockie³⁹. Najgęstsza siecią osiedli miejskich odznaczają się tereny najstarszego historycznie osadnictwa: Wielkopolska, Kujawy oraz leżąca nad górną Wisłą pomiędzy Krakowem i Sandomierzem część Małopolski. Sieć osiedli rzadnie w miarę posuwania się na obszary osadnictwa późniejszego. Jedynie na Śląsku Górnym zagęszczenie osiedli jest rezultatem okresu kapitalizmu. I jakkolwiek samo rozmieszczenie czy zagęszczenie miast ze względu na przewagę liczbową małych osiedli niewiele mówi o stopniu urbanizacji, wskazuje ono jednak między innymi na przyczyny upadku małych miast w Polsce.

Upadek ten trwał bowiem również w okresie międzywojennym i dotyczył nadal głównie miast najmniejszych. Gdy prócz miast wielkich rosła na nadmiernie rozdętym pośrednictwie, na wyzysku wsi przez miasto niektóre lepiej skomunikowane czy usytuowane ośrodki lokalne — głównie miasta powiatowe — osiągając zresztą przeważnie co najwyższej poziom zaludnienia sprzed I wojny światowej, znaczna większość drobnych miast i miasteczek, mimo zaostrzającego się wyzysku i rosnącego nadmiernie pośrednictwa, nędznie wegetuje tracąc lub co najwyżej z trudem utrzymując swą liczbę ludności z r. 1921. Oznacza to, że corocznie tysiące mieszkańców małych miast i osiedli opuszczały swe siedziby w poszukiwaniu chleba. Z nich też w znacznym stopniu czerpały swe zasoby rosące w tym czasie miasta większe, co hamując odpływ ze wsi pogłębiało jeszcze bardziej istniejące w kraju tzw. „przeludnienie rolnicze“. O upadku małych miast świadczy też akcja dalszego odbierania praw miejskich⁴⁰ tym osiedlom, które najbardziej podupadły, rekompensowana tylko w nieznacznym stopniu przez kreowanie miast nowych.

Druga wojna światowa przyniosła dalsze, jeszcze poważniejsze zniszczenie miast polskich. Wiele z nich, zwłaszcza na terenach ostrych i długotrwałych walk, zostało niemal zrównanych z ziemią. Akcja eksterminacyjna okupanta dotknęła szczególnie silnie ludność miejską. Wyginęły tysiące rzemieślników, przestało istnieć wiele zakładów przemysłowych, zmniejszyła się poważnie zarówno ilość, jak i udział ludności miejskiej

³⁹ U h o r c z a k oblicza gęstość tylko dla miast posiadających statut miejski. Ponieważ statut sam przez się nie jest żadnym kryterium gdyż opierał się w poszczególnych zaborach na różnych podstawach, niezależnie od tego, jakie byśmy mieli zastrzeżenia co do klasyfikacji G o r z u c h o w s k i e g o, cyfry oparte na jego obliczeniach są bardziej zbliżone do prawdy niż cyfry U h o r c z a k a. Wskazują na to zresztą przytoczone dane obu autorów. Na jedno miasto przypada wg. U h o r c z a k a (U) i G o r z u c h o w s k i e g o (G) — powierzchnia w km²

Województwo	U	G	Województwo	U	G
pozańskie	225	180	kieleckie	639	195
krakowskie	321	215	białostockie	662	325
łódzkie	413	220	lubelskie	943	275
pomorskie	482	290	śląskie	248	140
warszawskie	492	250			

⁴⁰ I tak tylko w latach 1932—38 odebrano prawa miejskie 39 osiedlom, z czego 20 w woj. poznańskim, 8 w krakowskim i 5 w białostockim — por. B. O l s z e w i c z, *Obraz Polski dzisiejszej*, s. 80.

w życiu kraju. Poniesione straty nie łatwo nadrobić, zwłaszcza że stanęło równocześnie zadanie zaludnienia Ziemi Odzyskanych. Nic też dziwnego, że dziś jeszcze, po 8 latach od wyzwolenia, wiele miast i miasteczek nie osiągnęło liczby ludności z r. 1939, a wydaje się, że szereg z nich w ogóle tej liczby nie osiągnie.

Po wyzwoleniu w nowych granicach Polski znalazły się 703 miasta⁴¹. Część z nich zniszczona lub zupełnie podupadła utraciła w latach 1946—1949 prawa miejskie, pewnej znów ilości osiedli miejskich, których wielkość oraz podstawy gospodarcze to uzasadniały, prawa miejskie zostały nadane, tak że w r. 1949 mieliśmy w Polsce miast 699⁴².

Prowizoryczne badania, oparte na spisach przedwojennych, spisie 1946 r. oraz na różnych danych ułamkowych wykazały ponadto istnienie 626 osiedli miejskich nie posiadających praw, razem więc liczbę osiedli miejskich w Polsce określono w r. 1949 na ponad 1300⁴³. W latach 1951—53 poddano badaniom wytypowane na różnych podstawach przez PKPG, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Instytut Budownictwa Mieszkaniowego 1479 osiedli (w tym 706 miast), co do których można było przypuszczać, że mogą mieć charakter miejski⁴⁴.

Jeśli chodzi o wybór osiedli do badań, to nie zawsze okazał się on słuszny. Opierając się na liczbie mieszkańców włączono niepotrzebnie do badań szereg osiedli niewątpliwie wiejskich, zwłaszcza dużych wsi karpacczych i podkarpackich⁴⁵; opuszczono też zapewne co najmniej parę dzielnic osiedli, których charakter miejski mogłyby wykazać badania⁴⁶. Porównanie z klasyfikacją poprzednią wskazuje jednak, że jakkolwiek objęły one mniej więcej te same „miasteczka“, z braku danych nie doceniono poprzednio liczby osiedli miejskich o charakterze przemysłowym lub satelitycznym. Czasami zresztą chodzi tu po prostu o przedmieścia lub dzielnice mieszkaniowe miast, oddzielone od nich granicami administracyjnymi; w innych wypadkach są to rozwijające się w zespołach lub pod wpływem wielkich miast odrębne osiedla.

Analiza zebranych danych wskazuje przede wszystkim, że ciągle jeszcze, mimo licznych zmian przeprowadzonych w ostatnich latach, istnieje w Polsce poważna rozbieżność pomiędzy stanem faktycznym — liczbą miast w znaczeniu ekonomicznym — a stanem prawnym, tj. liczbą miast w pojęciu prawnym. Wiele dość znacznej wielkości osiedli zamieszkałych przez ludność nierolniczą nie posiada praw miejskich i nie jest zali-

⁴¹ „Rocznik Statystyczny“ 1947, s. 14.

⁴² „Rocznik Statystyczny“ 1949, s. 15.

⁴³ J. K o s t r o w i c k i, *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast*, s. 42—43.

⁴⁴ Badania tych osiedli w zakresie liczby i podziału ludności na rolniczą i nierolniczą oraz warunków mieszkaniowych przeprowadził Instytut Budownictwa Mieszkaniowego. Por. *Zasoby mieszkaniowe w Polsce w r. 1950* oraz *Zasoby mieszkaniowe w osiedlach o charakterze miejskim*. Niestety cenne te opracowania zawierają szereg błędów w obliczeniach, zwłaszcza odsetka ludności rolniczej. Łatwo to sprawdzić porównując liczby bezwzględne ludności rolniczej z ogółem zaludnienia miast — por. np. Bydgoszcz, Kielce, Kowary, Nisko, Rozwadów, Żabikowo, Lasek, Luboń itp.

⁴⁵ Ochotnica, Jodłowa, Wola Zarzycka, Żołyńa, Markowa, Domaradz i inne.

⁴⁶ Stąporków, Zagnańsk, Solec Sandomierski. Terłów, Sienno, Lipsko, Szczerców, Bobolice, Dziwnów, Łągów Lubuski, Stronie Śląskie, Szklary, Kłodnica, Blachownia, Sławieccice, Milowice, Czulów, Dębieńsko, Kłaj, Węgierska Górka, Sporysz, Jawiszowice, Żegiestów, Boguchwała i inne, a nawet jedno miasto — Mszana Dolna.

czanych do rzędu miast, gdy natomiast liczne drobne, zamieszkałe w większości przez ludność rolniczą osiedla prawa te utrzymują, wskutek czego zaliczane są do miast. Ten stan rzeczy wykrzywia obraz sieci miejskiej naszego kraju, paczy pojęcie o stanie jego urbanizacji, odbija się też niewątpliwie w sposób niekorzystny na rozwoju niektórych z tych osiedli.

Załączona tabela (tabl. 1) przedstawia wszystkie miasta i osiedla w Polsce, które poddane zostały wymienionym badaniom, ułożone wg wielkości i odsetka ludności rolniczej. Dobrane klasy różnicują zwłaszcza osiedla mniejsze, które są przedmiotem niniejszego artykułu.

TABLICA 1

*Liczba miast i osiedli miejskich w Polsce w r. 1950
wg wielkości i odsetka ludności*

(Kursywą oznaczono osiedla nie posiadające praw miejskich)

Liczba miesz- kańców	Odsetek ludności rolniczej	Liczba miast i osiedli miejskich w Polsce w r. 1950 wg wielkości i odsetka ludności								Razem
		— 1000	1—2 tys.	2—3 tys.	3—5 tys.	5—10 tys.	10—20 tys.	20—100 tys.	100 tys.	
90 —	2	—	—	—	5	—	—	—	—	7
80 — 90	6	16	1	4	—	—	—	—	—	27
70 — 80	11	28	5	3	—	—	—	—	—	47
60 — 70	13	36	10	9	—	—	—	—	—	68
50 — 60	13	48	10	4	—	—	—	—	—	75
40 — 50	14	60	11	4	1	—	—	—	—	90
30 — 40	18	53	10	2	2	—	—	—	—	85
20 — 30	17	74	23	12	1	1	—	—	—	128
10 — 20	6	49	28	24	4	—	—	—	—	111
— 10	9	28	31	43	19	5	—	—	—	135
Razem	109	392	129	110	27	6	—	—	—	773
	18	119	99	160	153	80	60	17		706

Jak wskazuje tabela, w r. 1950 było w Polsce 6 osiedli liczących ponad 10 tys. mieszkańców ⁴⁷ (w czym 5 miało poniżej 10% ludności rolni-

⁴⁷ Legionowo i Piastów w warszawskim zespole miejskim (oba otrzymały zresztą prawa miejskie po r. 1950), Łąbedy i Radzionków w górnośląskim zespole przemysłowo-miejskim oraz Niedobczyce i Radlin w Zagłębiu Rybnickim.

czej) i 27 osiedli liczących 5—10 tys. mieszkańców⁴⁸ (w czym 19 poniżej 10% ludności rolniczej) — które nie posiadały praw miejskich, a obok tego — 18 miast, w sensie prawnym, liczących poniżej 1 tys. mieszkańców⁴⁹, i aż 119 poniżej 2 tys. mieszkańców. 43 miasta zamieszkiwała więcej niż w połowie ludność rolnicza, w 4 ludność rolnicza stanowiła więcej niż 70%⁵⁰, a w 5 nawet ponad 80% ogółu ludności⁵¹. Również spośród 773 poddanych badaniom osiedli nie posiadających praw — 224 zamieszkałych jest co najmniej w połowie przez ludność rolniczą. A przecież z wyjątkami kilkunastu niesłusznie włączonych tu osiedli typowo wiejskich wszystkie inne w mniejszym lub większym stopniu pełnią funkcję miejskie. I co ważniejsze, jeśli obecną liczbę ludności tych miast czy osiedli porównać ze stanem przedwojennym, okaże się, że liczba ta zmalała, a udział ludności rolniczej wzrósł. Nie jest to jedynie rezultatem strat i zniszczeń wojennych. Proces dalszego spadku liczby mieszkańców małych miast i wzrostu udziału ludności rolniczej trwał również w latach 1946—50, a więc w czasie gdy — w wyniku szybkiego tempa uprzemysłowienia i ogólnego rozwoju gospodarczego kraju — rosła szybko ludność miejska⁵². Wśród wielu małych miast i miasteczek zachodzi proces odwrotny. Ludność porzuca je przenosząc się bądź na Ziemię Odzyskane, bądź też do szybciej rosnących, głównie większych, miast i osiedli, a ponieważ, rzecz jasna, łatwiej przenosi się ludność nie posiadająca nieruchomości, rośnie przeto w tych miastach udział ludności rolniczej. Następuje więc w pewnym sensie ich dezurbanizacja.

By wyjaśnić przyczyny tych tak różnokierunkowo przebiegających procesów, nie można traktować wszystkich małych miast i miasteczek w Polsce jako jednorodnej masy statystycznej. Nie wszystkie bowiem małe miasta się wyludniają, a ponadto daje się również widzieć wpływ ludności także z niektórych miast średnich⁵³. Małe miasta i osiedla w Polsce różnią się bardzo pomiędzy sobą nie tylko zewnętrznymi, rozplanowaniem czy typem zabudowy, lecz przede wszystkim podstawami, na których opierają swą egzystencję, funkcjami, które pełnią w życiu gospodarczym kraju lub regionu. Wśród małych miast i osiedli znaleźć można niemal wszystkie te typy funkcjonalne, które wyróżniono wśród ogółu miast polskich⁵⁴. Są więc wśród nich osiedla przemysłowe, komunikacyj-

⁴⁸ Z tego 17 w woj. stałinogrodzkim, 3 w krakowskim (Lipowa, Rabka, Jeleń), 2 w warszawskim (Czechowice Karczew), a ponadto Pionki (woj. kieleckie), Zabikcwo (woj. poznańskie), Rumia (woj. gdańskie), Głuszycza (woj. wrocławskie) i Nowa Wieś Królewska (woj. opolskie).

⁴⁹ Wyśmierzyce, Biały Bór, Czarna, Łędyczek, (300 mk — najmniejsze miasto w Polsce), Cedynia, Moryń Dobrzany, Insko, Suchań, Nowe Warpno, Nowogrodziec, Wleń, Międzybórz, Sieniawa, Dukla, Cieszanów, Radomyśl Wielki.

⁵⁰ Boleszkowice, Koziegłowy, Piwniczna, Cieszanów.

⁵¹ Wyśmierzyce, Ostrów Lubelski, Suraż, Kargowa, Błazowa.

⁵² Ludność miast posiadających prawa miejskie wzrosła w latach 1946—50 o blisko 2,2 mln osób, tj. z 31,6% ogółu ludności w r. 1946 do ponad 39% w r. 1950. W r. 1952 odsetek ludności miejskiej wynosił już ok. 40,5% ogółu mieszkańców, a wraz z osiedlami typu miejskiego nie posiadającymi praw przekracza zapewne 45% ludności Polski.

⁵³ Np. w r. 1950 także mniej ludności niż w r. 1946 liczyły: Siedlce, Przemyśl, Mława, Końskie, Ostrów Mazowiecki, Jędrzejów, Łañcut, Miechów, Busko, Wieluń, Gostyń, Wągrowiec, Rypin, Wąbrzeźno, Lipno, Przasnysz, Węgrów itp.

⁵⁴ Por. J. K o s t r o w i c k i, *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast*, s. 43—50.

ne, wypoczynkowe, są satelity większych miast lub zespołów, są wreszcie liczne ośrodki lokalne. Jeśli zbadać zależność między dominującymi w poszczególnych osiedlach funkcjami miastotwórczymi a kierunkiem i tempem ich rozwoju, to zależność ta okaże się uderzająca. Wszystkie niemal osiedla wyspecjalizowane w latach 1946—50 rosły i rozwijały się, wszystkie zaś niemal małe osiedla o funkcjach złożonych, tj. tzw. ośrodki lokalne, tracą swą ludność, dezurbanizują się. Przyczyny tego zjawiska są jasne. O ile pierwsze opierają swą egzystencję na funkcjach, które w okresie budowy podstaw socjalizmu silnie się rozwijają, drugie żyły przede wszystkim z nadmiernie rozwiniętego pośrednictwa handlowego między miastem i wsią, a więc ściśle biorąc z wyzysku wsi przez miasto, tj. z funkcji, które zostały już zlikwidowane bądź też znajdują się w stadium likwidacji. W miarę uspołeczniania aparatu handlowego, w miarę sprowadzania pośrednictwa handlowego między miastem a wsią do rozsądnych, gospodarczo uzasadnionych rozmiarów miasteczka te tracą główną podstawę swego istnienia.

Stąd odływ ludności, stąd też wzrost odsetka ludności rolniczej, która już poprzednio stanowiła poważną część ludności tych miasteczek ze względu na trwający od dawna ich upadek oraz niekiedy nieproporcjonalnie szerokie granice administracyjne, obejmujące znaczne tereny wiejskie⁵⁵. Nieprawdopodobnie wysoki czasem odsetek ludności rolniczej w miastach, jaki wykazał spis narodowy 1950 r., nie zawsze odzwierciedlał zresztą faktyczny stan rzeczy. Wśród tzw. „ludności rolniczej“ kryła się bowiem nieraz dość znaczna liczba osób uprawiających w tym czasie różne nie rejestrowane zawody, jak rzemiosło lub handel spekulacyjny. Ludzie ci dla ukrycia swego właściwego zawodu podawali się za rolników na podstawie posiadania drobnego kawałka gruntu, z którego wyłącznej uprawy z pewnością nie żyli. Ten proceder, będący kontynuacją w nowych warunkach niechlubnych tradycji gospodarczych owych miasteczek, poderwała mocno uchwała rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. W miarę przechodzenia rzemiosła na uspołecznione formy wytwarzania ujawni się też zapewne ono w miasteczkach w szerszej niż obecnie mierze. W ten sposób znaczna ilość ludności rolniczej w miastach może świadczyć nie tyle o ich wiejskim charakterze, co o istniejących poważnych nadwyżkach

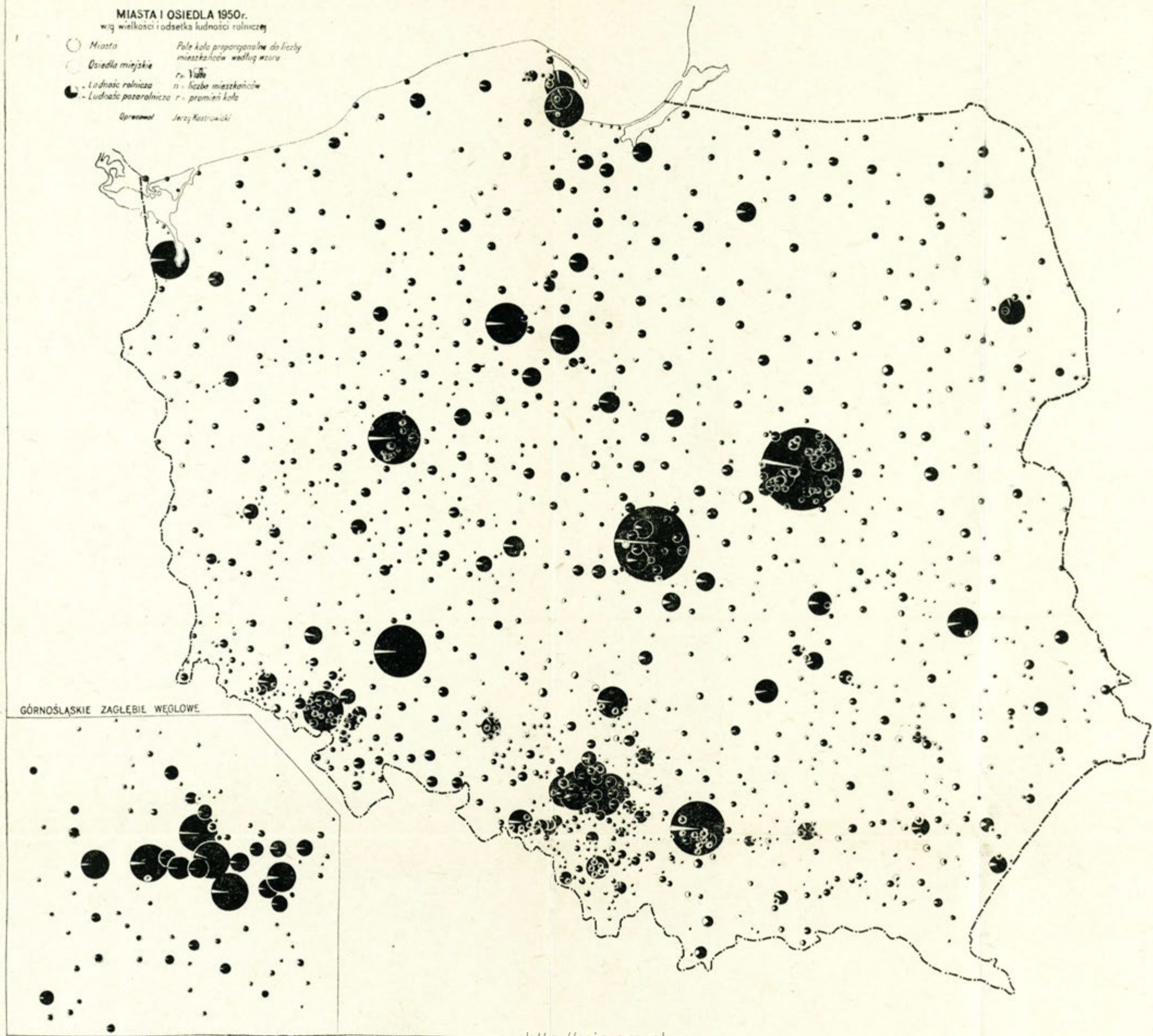
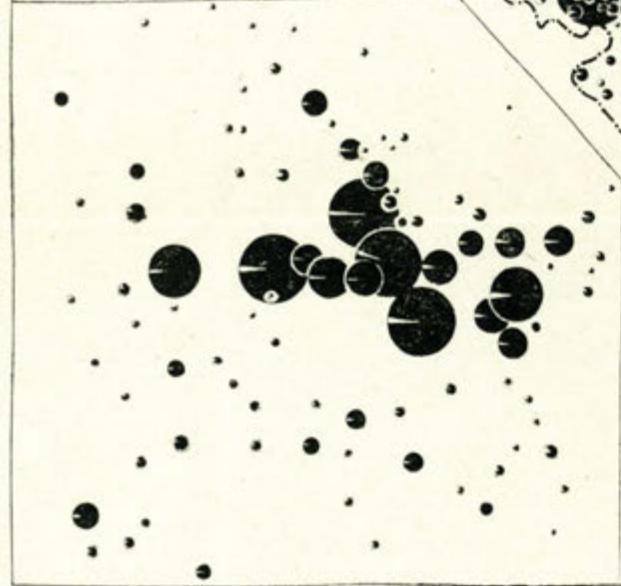
⁵⁵ Powierzchnia miast w małym tylko stopniu odpowiada u nas liczbie ludności. Wiele drobnych miast i osiedli dorównuje, a czasem przekracza pod względem obszaru administracyjnego niektóre wielkie ośrodki miejskie, obejmując poza właściwym miastem duże tereny wiejskie, nieraz z kilkoma wsiami. Wpływa to oczywiście na podniesienie odsetka ludności rolniczej w tych miastach. I tak np. tak niewielkie ośrodki miejskie, jak Knyszyn (63,6 km²), Wasilków (53,3 km²), Nowogród nad Narwią (42,5 km²), Czaplinek (59 km²), Łędyce (47 km²), Biały Bór (47 km²) a nawet Lubliniec (89 km²), Goleniów (86,5 km²), Kalety (84,2 km²), Augustów (84,1 km²), Wałcz (82 km²) itp. przekraczają znacznie pod względem powierzchni o wiele większe od nich: Płock (13,7 km²), Przemyśl (17,9 km²), Radom (22,8 km²), Kalisz (24,2 km²), a nawet Bydgoszcz (66,4 km²), Lublin (30,1 km²), Białystok (48,9 km²), Gdynia (66,1 km²), Częstochowa (46,9 km²), Sosnowiec (31,2 km²), Bytom (55,8 km²), Gliwice (65,7 km²), Stalinogród (66,6 km²) i inne. Obok tych istnieją znów miasta zamknięte w bardzo szczupłych granicach administracyjnych, jak np. Międzyzlesie (0,1 km²), Lubomierz (0,2 km²), Błaszki (1,4 km²), Krośnice (1,6 km²), Działoszyce (1,7 km²), Bierutów (1,7 km²), Nowy Tomyśl (1,8 km²), Niemcza (1,8 km²), Rozwadów (1,9 km²) i inne nie różniące się zresztą pod względem liczby mieszkańców od wyliczonych na początku.

MIASTA I OSIEDLA 1950r.
względem wielkości i odsetka ludności rolniczej

- Miasto Pole koła proporcjonalne do liczby mieszkańców według wzoru
- Osiedla miejskie $r = \sqrt{\frac{Y}{1000}}$
- - Ludność rolnicza $n = \text{liczba mieszkańców}$
- - Ludność pozarolnicza $r = \text{promień koła}$

Opracował Jerzy Kasztrowicki

GÓRNOŚLĄSKIE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE



siły roboczej, które w przyszłości jako ważny czynnik lokalizacji przemysłu mogą się stać jedną z podstaw ich aktywizacji.

Bliższa analiza struktury ludności miast i osiedli w Polsce wskazuje również na znaczne zróżnicowanie terytorialne co do stopnia, charakteru i tempa procesów urbanizacyjnych. W zależności od tego inne też powinno się przyjąć kierunki i innych należy szukać podstaw rozwoju małych miast i osiedli w poszczególnych częściach kraju. Załączono tabele (tab. 2 i 3), przedstawiające podział miast i osiedli miejskich w poszczególnych województwach według ich wielkości oraz odsetka ludności rolniczej, ilustrują w pewnym stopniu to zróżnicowanie.

Najsilniej zurbanizowane w Polsce tereny to wielkie skupiska przemysłowo-miejskie. Należą do nich przede wszystkim zespół miejski Zagłębia Górnosląskiego, łódzki zespół miejski oraz mniejsze zespoły Wałbrzyska, Dzierżoniowa itp. Przypominają je również strefy podmiejskie niektórych wielkich miast. Charakterystyczne dla nich jest istnienie obok większych miast także licznych osiedli o różnym stopniu urbanizacji. Obok miast dawnych, silnie rozwiniętych w wyniku rozwoju przemysłu, istnieją tu miasta powstałe w ostatnich dziesięcioleciach i inne, będące dopiero w stadium powstawania. Miasta te rozwinęły się bądź z przeobrażenia osiedli wiejskich, bądź wyrosły z drobnych osiedli robotniczych, powstałych przy kopalniach lub zakładach przemysłowych. Zawsze jednak urbanizacja wyprzedzała prawne jej usankcjonowanie, w rezultacie czego jest tu i dziś jeszcze znacznie więcej osiedli miejskich bez praw, nieraz nawet dużych, liczących po 3, 5 a nawet 10 tys. mieszkańców, niż miast w pojęciu prawnym. Granice administracyjne miast i osiedli nie odzwierciedlały tu zazwyczaj faktycznego układu osadnictwa. Poza granicami miast tworzyły się bowiem wciąż nowe przedmieścia i dzielnice, włączane stopniowo i z opóźnieniem w obręb miast. Czasem granice administracyjne dzieliły jedno osiedle na kilka części, czasem przeciwnie — łączyły ze sobą różne osiedla. Chaotyczny i żywiołowy rozwój tych zespołów doprowadził do szeregu ujemnych skutków, jak utrudnienie rozbudowy i modernizacji zakładów przemysłowych i urządzeń komunikacyjnych, duże i dalekie dojazdy do pracy, trudności z zaopatrzeniem w wodę, szkody górnicze, a przede wszystkim fatalne warunki zdrowotne. Odziedziczyszy po kapitalizmie taki stan rzeczy socjalistyczna gospodarka planowa dąży do całkowitej przebudowy tych zespołów. W tym celu sporządza się plany regionalne, mające na celu ich deglomerację⁵⁶, tj. rozładowanie z nadmiaru inwestycji i ludności oraz planowe i rozumne zagospodarowanie tych obszarów z punktu widzenia zarówno potrzeb ogólnopaństwowych, jak też warunków życia ludności. Na terenach nadmiernej koncentracji ogranicza się budownictwo do obiektów niezbędnych, na ich obrzeżu zaś rozbudowuje się nowe miasta socjalistyczne. Przeprowadza się też zmiany mające na celu dostosowanie podziału administracyjnego do faktycznego układu osiedli. W r. 1951 zlikwidowano będące fikcją wiejskie powiaty katowicki i bytomski, przyłączając poszczególne osiedla do miast istniejących lub łącząc je w miasta nowe⁵⁷. Podobnie

⁵⁶ Por. M. I. Z i o m e k, *Problem deglomeracji Górnosląskiego Zagłębia Węglowego* i R. P i e ń k o w s k i, *Nowe miasta na obszarze niecki węglowej*.

⁵⁷ Por. J. Z i ę t e k, *Reforma podziału administracyjnego Centralnego Zagłębia Węglowego*.

TABLICA 2
Miasta i osiedla miejskie w Fclce ucjewódtwami wg wielkości
(Kursywą oznaczono osiedla nie posiadające praw miejskich)

Nazwa województwa	Liczba mieszkańców w tys.									Razem
	— 1	1 — 2	2 — 3	3 — 5	5 — 10	10 — 20	20 — 100	100 —		
Warszawskie	12	28	7	12	2	2	—	—	63	50
Bydgoskie	3	17	4	—	—	—	—	—	24	56
Poznańskie	2	45	5	3	1	—	—	—	56	97
Łódzkie	9	14	4	1	—	—	—	—	28	36
Kieleckie	8	32	7	3	1	—	—	—	51	27
Lubelskie	12	42	6	1	—	—	—	—	61	24
Białostockie	5	15	1	—	—	—	—	—	21	33
Olsztyńskie	4	4	1	—	—	—	—	—	9	34
Gdańskie	7	7	3	1	1	—	—	—	19	24
Koszalińskie	1	3	—	—	—	—	—	—	4	33
Szczecińskie	2	2	—	—	—	—	—	—	4	38
Zielonogórskie	14	20	1	—	—	—	—	—	35	35
Wrocławskie	14	38	13	16	1	—	—	—	82	65
Opolskie	3	23	13	6	1	+	—	—	46	28
Stalinogrodzkie	6	54	28	34	17	4	—	—	143	45
Krakowskie	2	36	25	22	3	—	—	—	88	42
Rzeszowskie	5	12	11	11	—	—	—	—	39	39
R a z e m	109	392	129	110	27	6	—	—	773	706
	18	119	99	160	153	80	60	17		

U w a g a . Warszawę i Łódź włączono do otaczających je województw.

TABLICA 3

Miasta i osiedla miejskie w Polsce województwami wg odsetka ludności rolniczej
(Kursywą oznaczono osiedla nie posiadające praw miejskich)

Nazwa województwa	Odsetek ludności rolniczej										Razem	
	90	80 — 90	70 — 80	60 — 70	50 — 60	40 — 50	30 — 40	20 — 30	10 — 20	— 10		
Warszawskie	—	5	3	4	4	8	6	12	6	17	63	50
Bydgoskie	—	—	—	2	1	1	7	8	5	13	19	24
Poznańskie	—	—	5	4	2	7	9	9	7	15	26	56
Łódzkie	—	1	1	5	5	5	4	1	4	7	8	44
Kieleckie	1	5	7	9	2	8	5	7	4	4	5	51
Lubelskie	—	10	8	10	10	10	6	4	2	8	1	61
Białostockie	—	2	3	2	3	3	4	3	1	2	2	21
Olsztyńskie	—	—	—	—	—	1	5	1	3	4	1	9
Gdańskie	—	—	—	1	1	2	1	2	5	7	18	19
Koszalińskie	—	—	—	—	1	1	4	1	8	11	4	33
Szczecińskie	—	—	1	—	1	2	5	1	4	8	—	4
Zielonogórskie	—	—	1	1	5	7	7	9	7	9	—	35
Wrocławskie	—	1	1	2	2	9	3	23	13	28	82	65
Opolskie	—	—	—	—	3	2	8	12	10	11	46	28
Stalinogrodzkie	—	—	2	5	6	9	12	24	52	55	143	45
Krakowskie	3	2	7	14	15	13	9	15	12	2	88	42
Rzeszowskie	3	5	9	9	4	4	2	2	1	—	59	39
Razem	7	27	47	68	75	90	85	128	111	135	773	706

U w a g a: Warszawę i Łódź włączono do otaczających je województw.

włączono już przetem do Łodzi przedmieście jej Rudę Pabianicką, rozszerzono też znacznie granice Wałbrzycha. Szereg osiedli położonych w obrębie zespołów otrzymało prawa miejskie. Jednakże reformy te nie objęły jeszcze całości zespołów. W Zagłębiu Górnośląskim regulacja objąć powinna również szereg osiedli otaczających centralne Zagłębie, a należących formalnie do powiatów sąsiednich: pszczyńskiego, tarnogórskiego, gliwickiego, rybnickiego, będzińskiego a nawet chrzanowskiego i olkuskiego — osiedli, które bądź powinny zostać włączone do miast, do których faktycznie przynależą, bądź uzyskać powinny prawa miejskie⁵⁸. Podobnych zabiegów wymagają pozostałe jeszcze poza granicami Wałbrzycha⁵⁹ osiedla zespołu wałbrzyjskiego oraz zespołu Dzierżoniowa⁶⁰. Natomiast w zespole łódzkim, który od paru dziesiątków lat słabo się rozwijał, stan prawny odpowiada mniej więcej układowi osadniczemu. Główne zatem potrzeby małych miast w wielkich zespołach miejskich to unormowanie prawne ich stanu faktycznego, regulacja granic oraz przede wszystkim poprawa warunków mieszkaniowych i lepsze wyposażenie ludności w urządzenia usługowe, które w okresie kapitalizmu były w szczególnym zaniedbaniu.

Podobnie przedstawia się sytuacja na terenie stref podmiejskich wielkich ośrodków miejskich. Tu w okresie monopolistycznej fazy kapitalizmu, w wyniku silnego wzrostu renty gruntowej w centrum miasta, powstawać zaczęły liczne osiedla przemysłowe lub satelityczne. Wiele z nich doszło do znacznych rozmiarów, a regulacja ich stanu prawnego następowała zawsze z dużym opóźnieniem, ze szkodą dla ich zabudowy i warunków życia mieszkańców. W związku z silnym rozwojem wielkich ośrodków miejskich w okresie od wyzolenia, a także w wyniku zniszczenia centrów niektórych z nich osiedla satelityczne tych miast w latach ostatnich również silnie wzrosły. Rozszerzenie granic administracyjnych Warszawy, Wrocławia, Szczecina i Krakowa włączyło niektóre z nich w obręb ośrodków, innym, które do tego dorosły, nadaje się stopniowo prawa miejskie. Zwłaszcza w strefie podmiejskiej Warszawy liczne osiedla podniesiono w ostatnich latach do rzędu miast⁶¹. Inne⁶² otrzymają niewątpliwie prawa miejskie lub połączone zostaną z sąsiednimi miastami w najbliższych latach⁶³.

Silnym rozwojem osiedli miejskich charakteryzują się też uprzemysłowione i nadal uprzemysławiające się obszary Śląska Górnego i Dolnego oraz sąsiadujące z nimi części województw zielonogórskiego i krakowskiego. Tu również, prócz gęstej sieci miast, istnieje i rozwija się znaczna liczba (przekraczająca nawet liczbę miast) osiedli o charakterze przemysłowym, rzadziej wycoczynkowym, rosnących bądź w drodze ur-

⁵⁸ Np. Łabędy, Radzionków, Piekary Śląskie, Orzesze, Zagórze, Klimontów, Niwka, Grodziec, Gołonóg, Brzozowice, Dąbrówka Wielka itp.

⁵⁹ Np. Głuszycza, Kuźnice Świdnickie, Gorce, Pełcznica, Szczawienko.

⁶⁰ Piława Górna, Pieszycze.

⁶¹ Brwinów, Milanówek, Piastów, Legionowo, Czechowice, Skolimów-Konstancin.
⁶² Karczew, Podkowa Leśna, Zielonka, Marki, Ząbki, Kobylka itp. w strefie Warszawy; Żabikowo, Puszczykowo, Lasek i inne w strefie Poznania; Rumia i Zagórze w strefie Gdańska-Gdyni itd.

⁶³ Również włączenia do właściwych ośrodków wymaga sytuacja takich osiedli, jak Nowa Wieś Królewska i Groszowice będących właściwie przedmieściami Opola, czy też Skarżysko-Kościełne, przedmieście Skarżyska-Kamiennej.

banizacji istniejących wsi, bądź w drodze rozrostu osiedli nierolniczych, przykładowych. Wiele z nich osiągnęło już znaczne rozmiary, co przy małym odsetku ludności rolniczej zakwalifikuje je prędzej czy później do podniesienia do rzędu miast lub włączenia do miast sąsiednich⁶⁴. Dla większości z nich — podobnie jak w grupach poprzednich — czynnikiem aktywizacji powinno być rozszerzenie wachlarza ich funkcji miejskich, głównie w kierunku usług, co ułatwione być może przez unormowanie ich stanu prawnego.

Inne stosunki panują na Pomorzu i Mazurach (województwa: szczecińskie, koszalińskie, gdańskie, olsztyńskie oraz północne części bydgoskiego i zielonogórskiego). Sieć miast i osiedli jest tu dość rzadka, przy czym w wyniku stagnacji gospodarczej, trwającej od lat kilkudziesięciu, osiedli miejskich, jako miast *in statu nascendi* — poza strefami podmiejskimi Gdańska-Gdyni i Szczecina — brak niemal zupełnie. Miasta są tu stosunkowo dość silne, obecnie często nie w pełni jeszcze po zniszczeniach wojennych odbudowane i zaludnione, wyraźnie różniące się strukturą ludności (mniej natomiast zabudową) od osiedli wiejskich. Ludności rolniczej w tych miastach i osiedlach miejskich jest zazwyczaj mało, byt swój opierają one głównie na funkcjach lokalnych, przeważnie dość nieźle podbudowanych drobnym przemysłem. Problematyka aktywizacji tych miast leży głównie w ich zaludnieniu i odbudowie oraz w zaludnieniu i zagospodarowaniu ich zaplecza.

Wielkopolskę (woj. poznańskie i południową część bydgoskiego) charakteryzuje bardzo gęsta sieć w znacznej części drobnych miast i osiedli miejskich, pochodzących głównie z okresu feudalizmu. Wiele z nich zachowało dotąd prawa miejskie, stąd liczba miast przeważa znacznie liczbę osiedli praw nie posiadających. Wśród tych ostatnich znajdują się bądź podupadłe miasteczka, pozbawione praw miejskich w okresie zaborów lub w latach międzywojennych, bądź nieliczne nowowyrośnięte osiedla przemysłowe. Ludności rolniczej w tych miastach i osiedlach, z wyjątkiem powiatów b. Królestwa, jest mało. Podstawą egzystencji ludności miejskiej są głównie funkcje lokalne oraz nieźle rozwinięty przemysł drobny. Aktywizacja miast tych obszarów następować powinna, ze względu na zbyt gęstą w stosunku do dzisiejszych potrzeb sieć miast, poprzez regulację sieci osadniczej, idącą w kierunku właściwego wyboru i opracowania gospodarczych podstaw podniesienia na wyższy poziom niektórych miast lub osiedli miejskich.

Tereny b. Królestwa charakteryzuje gęsta sieć osiedli typu miejskiego, z których tylko mniejszość posiada prawa miejskie. I tu są to przeważnie stare, pofeudalne ośrodki lokalne, pozbawione w różnych czasach praw miejskich, rzadziej wyrosłe później osiedla wyspecjalizowane. Zarówno miasta, jak i osiedla miejskie posiadają wysoki odsetek ludności rolniczej, dochodzący do 80 a nawet 90%, będący w części rezultatem ich stopniowej dezurbanizacji, w części zaś odbiciem posiadania zbyt szerokich granic administracyjnych. Ludność poza rolnictwem żyje głównie w oparciu o funkcje lokalne, które nie dają jej obecnie dosta-

⁶⁴ Np. Brzeg Dolny, Pieńsk, Żarów, Wojcieszów, Olszyna, Szklarska Poręba, Zawadzkie, Otmęt, Kolonowskie, Gogolin, Radlin, Niedobczyce, Ustroń, Wisła, Chełmek, Ogrodzieniec i inne.

tecznych podstaw egzystencji. Przemysłu nawet drobnego brak niemal zupełnie. Stąd też szczególnie fatalna sytuacja gospodarcza tych miasteczek. Stąd duży odpływ i zmniejszanie się liczby ich mieszkańców. A że jest to obszar wielkich powiatów, gdzie najwięcej potrzeba będzie w przyszłości nowych ośrodków powiatowych, zrozumiała jest przeto szczególna troska, z jaką powinny być przeprowadzane badania nad podstawami aktywizacji gospodarczej wybranych miasteczek, aktywizacji, która oznaczać będzie przede wszystkim uprzemysłowienie.

Ostatnią strefą jest wreszcie teren b. Galicji (woj. krakowskie i rzeszowskie). Sieć osiedli dość tu gęsta, rzadnie ku południowemu wschodowi. Liczba miast odpowiada mniej więcej liczbie osiedli miejskich nie posiadających praw. Są to w większości zdrobniałe i w różnym czasie pozbawione praw miejskich dawne ośrodki lokalne, rzadziej w mniejszym lub większym stopniu zurbanizowane wielkie wsie karpackie lub podkarpackie, pełniące pewne funkcje przemysłowe lub wypoczynkowe⁶⁵. Zarówno miasta, jak i osiedla miejskie mają tu znaczne odsetki ludności rolniczej, sięgające czasem 80, a nawet 90% ogółu ludności. Badania nad aktywizacją małych miast tego obszaru polegać powinny głównie na wyborze posiadających najlepsze warunki uprzemysłowienia oraz przeprowadzeniu badań nad tymi warunkami. Ważnym czynnikiem aktywizującym mogą stać się dla niektórych osiedli także funkcje wypoczynkowe i uzdrowiskowe. Miasteczka położone na wschodnich krańcach woj. rzeszowskiego będą mogły być podniesione poprzez pełniejsze zaludnienie i zagospodarowanie ich zapleczy, niedostatecznie jeszcze zaludnionych w wyniku repatriacji z tych stron ludności ukraińskiej.

Tak więc, gdy na obszarze wymienionym na wstępie problematyka aktywizacji małych miast i osiedli obraca się głównie około nadania praw miejskich wzrastającym szybko osiedlom wyspecjalizowanym oraz około rozszerzenia wachlarza pełnionych przez nie funkcji, na pozostałych obszarach przeciwnie, chodzi o regulację stanu prawnego raczej pod kątem widzenia wyboru spośród licznych drobnych osiedli tych, które mają najlepsze warunki rozwoju, oraz zbadanie tych warunków i możliwości ich wykorzystania.

Gdy jednak sprawa nadania praw miejskich osiedlom, które wyrosły ponad inne i mają wyraźnie charakter miejski, jest rzeczą bezsporną, to nadawanie praw miejskich osiedlom mniejszym nie tak wyraźnie wyróżniającym się swym charakterem czy tempem rozwoju, a jeszcze bardziej odbieranie praw miejskich musi nieuchronnie rodzić pomyłki⁶⁶, jeśli nie stosuje się żadnego ustalonego dostatecznie wyraźnego kryterium. Ustalenie takiego kryterium jest rzeczą trudną. W różnych krajach stosuje się też różne kryteria i przeważnie dość zawodne ze względu na to, że zwykle bierze się za podstawę jedną tylko jakąś cechę⁶⁷. Jedyne

⁶⁵ Rabka, Szczawnica, Iwonicz, Ciężkowice, Żołynia, Rakszawa, Korczyna, Osobnica Lipowa, Radziechowy, Łodygowice, Cięcina, Węgierska Górka.

⁶⁶ Tak np. w r. 1947 czy 1948 nadano prawa miejskie nie wiadomo na jakiej podstawie osiedlu Koziegłowy w pow. zawierczańskim. Osiedle to liczy 2,7 tys. mieszkańców, z czego prawie 75% rolników. Nie różni się ono zatem od setek innych osiedli w Polsce, które za miasta uznawane nie są i do praw miejskich pretensji sobie nie roszczą.

⁶⁷ Por. J. K o s t r o w i c k i, *O funkcjach miastotwórczych...* s. 38—42.

w ZSRR kryteria stosowane dla uznania za miasto lub osiedle miejskie biorą pod uwagę zarówno wielkość, jak i funkcje osiedla, wyrażone określonym odsetkiem ludności nierolniczej. Mechaniczne zastosowanie tych kryteriów u nas byłoby jednak nierozsądne, gdyż musiałyby spowodować odebranie praw miejskich, a nawet wyłączenie z rzędu osiedli miejskich wielu dość znacznych ośrodków powiatowych na tej tylko zasadzie, że mają one więcej niż 25 bądź 35% ludności rolniczej⁶⁸. Równocześnie wielka ilość drobnych nieraz (poniżej 2 tys. mieszkańców) osiedli miejskich stałaby się miastami tylko dlatego, że w wyniku takich czy innych kolei rozwoju historycznego granice administracyjne tych osiedli nie obejmują znaczniejszych terenów wiejskich. Jak w rezultacie wyglądałoby rozmieszczenie miast i osiedli miejskich w Polsce, przedstawia załączona mapka (nr 2).

Wydaje się, że w naszych warunkach lepszym kryterium byłaby bezwzględna liczba ludności nierolniczej, skupiona w jednym osiedlu. Kryterium to — podobnie jak radzieckie, opierające się zarówno na wielkości, jak i funkcjach osiedla — byłoby jednak niemal niezależne od przebiegu jego granic administracyjnych. Uznawałoby ono za miasto bądź osiedle miejskie każde znaczniejsze skupienie ludności nierolniczej, co właśnie przede wszystkim charakteryzuje jego miejskość, i obejmowałoby wszystkie spotykane u nas obecnie typy miast i osiedli miejskich. Oczywiście należałoby rozważyć, jaką liczbę ludności nierolniczej uznać należy za charakteryzującą miasto bądź osiedle miejskie, które również należałoby za wzorem radzieckim uznać formalnie. Reprodukowana mapka (nr 3) przedstawia rozmieszczenie miast i osiedli miejskich w Polsce przy przyjęciu jako kryterium skupienia 2 tys. ludności nierolniczej, osiedla zaś miejskiego 1 tys. (lub 500) osób utrzymujących się z zawodów nierolniczych⁶⁹.

O ile jednak nadawanie statutu miasta lub osiedla miejskiego osiedlom, które przekroczyłyby przyjętą wielkość graniczną, byłoby zawsze rzeczą słuszną i dla rozwoju miasta korzystną, o tyle przy odbieraniu praw miejskich należałoby zachowywać, zwłaszcza w dzisiejszym okresie przejściowym budowy socjalizmu w Polsce, daleko idącą ostrożność. Nieosiągnięcie przez dane miasto przyjętej wartości granicznej powinno stać się raczej wskazówką, że sprawa kwalifikuje się do zbadania. Jak już bowiem wykazano, niedostateczne zaludnienie może mieć charakter przejściowy i może wynikać na przykład z faktu niezakończenia jeszcze procesu zasiedlania Ziemi Odzyskanych; duża ilość ludności rolniczej może być rezultatem bądź przebiegu granic administracyjnych, bądź niezgodnego z prawdą oświadczenia o zawodzie. Dlatego też ostateczna decyzja

⁶⁸ Zastosowanie kryteriów radzieckich spowodowałoby np. odebranie praw miejskich takim ośrodkom, jak: Ostrów Mazowiecka, Sokołów, Węgrów, Rawa Mazowiecka, Włoszczowa, Nowy Targ, Radzyń, Kolno, Siemiatycze, Międzyrzec Podlaski, Zambrów, Zakroczym, Kazimierz nad Wisłą itp., a nawet za osiedla miejskie nie mogłyby być np. uznane: Krasnystaw, Kraśnik, Lubaczów, Dąbrowa Tarnowska, Iłża, Zwolen, Szczebrzeszyn, Jordanów, Maków Podhalański itp. Liczba miast wyniosłaby w sumie 689, liczba osiedli miejskich 293, przy czym w woj. stalinogrodzkiej liczba miast wzrosłaby z 45 do 128, w woj. białostockim zaś spadłaby z 33 do 15.

⁶⁹ Liczba miast wyniosłaby 648, liczba osiedli miejskich 356 (bądź 637). Różnice w poszczególnych województwach są jednak mniejsze niż przy zastosowaniu kryteriów radzieckich.

o odebraniu praw miejskich musi opierać się na przeświadczeniu, że dane osiedle nie ma warunków do pełnienia funkcji miejskich, że nie ma dlań funkcji miejskich w sieci osadniczej kraju.

Jakkolwiek bowiem wraz z rozwojem gospodarczym kraju wiele osiedli dziś podupadających odnajdzie swe funkcje wobec kraju lub regionu, a w konsekwencji rozwinię się i wzrośnie, nie każde jednak z istniejących miast i miasteczek będzie miało szanse stać się miastem w pełnym znaczeniu tego słowa. Niektóre, obrane jako ośrodki przyszłych zmniejszonych powiatów — najmniejszej w przyszłości jednostki administracyjnej, rozwiną się w oparciu o wielostronne więzy produkcyjne i usługowe, łączące je z zapleczem. Inne, szczególnie dogodnie położone, pozostaną lub rozwiną się jako osiedla wyspecjalizowane: przemysłowe, komunikacyjne, wypoczynkowe itp., bardziej jednak wszechstronnie wyposażone niż dzisiejsze. Znaczna część natomiast osiedli, przekształcając się w ośrodki spółdzielczości produkcyjnej na wsi, utraci charakter miasta w dzisiejszym pojęciu tego słowa. Jest to naturalny bieg rzeczy i sztuczne ożywianie pozostawionych przez feudalizm zbyt licznych w stosunku do faktycznych potrzeb gospodarczych kraju socjalistycznego miasteczek byłoby niesłuszne i niecelowe i prowadziłoby do nadmiernego rozproszenia przemysłu i marnotrawstwa środków na zbędne przewozy.

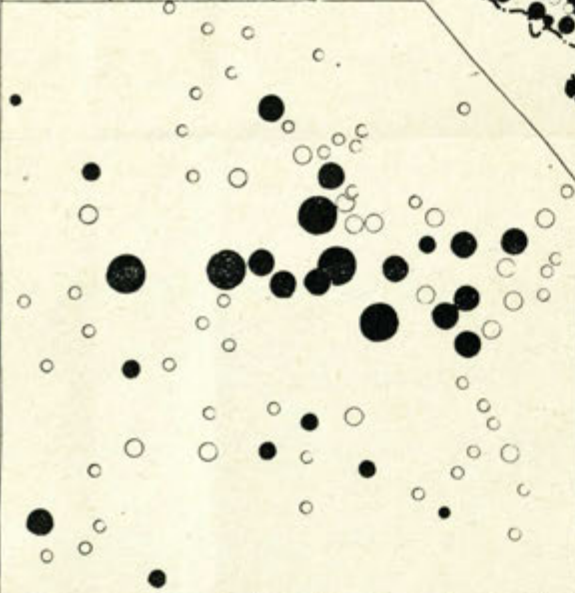
Dlatego realistycznie ujmując sprawę należy zbadać warunki atywizacji tylko niektórych, wybranych miasteczek, dla podniesienia ich do rzędu rzeczywistych ośrodków gospodarczych zapleczy. Wyboru ośrodków do aktywizacji dokonują zwykle wojewódzkie komisje planowania, jednakże w niektórych wypadkach zachodzi konieczność zbadania paru lub kilku alternatyw. W takich wypadkach badania przeprowadzają najczęściej geografowie. Ważną jest wówczas rzeczą, by zaproponowany wybór ośrodka opierał się na właściwych kryteriach, jakimi są przede wszystkim możliwości rozwoju gospodarczego. Ośrodki powiatowe nie mogą być dobierane wyłącznie z punktu widzenia łatwości administrowania. Przyszłe socjalistyczne ośrodki powiatowe nie mogą być bowiem miastami urzędników; powinny one stać się silnymi ośrodkami produkcyjno-usługowymi swych powiatów, skupieniami klasy robotniczej. W wyborze nie można też dawać przewagi chwilowym, krótkowzrocznym względom na koszty zainstalowania władz terenowych. Należy pamiętać, że z ośrodkiem powiatowym wiąże się szereg dodatkowych funkcji lokalnych, których należyte działanie jest nie mniej ważne niż same funkcje administracyjne. Należy wreszcie pamiętać, że niewłaściwy wybór przesądzić może o upadku miasteczka i utracie co najmniej części zainwestowanych w nim środków w postaci urzędzeń usługowych o zasięgu pozamiejscowym, węzła dróg łączących je z zapleczem itp. Osiedle, które dziś spełnia funkcje ośrodka lokalnego, dobrze z natury rzeczy z zapleczem gospodarczo i komunikacyjnie powiązane, gdzie istnieją ponadto rezerwy siły roboczej, lepiej nadaje się na siedzibę powiatu niż inne, położone nawet bardziej centralnie lub przy linii kolejowej, ale pozbawione związków z zapleczem i wymagające dlatego znacznych inwestycji na instytucje i urzędzenia łączące je z terenem przyszłego powiatu. Zwłaszcza należy zdać sobie sprawę, że położenie przy linii kolejowej nie może być momentem decydującym. Znaczna część przyszłych ośrodków

MIASTA I OSIEDLA W POLSCE
wytypowane na podstawie kryteriów radzieckich

- Osiedle ○ poniżej 5000 ludności
 ○ powyżej 5000
Miasto ● poniżej 5000
 ● powyżej 5000
 ● 20000
 ● 100000

Górnicek Jerzy Piłsudski

GÓRNOŚLĄSKIE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE



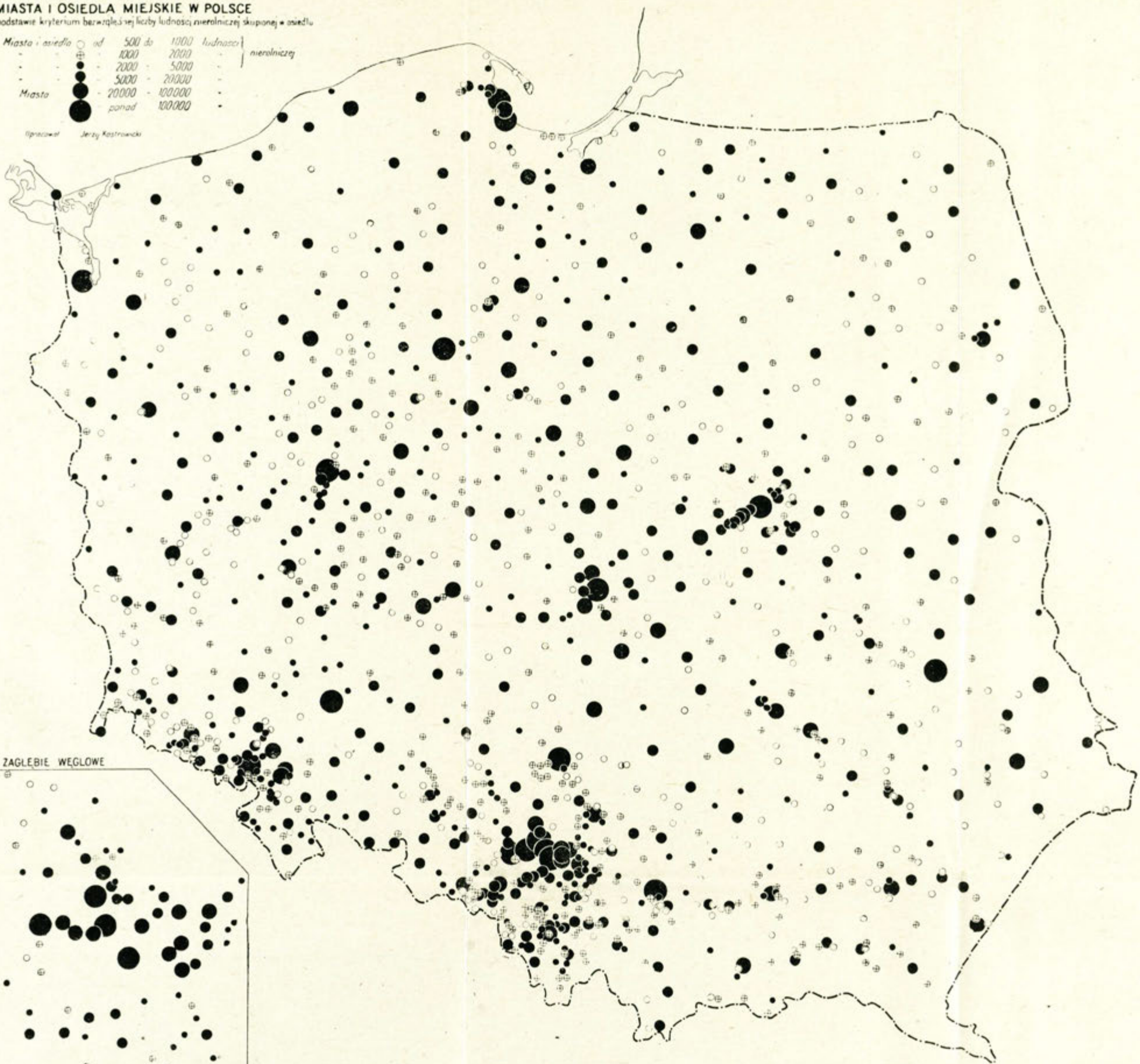
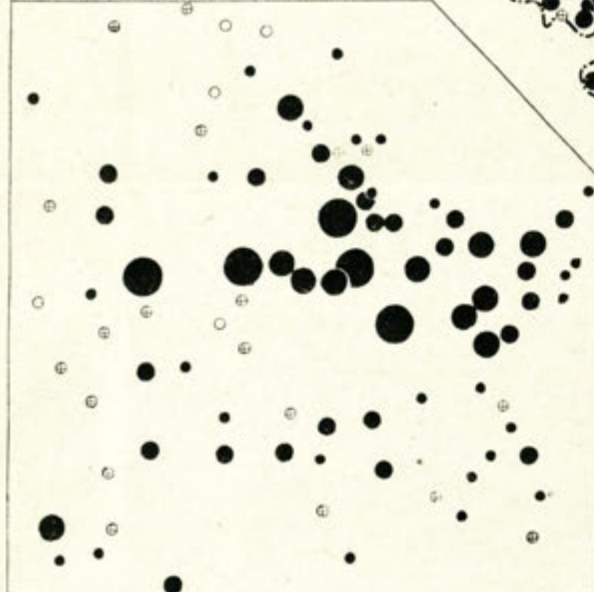
MIASTA I OSIEDLA MIEJSKIE W POLSCE

określone na podstawie kryterium bezwzględnej liczby ludności nierolniczej skupionej w osiedlu

Miasto i osiedla	od	do	ludności	nierolniczej
○	500	1000	1000	
●	1000	2000	2000	
●	2000	5000	5000	
●	5000	20000	20000	
●	20000	100000	100000	
●	ponad	100000	ponad 100000	

opracował Jerzy Kasprowski

GÓRNOŚLĄSKIE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE



powiatowych nie będzie miała powiązań kolejowych, co jednakże w dobie rozwoju transportu samochodowego nie jest żadnym upośledzeniem.

Najważniejszą zatem rolę grają warunki i możliwości rozwoju. Ponieważ rozwój małych miast opierać się będzie na podstawach lokalnych, chodzi przeto o wykrycie tkwiących w samym mieście lub zapleczu rezerw, które mogłyby być wykorzystane dla rozwoju danego miasta. Rezerwami takimi mogą być lokalne złoża surowców, nadwyżki kwalifikowanej lub niewykwalifikowanej siły roboczej, możliwości podniesienia na zapleczu produkcji rolnej, niewykorzystane inwestycje itp. Zbadaniu tych rezerw — warunków i możliwości aktywizacji przyszłych ośrodków powiatowych poświęcone są właśnie badania geograficzne, zainicjowane i prowadzone od paru lat w różnych ośrodkach uniwersyteckich.

Jakkolwiek badania te, w zależności od warunków lokalnych, mogą przebiegać różnie i różne dawać wyniki, to jednak wydaje się słuszne, by sprecyzować ich tematykę oraz ustalić pewien układ, który z punktu widzenia celu, któremu służy, byłby najkorzystniejszy.

W oparciu na doświadczeniach ośrodka warszawskiego, gdzie opracowywane są obecnie warunki aktywizacji 13 miasteczek województw warszawskiego, białostockiego i kieleckiego⁷⁰, sformułować by je można następująco.

W zakresie tematyki badań na pierwszym miejscu należy postawić analizę środowiska geograficznego, zarówno samego miasta, jak i zaplecza, z punktu widzenia jego wykorzystania dla aktywizacji miasta. Nie należy przy tym zbyt wiele wagi przywiązywać do szczegółowego określenia zasięgu dzisiejszej sfery wpływu miasta. Wraz z aktywizacją ulegnie ona zmianie. Opierając się na dostępności komunikacyjnej w stosunku do innych tego rzędu ośrodków, wyznaczyć należy jedynie w przybliżeniu obszar, którego rozwój może mieć znaczenie dla aktywizacji danego ośrodka. Badaniom natomiast należy poddać — w oparciu o literaturę oraz wywiad terenowy — wielkość, warunki eksploatacji i wykorzystania lokalnych zasobów mineralnych (gliny, ropy, torfy, piaski, żwiry, wapień, kamień budowlany), możliwość wykorzystania wód dla celów energetycznych, dla rolnictwa (problem melioracji i ich rezultatów) oraz gospodarki rybnej, możliwości lepszego wykorzystania warunków naturalnych rolnictwa (gleby, klimat lokalny, ekspozycja itd.). Czasem może wystąpić konieczność zbadania warunków naturalnych rozwoju leśnictwa, turystyki lub akcji wczasów, wreszcie inne problemy związane z wykorzystaniem środowiska geograficznego, jak np. badanie składu gatunkowego lasów, zasobności runa leśnego itp.

Badania ludnościowe objąć powinny przede wszystkim zagadnienie siły roboczej w mieście i na jego zapleczu. Chodzi tu o wykrycie rezerw siły roboczej zarówno niewykwalifikowanej, jak i kwalifikowanej. Rezerwy siły roboczej niewykwalifikowanej mogą tkwić bądź w rolnictwie, bądź w nieuprzemysłowionych miasteczkach i dotyczyć zarówno kobiet,

⁷⁰ Uniwersytet Warszawski: Wyszogród, Radzyń, Myszyniec, Ciechanowiec, Knyszyn, Szydłowiec, Iłża, Staszów i Szczekociny.

SGPS: Goidap, Olecko, Mońki i Suchowola.

jak mężczyzn. Kwalifikowanej siły roboczej należy szukać w lokalnych tradycjach i uzdolnieniach produkcyjnych. Wiele miasteczek — jak to już wspomniano — było przez setki lat ośrodkami różnych rzemiosł (szewstwo, kuśnierstwo, stolarstwo, tkactwo itp.). Umiejętności te i uzdolnienia częstokroć nie są dotąd należycie wykorzystane, a przecież istnienie takich rezerw wykwalifikowanej siły roboczej stanowi ważny czynnik lokalizacji przemysłu, a więc i aktywizacji danego ośrodka. Badanie dążyć powinno do sporządzenia bilansu siły roboczej kwalifikowanej i niewykwalifikowanej. Opierając się na strukturze wieku należy także stwierdzić, na jaki dopływ siły roboczej może dane miasteczko liczyć w przyszłości.

Metodę bilansową stosować należy również przy analizie produkcji rolnej zaplecza. Wyznaczyć należy obecne nadwyżki towarowe zaplecza, a biorąc pod uwagę lepsze w przyszłości wykorzystanie warunków naturalnych oraz potrzeby kraju lub regionu należy określić pożądane zmiany w strukturze zasiewów, a także możliwości podniesienia plonów. Określenie w ten sposób obecnych i przyszłych nadwyżek towarowych produktów rolnych pozwoli na stwierdzenie, czy istnieją w danym ośrodku warunki lokalizacji zakładów przemysłu przetwarzającego płody rolne. Szczególną uwagę zwrócić należy na możliwości rozszerzenia bazy paszowej i warunki rozwoju hodowli, których wykorzystanie dać może nadwyżki towarowe produktów hodowlanych, mogących służyć również jako baza surowcowa właściwego przemysłu. W niektórych wypadkach analizie powinno się poddać także wielkość produkcji leśnej, zarówno drzewnej, jak i niedrzewnej, czasem produkcję rybną, zawsze jednak z punktu widzenia wpływu, jaki może to mieć na aktywizację ośrodka.

W wielu wypadkach ważną rzeczą będzie zbadanie ukrytych rezerw w postaci nie wykorzystanych inwestycji zarówno przemysłowych, jak komunikacyjnych, mieszkaniowych, komunalnych itp. Istnienie takich rezerw jest również ważnym czynnikiem lokalizacji przemysłu. Fakt występowania rezerw mieszkaniowych usuwa konieczność budowy osiedla przykładowego, a zatem obniża nakłady inwestycyjne. Nie wykorzystany budynek pofabryczny, nie wykorzystane linie lub urządzenia komunikacyjne itp. mogą mieć także duże znaczenie. Gdy inne czynniki lokalizacji nie stoją na przeszkodzie, np. w wypadku przemysłu nie związane go ściśle z bazą surowcową, tego rodzaju rezerwy mogą mieć znaczenie nawet decydujące.

Wreszcie badaniu powinno się poddać teren samego miasteczka i jego najbliższą okolicę z punktu widzenia możliwości rozbudowy miasta oraz warunków szczegółowej lokalizacji zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, budownictwa mieszkaniowego itp. Zbadać należy zarówno warunki geotechniczne, jak możliwości zaopatrzenia w wodę, a w wypadku gdy to jest potrzebne — określić także możliwości ochrony osiedli mieszkaniowych przed zadyminaniem i zatrutowaniem powietrza ze strony zakładów uciążliwych dla otoczenia. Ważne może być także zbadanie możliwości oczyszczania ścieków, warunków organizacji strefy żywicielskiej itp. Badania te oczywiście nie mogą ze względu na przygotowanie geografa iść zbyt daleko, powinny jednakże określić — w przybliżeniu

choćby — warunki lokalizacji szczegółowej⁷¹ przemysłu i osadnictwa na terenie osiedla, gdyż rzutują one często na lokalizację ogólną i wpłynąć mogą na decyzję zlokalizowania w danym mieście określonego zakładu przemysłowego. Szczegółowe studia z tego zakresu należeć będą natomiast do opracowującego plan urbanistyczny miasta.

Wszystkie powyższe studia i badania nie powinny ograniczać się jedynie do stwierdzenia stanu istniejącego. Niejednokrotnie badania geograficzno-historyczne miasta lub jego zaplecza przyczynić się mogą do wykrycia złóż zasobów mineralnych, porzuconych i zapomnianych w okresie kapitalizmu, gdy o ich wydobyciu decydowało uzyskanie przez kapitalistę maksymalnego zysku — zasobów, które znów mogą być wprowadzone do produkcji przez gospodarke socjalistyczną. Badania geograficzno-historyczne zwrócić też mogą uwagę na tradycje i uzdolnienia produkcyjne, zachowane w tej czy innej formie na terenie miasta lub jego zaplecza. Badania geograficzno-historyczne funkcji miastotwórczych i ich sukcesji pozwolić wreszcie mogą na uchwycenie pewnych nieprzemijających, niezależnych od ustroju społecznego warunków życia i rozwoju danego miasta i oddzielenie ich od warunków zmiennych, właściwych danej formacji społeczno-gospodarczej lub jej określonej fazie.

Cel tych wszystkich badań jest ściśle określony — chodzi o określenie warunków aktywizacji danego miasta. Nacisk zatem powinien być położony na rzeczy dla osiągnięcia tego celu najistotniejsze. Unikać natomiast należy wszystkich, nieraz może interesujących zagadnień nie mających nic lub niewiele wspólnego z celem pracy, a mogących łatwo sprowadzić badania z właściwej drogi. Badania nad miasteczkami wykonują zwykle ludzie młodzi, którzy łatwo dają się sprowadzić na manowce przez obfitość materiału w jednej jakiejś dziedzinie przy braku materiałów z innej lub też przez wzorowanie się na dawnych opracowaniach z geografii miast. Do najczęściej spotykanych takich „ześlizgów“ należą bezwnioskowe, „czyste“ opisy środowiska geograficznego, mało w takim ujęciu dla pracy przydatne, opisy fizjonomiczne miasta, mające także z punktu widzenia celu pracy minimalne znaczenie i wreszcie dygresja historyczna, wyrażająca się w przeładowaniu pracy wiadomościami często anegdotycznymi z dziejów danego miasta, co nie służy — rzecz jasna — również właściwemu celowi.

Już w czasie zbierania materiałów należy wytypować czynniki najważniejsze, wpływające na rozwój danego miasta lub rozwój ten hamujące, i na nich skoncentrować zasadnicze badania, ograniczając badania pozostałych problemów do rzeczy najistotniejszych. Uniknie się w ten sposób rozpraszania się na rzeczy drobne, mniej ważne, które mogłyby przysłonić zagadnienie dla celu pracy zasadnicze.

Po zebraniu w ten sposób odpowiednich materiałów przystąpić należy do opracowania monografii miasta. Nie może to być monografia typu „wszystko o wszystkim“, lecz monografia geograficzna, dająca obraz wa-

⁷¹ Zaleca się, aby opracowujący te zagadnienia zaznajomił się z instrukcjami PKPG, poświęconymi trybowi opracowania lokalizacji ogólnej i szczegółowej, jak np. z instrukcją nr 92.

runków, które wykorzystywało, wykorzystuje i może w przyszłości wykorzystać dane miasto dla swego rozwoju. Układ szczegółowy pracy może i powinien być różny w zależności od właściwości danego ośrodka. Jednakże zasadniczo dzielić się ona powinna na trzy części.

1. Określenie funkcji miastotwórczych danego ośrodka i ich przemiany. Tu na plan pierwszy należy wysunąć czynniki dominujące w dotychczasowym rozwoju miasta bądź przyczyniające się do jego upadku oraz mniej może na pewnych etapach ważne, lecz trwałe warunki tego rozwoju (środowisko geograficzne, tradycje i uzdolnienia produkcyjne ludności itp., wynikające z rozwoju historycznego miasta). Ta część pracy z natury rzeczy bywa zwykle najkrótsza.

2. Część druga — najszersza — zawierać powinna analizę miasta i jego zaplecza z punktu widzenia warunków i możliwości jego aktywizacji. Tu znalazłaby miejsce analiza środowiska geograficznego, zaludnienia, produkcji rolnej itp. ze szczegółowym omówieniem tych czynników, które mogą mieć na aktywizację wpływ najistotniejszy, z drugoplanowym natomiast potraktowaniem pozostałych. Część ta winna się kończyć wnioskami określającymi warunki, których wykorzystanie mogłoby stworzyć podstawy rozwoju danego miasta. Przy czym, jakkolwiek wnioski winny być konkretne i dobrze podbudowane, nie powinny one wkraczać w dziedzinę planowania. Geograf przeprowadzający badania nad warunkami aktywizacji miast nie może i nie powinien wyręczać planisty, określając np. szczegółowo, jakie zakłady należy w danym mieście zbudować czy też rozbudować lub zmodernizować. Rzadko tylko znać on może istotne potrzeby konsumpcyjne kraju lub regionu w zakresie artykułów przez dany przemysł wytwarzanych, nie zna też warunków, może nieraz korzystniejszych, lokalizacji danego zakładu gdzie indziej. Dlatego też wnioski geografa winny iść jedynie w kierunku stwierdzenia istnienia warunków dla powstania w danym osiedlu określonego rodzaju np. zakładów przemysłowych, które to wnioski powinny być poparte skrupulatnie wykonanymi szacunkami i zestawieniami. Rzeczą natomiast planisty będzie uznać, czy dana inwestycja jest w ogóle potrzebna, a jeśli tak, to czy warunki lokalizacji ogólnej i szczegółowej w danym ośrodku są lepsze niż gdzie indziej.

3. Część trzecia, opierając się na przypuszczalnych funkcjach miasta w przyszłości, przedstawić powinna warunki rozwoju danego ośrodka z punktu widzenia lokalizacji szczegółowej. Opierając się na przeprowadzonych badaniach określić ona powinna w przybliżeniu przyszłe teryny przemysłowe, mieszkaniowe, komunikacyjne, strefę żywicielską itp. i naświetlić istniejące w tym względzie warunki. Tu znajdzie także miejsce analiza rozplanowania miasta, charakteru zabudowy itp. o tyle jednak, o ile to dla określenia możliwości rozbudowy miasta będzie rzeczywiście potrzebne.

W ten sposób ujęta monografia miasta będzie, wydaje się, pożytecznym wkładem geografa w budowę socjalizmu w Polsce. Równocześnie, poprzez poznanie swego kraju i solidną analizę warunków środowiska geograficznego oraz możliwości i sposobów jego wykorzystania i przekształcenia, opracowujący monografię przyczyni się do rozwoju geografii w Polsce w ogóle, a geografii osiedli w szczególności.

LITERATURA

- B a b i ń s k i W., *Die Kolonisation des heutigen Westpreussens unter der Herrschaft des deutschen Ritterordens*, München 1910.
- B a l i ń s k i M., L i p i ń s k i T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, 2 t., Warszawa 1844.
- B a l z e r O., *Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie*, „Kwartalnik Historyczny“ t. XII, 1928.
- B a r a n o w s k i I. T., *Polska XVI Wieku pod względem geograficzno-statystycznym* t. XII, cz. I Prusy Królewskie, Warszawa 1911.
- B a r a n s k i j N. N., *Ob ekonomiko-geograficzeskom izuczenii gorodow* „Woprosy Geografii“, t. II, 1946, s. 34—58.
- B u j a k F., *Galicja*, 2 t., Lwów 1908, 1910.
- B u j a k F., *Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie*, Warszawa 1920.
- B u j a k F., *Rozwój gospodarczy Galicji w 1772—1914*, Lwów 1917.
- B u j a k F., *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU. t. XLVII, Kraków 1905.
- C a r o s y J. P., *Reisen durch verschiedene polnische Provinzen mineralischen und andern Inhalts*, 2 t., Leipzig 1784.
- C h a r e w i c z o w a Ł., *Stan badań nad dziejami miast w Polsce*, „Przegląd Historyczny“, t. XXVII, Warszawa 1928
- C h ą d z y ń s k i J. N., *Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących*, 3 t., Warszawa 1855.
- C h y l e w s k i J., *Pojęcie miasta na terenie województw południowych a projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*, „Samorząd Terytorialny“ t. XVII, Warszawa 1933, s. 96—98.
- C z a r n e c k i W., *Tereny żywicielskie strefy podmiejskiej*, „Miastó“, nr 2, 1953, s. 21—24.
- D a l c h o w O., *Die Städte des Warthelandes* — Leipzig 1910.
- D a w i d o w i c z W. G., *Formy nasilenia w uogólnych bassiejnach SSSR*, „Woprosy Geografii“ t. XIV, Moskwa 1949.
- D a w i d o w i c z W. G., *Planirowka gorodow — inżynierno-ekonomiczeskije osnovy*, Moskwa-Leningrad 1947; tłumaczenie polskie pt. *Planowanie miast*, Warszawa 1952.
- D e s z c z k a W., *Rozmieszczenie domów i osiedli w Polsce*, „Kwartalnik Statystyczny“, 1931.
- D ę b i c k i Z., *Miasteczko*, Warszawa 1917.
- Diesjat guberniji Carstwa Polskogo w cifrach*, Warszawa 1908.
- D o b r o w o l s k a M., *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą a Sanem*, Kraków 1931.
- D o b r o w o l s k a M., *Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki*, Sprawozdanie II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów, 1927, s. 270—274.
- D o b r o w o l s k a M., „*Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki i Białej*, „Wiadomości Geograficzne“, 1931, z. 6—7.
- D o b r o w o l s k i K., *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Lwów 1935.
- D o s k o c z M., *Targi małe i wielkie z rozkładem na 1932 r.* „Kwartalnik Statystyczny“, t. XVIII/4, 1931.
- D r e x l e r I., *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*. Lwów 1921.
- D y l i k J., *Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym* — Badania Geograficzne nad Polską pn. zach. Poznań 1936 z. 16—17.

- D y l i k J., *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, Łódź 1948.
- Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie*, 2 t., Wyd. S. A. K e m p n e r, Warszawa 1920/22.
- D z i e w o Ń s k i K., *Geografia miast i osiedli w Polsce*, Warszawa 1953.
- D z i e w o Ń s k i K., *Przeobrażenia osadnictwa miejskiego w Polsce*, „Czasopismo Geograficzne“, t. XVIII, 1947, s. 202—237.
- D z i e w o Ń s k i K., *Badania nad historycznym rozwojem miast z punktu widzenia budowy i rozbudowy miast w Polsce*. Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury 1951 z. 2.
- D z i e w u l s k i W., *Rozwój zaludnienia Ziemi Kłodzkiej w XVIII w. na tle przemian gospodarczych i społecznych*, „Przegląd Zachodni“ nr 1/2, 1952, s. 137—177.
- D z i e w u l s k i W., *Zaludnienie Śląska w końcu XVI i początku XVII wieku*, Studia Śląskie, Poznań 1952, s. 419—492.
- E i l e H., *Miasta, rzemiosło, cechy. Rozkwit i upadek*, Łódź 1947.
- F e c h n e r H., *Wirtschaftsgeschichte der preussischen Provinz Schlesien in der Zeit ihrer provinziellen Selbstständigkeit, 1741—1806*, Wrocław 1907.
- F e d o r o w i c z W., *Warszawa w nowych granicach administracyjnych*, „Miasto“ z. 4, 1952 s. 21—26.
- F e l i Ń s k i F., *Miasta, wsie i uzdrowiska w osiedleńczej organizacji kraju*, Warszawa 1935.
- F r i e d b e r g M., *Sredniowieczne miasta śląskie*. Oblicze Ziem Odzyskanych Dolny Śląsk t. II s. 185 — Wrocław 1948.
- G ą s i o r o w s k a N., *Pierwotne osadnictwo polskie w literaturze współczesnej*, „Przegląd Historyczny“ t. XVII, 1908.
- Gorod, *Bolszaja Sowietuskaja Encyklopedija* t. XII, s. 172—209.
- Gorod i rajon kak objekty geografczeskogo izuczenija*, Uczotnyje Zapiski Moskowskogo Gosudarstwiennogo Instituta im. Lenina — Geograficzeskij Fakultiet, wyp. 1, t. XVIII, 1950.
- G o r y Ń s k i J., *Wstępne opracowanie założeń projektu miasta Nowa Huta*, „Inwestycje“, z. 11, 1950, s. 1—11.
- G o r z u c h o w s k i S., *Geneza i funkcje osiedli typu miejskiego*, „Samorząd Terytorialny“, Warszawa 1936, s. 11.
- G o r z u c h o w s k i S., *Osiedla miejskie w Polsce i ich materiał budowlany w zależności od czynników przyrody*, Warszawa 1937, s. 111.
- G r a b o w s k i E., *Rozwój skupień ludności na ziemiach polskich*, Lwów, b. d.
- G r a b o w s k i E., *Skupienia miejskie w Królestwie Polskim*, „Economista“ t. XIII i XIV, Warszawa 1913, 1914.
- G r a b o w s k i E., *Wpływ wędrowek na skupienie się ludności w Królestwie Polskim (1816—1913)*, Warszawa 1916.
- G r a b s k i J. W., *200 miast wraca do Polski*. Informator historyczny, Poznań 1947.
- G r o d e c k i R., *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930.
- G r o d e c k i R., *Targi w Polsce w okresie przed kolonizacją na prawie niemieckim*, „Sprawozdania PAU“ t. XXVII, Kraków 1932.
- G r o d e k A., *Kostrowicka I.*, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1952.53 (Skrypt wykładów w S.G.P.iS.).
- G r o s s m a n n H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808—1810*, „Kwartalnik Statystyczny“ t. II, Warszawa 1925.

- H a u k e M. O., B u ł g a k o w K. M., *Planowanie strefy podmiejskiej*, „Mia-
sto“ nr 4, 1952, s. 5—9.
- H e r b s t S., *Zadania i potrzeby polskiej urbanistyki historycznej*. Prace Insty-
tutu Urbanistyki i Architektury 1951 z. 2.
- H e y n i c k e H., *Entwicklung der Ostpreussischen Städte*, Königsberg 1931.
- H ł a d y ł o w i c z K., *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce
od XIV do XIX w.*, Lwów 1932.
- J a b ł o n o w s k i A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycz-
nym*, t. VI, Podlasie. Warszawa 1908—1910, t. VII, Ruś Czerwona, Warszawa
1902—1903.
- J a f f e M., *Die wirtschaftliche Entwicklung der posner Städte seit 1815, in ihren
Grundzügen*, „Deutsche Ostmark“ 1911.
- K a r p i n i e c J., *Ilość osad miejskich bylejš Galicji i podział ich na miasta
i miasteczka*, „Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych“ t. II, Lwów 1932.
- K e l l e t a t R., *Die Städte Ostpreussens*, Königsberg 1934.
- K e y s e r E., *Die deutsche Städte*, Berlin 1939.
- K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a M., *Osadnictwo nad Odrą. Monografia Odry*,
Poznań 1948.
- K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a M., *Województwo bydgoskie*, Warszawa 1952.
- K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a M., *Z badań nad osadnictwem pogranicza ma-
zursko-kurpiowskiego*, „Przegląd Zachodni“ nr 11/12, 1951, s. 468—487.
- K ł a r n e r Cz., *Zniszczenia wojenne w miastach polskich i ich odbudowa*,
Warszawa 1949.
- K n i e O., *Alphabetisch-statistisch-topographische Übersicht aller Dörfer, Flec-
ken, Städte und anderen Orte der Königl. Preuss. Provinz. Schlesien*, Wrocław
1830.
- K o ł a ń c z y k K., *Osady służebne w Polsce*. Sprawozdanie PAU t. LI, 1950.
- K o ł a c z k o w s k i J., *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej
Polsce*, Kraków 1888.
- K o r z o n T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794)*,
Kraków-Warszawa 1897—1898 (por. zwłaszcza t. I i II).
- K o s i ń s k i L., *Struktura ludności małych miast polskich*, „Prace Instytutu
Urbanistyki i Architektury“, t. II (1952), z. 1, s. 35—42.
- K o s m o w s k a J. W., *Pomorze. Zarys historyczny, geograficzny, gospodarczy
i społeczny*, Warszawa 1930.
- K o s t r o w i c k i J., *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych
miast*, „Przegląd Geograficzny“ t. XXIV, 1952.
- K o s t r o w i c k i J., *Studium demograficzne skupiska warszawskiego*, RDPP,
Warszawa 1946 (maszynopis).
- K o s z u t s k i S., *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzy-
dziestoleciu*, Warszawa 1903.
- K o w a l e n k o W., *Grody i osadnictwo grodowe w Wielkopolsce wczesno-
historycznej*, Poznań 1938.
- K r a k o w s k i S., *Geneza miast w Polsce — problem i stan badań*, „Wiado-
ści Historyczne“ nr 2, t. II, 1949.
- K r ó l i k o w s k i W., *Problemy aglomeracji stołecznej*, RDPP, Warszawa 1948
(maszynopis).
- K r ó l i k o w s k i W., *Struktura osadnicza na obszarze województwa warszaw-
skiego*, RDPP, Warszawa 1947 (maszynopis).

- K r y g o w s k i B., Z a j c h o w s k a S., *Ziemia Lubuska, opis geograficzny i gospodarczy*, Poznań 1946.
- K r y n i c k i K., *Rys geografii Królestwa Polskiego*, Warszawa 1902, s. 297.
- K r z y ż a n o w s k i A., K u m a n i e c k i W., *Statystyka Polski*, Kraków 1915.
- K u l a W., *Uwagi nad stanem i potrzebami badań w zakresie dziejów miast w Polsce*. Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury 1951 z. 2.
- K u r o p a t n i c k i E. A., *Geografia albo dokładne opisanie Królestwa Galicji i Lodomerii*, Przemysł 1786.
- L a n g e O., *Lokacja miast Wielkopolski właściwej na prawie niemieckim w wiekach średnich*, Lwów 1925.
- L a v e a u x d e W., *Kolizja interesów w planowaniu przestrzennym miast Zagłębia Węglowego*, „Przegląd Administracyjny“, z. 8—9, 1948, s. 227—230.
- L e n i n W. I., *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, Dzieła t. 3, Warszawa 1953, s. 684.
- L e s z c z y c k i St., *Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym*, „Prace Instytutu Geograficznego U. J.“ z. 13, Kraków 1932, „Wiadomości Służby Geograficznej“, z. 4, 1932, s. 305—387.
- L e s z c z y c k i St., *Osadnictwo Zachodnich Karpat Polski*, „Wiadomości Geograficzne“, 1934, z. 5—9.
- L e s z c z y c k i St., *Region Podhala, Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, „Prace Instytutu Geograficznego U. J.“, Kraków 1938, s. 285.
- L e w c z e n k o J. P., *Planirówka gorodow. Tiechniko-ekonomiczeskije pokazatieli i rasczoty*, Moskwa 1952, s. 116.
- L e w c z e n k o J. P., *Tiechniko-ekonomiczeskije osnovy planirówki posielkow*, Moskwa 1944, tłum. polskie pt. *Planowanie miast*, Warszawa 1949.
- L i a l i k o w I. A., *Rost proizwoditielskich sił socjalistycznego sielskiego choziajstwa i stroitielstwo pierwych kołchoznych gorodow*, „Gieografia w Szkole“ z. 3, 1950, s. 18—21.
- L i m a n o w s k i Z., *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1918, s. 13.
- L i t t e r e r W., *Rola założeń ludnościowych w planowaniu miast*, „Miasto“, z. 5, 1952, s. 32—35.
- L u x e m b u r g R., *Die industrielle Entwicklung Polens*, Lipsk 1898.
- Ł. i B., *Galicja pod względem geograficzno-statystycznym, politycznym i topograficznym*, Kraków 1861, s. 37.
- Ł a d o g ó r s k i T., *Ludność Śląska i jej struktura społeczna w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przegląd Zachodni“, z. 7/8, 1950.
- Ł a d o g ó r s k i T., *Ocena statystyk śląskich w dobie absolutyzmu światowego (1741—1805)*, „Przegląd Zachodni“, z. 1/2, 1952, s. 53—105.
- M a c i e j o w s k i W. A., *Historia miast i mieszczan w krajach dawnego państwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do połowy XIX wieku*, Poznań 1890.
- M a l e c z y Ń s k i K., *Najstarsze targi w Polsce i ich stosunek do miast na prawie niemieckim*, Lwów 1926 s. 204.
- M a n t e u f f e l T., *Powstanie i organizacja miast średniowiecznych*, Warszawa 1930.
- M a Ń k o w s k i A., *Osadnictwo na Pomorzu w dobie wojen szwedzkich*, Bydgoszcz 1933.
- M a r c h l e w s k i J. B., *Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskim*, Lwów-Warszawa 1903.
- M a r k o w s k i B., *Finanse miast Królestwa Polskiego*, Kielce 1913, s. 301.

- M a r u s z c z a k H., *Zmiany w zaludnieniu woj. lubelskiego w latach 1822--1946*, Roczniki UMCS t. 4 i 5, 1949 s. 61—111.
- Materiały do historii miast galicyjskich*, wyd. S. S t a d n i c k i, Lwów 1856.
- Monografia statystyczno-gospodarcza woj. lubelskiego*, wyd. I. C z u m a, Lublin 1932, s. 370.
- M ü n c h H., *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku*, Kraków 1946, s. 222.
- M ü n c h H., *Pochodzenie i rozwój miast Polski Zachodniej w wiekach średnich (zarys)*, Kraków 1946, s. 33.
- N i e r o d a J., *Miasta Pomorza Wschodniego*, Gdańsk 1947, s. 40.
- N o w a k o w s k i S., *Geografia gospodarcza Polski Zachodniej*, 2 t., Poznań 1929/30.
- O l s z e w i c z B., *Obraz Polski dzisiejszej*, Warszawa 1938, s. 255.
- O l s z e w s k i E., *Drogi rozwojowe planowania lokalizacyjnego*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury“, r. 2 (1952), z 1, s. 9—13.
- O r m i c k i W., *Miasta w woj. białostockim*, „Wiadomości Geograficzne“, Kraków 1938.
- O s o w s k i F., *Proces urbanizacji ziem Polski w ostatnim stuleciu na podstawie powszechnych spisów ludności*, G.U.P.P., Warszawa 1948 (powielane)
- Osterreichisches Städtebuch*, t. XII, Wiedeń 1908.
- O s t r o w s k i W., *Charakterystyka zakładów przemysłowych z punktu widzenia planowania przestrzennego*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury“ r. 2 (1952), z. 9, s. 15—32.
- O s t r o w s k i W., *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce*, Warszawa 1949.
- P a r t s c h J., *Schlesien eine Landeskunde für das deutsche Volk*, Wrocław 1896.
- P a w i ń s k i A., *Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, t. I, II, Wielkopolska, Warszawa 1883; t. III, IV, Małopolska, Warszawa 1886; t. V, Mazowsze, Warszawa 1895.
- P a z y r a S., *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*, Lwów 1939, s. 367.
- P i a ś c i k F., *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1939, s. 99.
- P i e k a r c z y k S., *Z badań nad społeczno-gospodarczą strukturą miast — „Kwartalnik Historyczny“ t. LIX 1952.*
- P i e ń k o w s k i R., *Nowe miasta na obszarze niecki węglowej*, „Miasto“ z. 1, 1952.
- P i l a t T., *Obszar, zabudowania i ludność miast większych w Galicji, dla których wydana została ustawa gminna w r. 1889*, Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych t. XI, 3.
- P l a t e r, *Opisanie historyczno-statystyczne W. Księstwa Poznańskiego*, Lipsk, 1846.
- Polska w czasie Wielkiej Wojny (1914—1918)*, t. II, 1932; t. III, 1936.
- P o t k a ń s k i K., *Geneza organizacji grodowej w Polsce*, Sprawozdanie PAU Wydz. Historyczno-Filozoficzny, Kraków 1905.
- P o t k a ń s k i K., *O pierwotnym osadnictwie w Polsce*, Sprawozdanie PAU Kraków 1889.
- P o t k a ń s k i K., *Studia osadnicze. Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków 1922, s. 91—388.
- P o t k a ń s k i K., *Ze studiów nad ustrojem grodowo-plemiennym. Pisma pośmiertne t. I*, Kraków 1922, s. 389—462.

- P o t o c k i L., *Opisanie jeograficzno-historyczno-statystyczne woj. poznańskiego*, Poznań 1841, s. 221.
- Projektirowanije socialisticzeskich gorodow*, Giprograd USRR, Sborniki trudow, 1—7.
- P t a ś n i k J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, wyd. II, Warszawa 1949.
- P t a ś n i k J., *Miasta w Polsce*, Lwów b. d.
- R a d z i s z e w s k i W., *Rozwój ekonomiczny Królestwa Kongresowego (1815—1830)*, b. m., 1902.
- R e w i e Ń s k a W., *La densité urbaine en Pologne. Compte rendus du Congrès International de Géographie*, Warszawa 1934, wyd. 1937.
- R e w i e Ń s k a W., *Miasta i miasteczka w północno-wschodniej Polsce*, Wilno 1938.
- R e w i e Ń s k a W., *Położenie topograficzne osiedli miejskich w północno-wschodniej Polsce*, „Wiadomości Geograficzne“, r. 15, Kraków 1937, s. 74—82.
- R e w i e Ń s k a W., *Powierzchnia i gęstość zaludnienia gmin miejskich w Polsce*, Wilno 1935, s. 8.
- R o d e c k i F., *Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830.
- R o g o w W., *Przyczyny wpływające na zaludnienie b. Prus Wschodnich*, „Przełęcz Zachodni“, z. 9—10, 1950, s. 217—258.
- R o m e r E., W e i n f e l d I., *Rocznik Polski, tablice statystyczne*, Kraków 1917.
- Rost nasilenija, rost gorodow. Ekonomiceskoje razwitije Carstwa Polskogo*, Trudy Warszawskiego Statisticzeskiego Komitetu, Warszawa 1906.
- R ó ż a Ń s k i S., *Strefa podmiejska zespołu Gdańska*, „Miasto“ z. 4, 1952, s. 31—32.
- R u t k o w s k i J., *Dochody miejskie wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych*, Sprawozdania T-wa Nauk. Warsz., Warszawa 1935.
- R u t k o w s k i J., *Historia gospodarcza Polski t. I*, wyd. III, Poznań 1949; t. II, 1950.
- S c h m i d t R., *Städtewesen und Bürgertum in Neuostpreussen, Ein Beitrag zur Geschichte der bei den letzten Teilungen Polens von Preussen erworbenen Gebiete*, Königsberg 1913.
- S i l b e r g l e i t H., *Preussens Städte, Denkschrift zum 100-jährigen der Städteordnung von 19 Nov. 1808*, Berlin 1908, s. 509.
- S m i r n o w N. S., N i k o ł a j e w W. E., *Planirówka rajonnych centrow*, Moskwa 1941.
- S r o k o w s k i S., *Miasta i ludzie Prus Wschodnich*, Warszawa 1946, s. 81.
- S r o k o w s k i S., *Pomorze Zachodnie*, Gdańsk 1947.
- S r o k o w s k i S., *Prusy Wschodnie*, Gdańsk 1945.
- S r o k o w s k i S., *Geografia Gospodarcza Polski*, Warszawa 1939.
- Statisticzesko-ekonomiceskij oczerk diesiati gubernij Carstwa Polskogo*, Warszawa 1907.
- Statistische und topographische Nachrichten von der Schlesischen Städten aus d. J. 1787—89*. Mitgeheilt von C. Grünhagen, „Zeitschr. d. V. f. Geschichte Schlesiens“, Wrocław 1880.
- Städtebuch des Landes Posen*, wyd. H. W u t t k e, Leipzig 1864.
- S u l i m i e r s k i F., C h l e b o w s k i B., W a l e w s k i W., *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, Warszawa 1880—1895.

- Surowiecki W., *O upadku przemysłu i miast w Polsce*, Warszawa 1918.
- Szczepanowski S., *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.
- Szulc S., *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.
- Szyszkowska A., *Województwo białostockie*, Warszawa 1951.
- Tenenbaum H., *Przesunięcia w strukturze zawodowej ludności na obszarze woj. warszawskiego oraz m. st. Warszawy*. „Przegląd Socjalny”. 1937, s. 171—240.
- Tokarz W., *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z r. 1783*, Kraków 1909.
- Tołwiński T., *Urbanistyka t. I*, Warszawa 1947, t. II, 1948.
- Tymieniecki K., *Podgradzia w północno-wschodniej Słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, „Slavia Occidentalis” t. II, 1922.
- Tymieniecki K., *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1922.
- Tymieniecki K., *Zagadnienie początków miast w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. I, 1919.
- Uhorcza F., *Miasta w Polsce — ilość, wielkość, rozmieszczenie*, „Zbliża i Zdaleka” nr 8—10, Lwów 1936, nr 1, 1937.
- Uhorcza F., *Z metodyki badań nad osadnictwem*, Lwów 1932.
- Urkundensammlung zur Geschichte der Städte in Schlesien und Oberlausitz, 1188—1553*, Hamburg 1832.
- Vermont de J., *Monografie miasta, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902.
- Warschauer A., *Die städtischen Archive in der Provinz. Posen — Leipzig* 1903.
- Wakar W., *Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim województwa warszawskiego, łącznie z m. st. Warszawą*, „Kwartalnik Statystyczny”, t. VI, z. 3, Warszawa 1929.
- Weigel J. A. V., *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainem Herzogthums Schlesien*, 4. t., Berlin 1801.
- Weinfeld J., *Ludność miejska w Galicji i jej skład wyznaniowy (1881—1910)*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” t. XXIV, z. 2.
- Wejchert K. jr., *Miasteczka polskie jako zagadnienie urbanistyczne*, Warszawa 1947.
- Weymann S., *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*. „Przegląd Zachodni” 1953 r. 6/8 Studia Poznańskie s. 194—253.
- Wielki Kraków zespołem miast, „Miasto” nr 7, 1951, s. 37—39.
- Wierciński H., *Rejestracja strat. Zniszczenie w czasie wojny obecnej. Pamiętnik zjazdu przedstawicieli miast i miasteczek (4)*, s. 77—78.
- Winiad W., *Miasto i wieś w krajobrazie geograficznym i ich rola w życiu gospodarczym i społecznym*, „Czasopismo Geograficzne” t. XV, z. 1, Lwów 1937, s. 4—18.
- Wiślicki J., *Opis Królestwa Polskiego*, Warszawa 1850.
- Wiśniewski - Prus T., *Z badań nad sferą wpływów niektórych miast i osad targowych*, „Geografia w Szkole”, r. I, z. 4, Warszawa 1948, s. 11—15.
- Wojciechowski Z., *Państwo Polskie w wiekach średnich*, wyd. II, Poznań 1947.
- Wojciechowski Z., *Początki Poznania na tle początku miast w Polsce*. „Przegląd Zachodni” 1953 r. 6/8, Studia Poznańskie s. 1—13.

- Z a j ą c z k o w s k i S., *Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu*, „Roczniki Dziejów Społeczno-gospodarczych“ t. V, Lwów 1936.
- Z a j c h o w s k a S., *Rozwój osadnictwa na Ziemi Lubuskiej*, „Przegląd Zachodni“, nr 11—12, 1951, s. 450—67.
- Z a j c h o w s k a S., *Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania (XI—XX wiek)*, „Przegląd Zachodni“ 1953 r. 6 8 „Studia Poznańskie“ s. 101—141.
- Z a ł ę s k i W., *Królestwo Polskie pod względem statystycznym*, 2 t., Warszawa 1900, 1901.
- Z a ł ę s k i W., *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876
- Z a r e m b a P., *Planowanie strefy podmiejskiej na przykładzie Poznania i Szczecina*, „Miasto“, nr 4, 1952 s. 26—30.
- Zasoby mieszkaniowe w Polsce w roku 1950. Materiały Statystyczne*, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, Warszawa 1952 (powielane).
- Zasoby mieszkaniowe w osiedlach o charakterze miejskim. Analiza statystyczna*, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, Warszawa 1953 (powielane).
- Z a w i e l e j s k i j M., *Statistika Carstwa Polskiego*, Petersburg 1842.
- Z i ę t e k J., *Reforma podziału administracyjnego Centralnego Zagłębia Węglowego*, „Miasto“, nr 8, 1951, s. 1—5.
- Z i o m e k M. I., *Problem deglomeracji Górnośląskiego Zagłębia Węglowego*, „Życie Gospodarcze“, nr 12, 1948, s. 494—497.
- Z i t z l a f f F., *Die kleinen Städte*, „Schriften des Vereins der Sozialpolitik“, T. CXIX, 1, 1909.
- Zniszczenia wojenne w Małopolsce*, t. 3., Lwów 1919—1920.

E. КОСТРОВИЦКИИ

ПРОБЛЕМЫ МАЛЫХ ГОРОДОВ В ПОЛЬШЕ В СВЯЗИ С ИССЛЕДОВАНИЯМИ УСЛОВИИ ИХ АКТИВИЗАЦИИ.

В течении последних лет, согласно указаниям Государственной плановой комиссии и воеводских плановых комиссий, географическими институтами и кафедрами географии высших учебных заведений, ведутся исследования по вопросам экономических основ малых городов и условий их экономической активизации.

Возникновение польских городов, вопреки господствующим раньше под влиянием германской историографии взглядам, как это доказали многочисленные исследования польских историков, относится к более раннему периоду чем так называемая «колонизация на основе немецкого городского права». Введение в городах немецкого права, устанавливающего новую организацию и особую юридическую форму, узаконило лишь издавна существующие положение. Право основания городов принципиально в древней Польше принадлежало королю, однако в практике короли часто от этого права отказывались в пользу крупных представителей светской или духовной знати, жалую им так называемый иммунитет. В результате, наряду с королевскими городами, начиная с XIII века, сначала изредка, в последствии же все в большем масштабе стали возникать частные города.

До сих пор, пока продолжался общий экономический подъем страны, развивались и города, но когда наступил общий кризис фольварчно-барщинной системы,

углубленный шведскими войнами, наступает одновременно и упадок городов. Упадку этому в значительной степени содействовала также направленная против мещанства политика шляхты. Однако это не обозначает, что был задержан процесс возникновения новых городов. Наоборот, в XVI—XVIII в. в. шляхта, стараясь замкнуть экономическую жизнь населения в рамках вотчинного хозяйства, основывает все новые города, особенно после того, как добившись политических привилегий, не нуждалась уже более в иммунитете. Города эти основывались часто в небольшом расстоянии друг от друга и поэтому развивались по большей части слабо, а нередко, благодаря взаимной конкуренции, приходили в упадок.

В результате этих процессов наблюдается факт, что Польша в конце XVIII в. стала страной хотя и большого количества, но малых и слабых городов в большинстве мало отличающихся от сел. После распада Речипосполитой правительства овладевшие ее землями, предприняли меры направленные на приращение в правовом отношении этих земель к их собственной территории. Вследствие этой политики многие более слабые города были лишены прав города. Наиболее радикальным образом была проведена эта реформа в русских владениях, наименее же в прусских, в результате чего общее количество городов, в юридическом смысле, на польской территории значительно уменьшилось. Этот, протекающий по распоряжению господствующей власти, процесс сопровождался в XIX веке другим обратным процессом — возникновением, главным образом вследствие роста промышленности, новых городов, которые в течении продолжительного времени не могли добиться прав города. Одновременно в XIX веке растут, значительно по отношению своих размеров дифференцируясь, города раньше существующие. Однако, в процессе общего роста городов на грани XIX и XX вв. наступает перелом. В результате все более возрастающей концентрации капитала и производства, так характерной империалистической стадии капитализма, развиваются большие города, малые же, особенно те, которые были лишены железнодорожного сообщения, близятся к упадку. Явление это наблюдается во всех трех, находящихся под разным владением, частях Польши, хотя и не одновременно, так как оно зависело от степени развития капитализма в стране, в состав которой входила данная часть польской территории. Так например, в прусских владениях, в малых городах население начинает уменьшаться около 1880 г., в австрийских владениях около 1890 г., в русских же владениях только после 1900 г.

Первая мировая война обострила процесс упадка малых городов, из которых многие были разрушены, а другие лишены своей экономической базы. В междувоенном периоде более крупные или находящиеся в лучшем положении города растут, однако в большинстве городов и городских поселков численность населения не достигает довоенного уровня. Вторая мировая война привела к дальнейшему, еще более значительному разрушению польских городов.

После освобождения в новых границах Польского государства оказалось 703 города, вместе же с городскими поселками общее количество населенных пунктов городского типа в 1949 г. определялось цифрой свыше 1300. В 1951—53 гг. было исследовано 1479 населенных пунктов, которые можно было считать поселками городского типа. Исследования показали, что перед этим не было учтено некоторое количество выспециализированных поселков (см. „Географический обзор“, т. XXIV, вып. 1—2). Анализ указывает также на расхождение существующее между цифрой городов в экономическом смысле и цифрой в юридическом смысле. У многих довольно значительных по размеру поселков с населением не занимающимся сельским хозяйством нет прав города, наряду же с этим во многих поселках, считающихся с юридической точки зрения городами, населения меньше 2.

а даже 1 тысячи человек, причём население это в большинстве или в значительной степени занято в сельском хозяйстве. Более подробные исследования показали также, что в то время как города и поселки выспециализированные как центры промышленности, транспортные узлы, курорты итд. вместе с быстрым экономическим развитием страны и ростом больших и средних городов в общем в 1945—50 г. г. сильно росли, то в так называемых местных центрах население большей частью уменьшалось. Является это результатом того факта, что когда для первых основой их существования были функции сильно развивающиеся во время строительства основ социализма, то для местных центров основой существования было непомерно разросшееся посредничество между городом и деревней, или говоря точнее эксплуатация деревни городом, что в настоящее время или уже ликвидировано, или же находится в стадии ликвидации. Это и является причиной значительного ухода жителей из таких поселений в более крупные города — в местности с более развитой промышленностью, или же на Возвращенные Земли. По этой же причине увеличивается в них доля сельского населения. Неимоверно высокий процент населения занятого в сельском хозяйстве в некоторых городах является часто результатом слишком больших административных пределов, охватывающих неоднократно значительные сельские территории. Размещение исследованных городов и поселков с указанием процента сельско-хозяйственного населения иллюстрирует карта № 1.

Более близкий анализ структуры населения городов и поселков показывает, что в Польше существует значительная территориальная дифференциация по степени, характеру и темпам урбанизационных процессов, что не может не повлиять на направление и методы исследования вопросов активизации малых городов.

Наиболее урбанизованными местностями в Польше являются территории больших промышленно-городских комплексов: Верхнесилезского бассейна, Лодзи, Валбжиха и др. Наряду со старыми городами, значительно развитому в результате роста промышленности, существуют здесь города, возникшие в последнем столетии, и города возникающие лишь в настоящее время. Многие, даже большие городские поселки, не пользуются здесь правом города, административные же их границы обыкновенно не отражают действительного размещения населенных пунктов. Стихийное и хаотическое развитие этих комплексов в период капитализма, в результате чрезмерной концентрации капиталовложений и населения, привело ко многим отрицательным экономическим последствиям и плохому санитарному состоянию. Социалистическое хозяйство на этих территориях стремится к дегломерации, т. е. к разгрузке этих комплексов от чрезмерных капиталовложений и населения. Проводятся также соответствующие мероприятия, имеющие целью приурочить административно-территориальное деление к действительному размещению населенных пунктов.

Подобное положение существует в пригородной зоне больших городских центров, где в результате роста земельной ренты, наблюдающегося в центрах таких городов в период капитализма возникло значительное число сателлитических поселений. В связи с сильным в настоящее время развитием крупных городских центров ряд сателлитических поселков включается в черты городов.

Также и остальную территорию Нижней и Верхней Силезии и окружающие ее индустриальные и индустриализующиеся районы характеризует значительное развитие населенных пунктов. Здесь также, кроме густой сети существующих городов, возникает и развивается ряд промышленных и курортных населенных

пунктов. Некоторые из них уже теперь соответствуют условиям необходимым для признания им прав города.

Совсем другие отношения господствуют на Поморьи и на Мазурах. Сеть городов и поселков тут относительно редкая, причем в результате продолжающегося в течении нескольких десятилетий экономического застоя, находится здесь, за исключением пригородной зоны Гданска-Гдыни и Щецина — весьма мало не обладающих правами городов и поселков городского типа. Иначе в части страны, называемой Великой Польшей, характерна весьма густая сеть в большинстве малых городов и поселков городского типа, основанных главным образом во время господства феодализма. Основой существования населения городов являются главным образом местные функции, в том числе хорошо развивается мелкая промышленность.

На территории бывшего Царства Польского существует густая сеть поселков городского типа, большинство которых, иначе чем в Великой Польше, не сохранило прав города. Здесь также преобладают старые, существующие еще с времен феодализма, местные центры, которые почти совершенно лишены промышленности. Характерной чертой и городов, и городских поселков является здесь высокий процент населения занятого в сельском хозяйстве.

Наконец, для территории бывшей Галиции характерна довольно густая сеть городов и населенных пунктов. Преобладают здесь небольшие местные центры, редко в большей или меньшей степени урбанизированные крупные Карпатские и Подкарпатские села, имеющие некоторые промышленные или курортные функции. В этих населенных пунктах, как первого так и второго типа, процент населения занятого в сельском хозяйстве высок.

Так резкая разница между юридическим и фактическим положением городов существующая в отдельных частях страны, является, между прочим, результатом отсутствия единого критерия, применяемого для признания и упразднения прав города. Установление критерия такого рода является делом не легким. В СССР в таких случаях применяется критерий, основывающийся на двух классификационных признаках: размера и функции населенного пункта. Однако, механическое применение такого критерия в Польше привело бы к лишению прав города большое число, довольно даже значительных по размеру, центров, ввиду высокого процента населения в сельском хозяйстве. Как в результате представлялось бы размещение городов и поселков городского типа в Польше, видно из карты № 2.

Следует предполагать, что в польских условиях лучшим критерием была бы абсолютная цифра сосредоточенного в одном пункте населения не занятого в сельском хозяйстве. Такой критерий соединял бы в себе равно признак касающийся размера, как и функциональный, и не был бы зависим от проведения административных границ. Как представлялось бы размещение городов и населенных пунктов в Польше, если считать городом пункт сосредоточивающий не менее 2 тысяч человек и поселком городского типа считать поселок с 1 тысячей (или по второму варианту 500 жителями) населения не занятого в сельском хозяйстве — видно из карты № 3.

Однако, независимо от метода подсчета, в Польше количество существующих городов и поселков городского типа значительно превышает действительные экономические потребности страны. Некоторые из них приобретут в будущем соответственные градообразующие функции, что в результате станет стимулом их развития и роста. Будут это лишь выспециализированные центры либо районные центры будущих раскрупненных уездов. Остальные преобразуются в кол-

хозные центры, теряя, в современном смысле, городской характер. Это естественный ход событий и поэтому мироприятия, направленные на искусственное оживление каждого поселка городского типа, было бы в настоящих условиях неправильным и нецелесообразным.

Поэтому, проводимые по вопросам активизации малых городов исследования не охватывают всех клонящихся в настоящее время к упадку городов и поселков городского типа, но только те, у которых существуют условия для их дальнейшего развития. Именно определение этих условий и является задачей географических исследований.

На первом месте в этих исследованиях следует поставить анализ географической среды как самого города, так и его территориальной базы с точки зрения использования ее для активизации данного города. Затем следует исследование населения направленное на выявления и оценку резервов квалифицированной и неквалифицированной рабочей силы. Наконец исследования охватывают также сельско-хозяйственное производство территориальной базы с точки зрения товарных излишков, которые могут быть использованы для промышленности данного города. В некоторых лишь случаях исследованиям подвергается лесная промышленность, рыбное хозяйство, возможности развития курортов, туристики и др., равно как и неиспользованные капиталовложения в области путей сообщения, жилищного строительства, коммунального хозяйства и т. п. В заключении, должна быть исследована территория самого города и его окрестностей с точки зрения возможностей и перспектив развития города, детального размещения промышленности, жилых комплексов и т. п.

Все эти виды исследования не могут ограничиться существующим в настоящее время положением. Необходимо обратить взгляд на прошлое, так как это позволит выявить ведущие и тормозящие факторы в развитии города, заброшенные или забытые залежи сырья, промысловые навыки населения и т. п.

На основании собранных таким образом материалов, монография города все же не будет монографией типа «все о всем» — но географической монографией, дающей картину условий, которыми город пользовался, пользуется и будет пользоваться для своего развития; такую монографию преследует конкретная цель — активизация и развитие города.

Структура монографии должна зависеть от особенностей конкретного города, но в основном она должна подразделяться на следующие три части:

1. Определение гороδοобразующих функций городского центра и их преемства.
2. Анализ города и его района с точки зрения условий и возможностей его активизации, заключающей конкретные выводы.
3. Анализ условий детального размещения промышленности, строительства и т. п. на территории данного городского центра.

J. KOSTROWICKI

SMALL TOWNS IN POLAND AND THEIR PROBLEMS

Geographical institutes and stations throughout Poland, acting on the instructions of the State Commission of Economic Planning or Voyevodship Commissions, have been conducting research work on the economic bases of small cities and the conditions and possibilities of stimulating their economic activity.

The origin of Polish towns and cities, as substantiated by the extensive research of Polish historians, contrary to the notions formerly prevailing under the influence of the German historiography, reaches far remoter times than the colonisation under the German law. So called „location“ of cities under the German law actually sanctioned the state existing for long, merely lending to these cities a new organisation and status. The privilege of founding towns used to be the attribute of the sovereign, in practice, however, he frequently ceded it in favour of lay and church nobility, granting them so called „immunity“. As a result, side by side with the royal cities began to emerge, as early as the 13th century, private cities, the process being initially very slow and gradually intensifying.

As long as the general development of the country proceeded, the cities developed as well. However, with the setting in of a general crisis, of the manorial estates based on bondage, aggravated by the Swedish Wars, the decline of cities became evident. The policy of the gentry directed against the middle class had made for this decline in no small measure, too. This does not mean, however, that the town-founding process had been halted. On the contrary, within the space of time from 16th to 18th century, the gentry striving to enclose the economic life of the population within dominion economy, had called into being an increasing number of towns, all the more that, having won political privileges, required no more the „immunity“. Cities and towns often founded one next to the other, usually developed very feebly and frequently declined, exhausted by mutual competition.

As a result of these processes, Poland had become at the end of 18th century a country of very numerous but small and feeble towns and villages, for the greater part not very much differing from rural settlements. After the downfall of the Republic, the occupying states had undertaken steps designed to bring about similar conditions in the annexed territories to those existing in their own states. Following this line, they deprived many weaker towns of the city rights. The reform had taken the most radical course in the parts annexed by Russia and the mildest in the territory occupied by Prussia, the outcome being that the total number of cities, within legal meaning, considerably decreased over the Polish territory. The process of the arbitrary reduction of the number of cities in the 19th century was accompanied by a reverse process of town-founding, chiefly based on the expanding industry. These towns were for a long time unsuccessful in acquiring the city rights. At the same time, the existing towns became subject to growth and a marked differentiation in respect of their size. The turn of the 19th century witnessed the breakdown of the process of the general development of towns. Following the increasing concentration of production and capital, specific to the imperialistic phase of capitalism, large towns were expanding, whilst small ones, particularly those having no railway connections, had been gradually declining. This phenomenon occurred in all the seized territories, but not simultaneously according to the degree of advancement of capitalism in the country to which they were annexed. Under the Prussian rule, the population figures of small towns began to show a drop by 1880, under the Austrian by 1890 and under the Russian as late as 1900.

The decline of small towns had been further aggravated by the First World War, which caused the devastation of many of them and some other deprived of the economic basis.

In the period between the world wars, larger and better situated urban centres had grown, but the bulk of towns and villages did not recover their pre-war popu-

lation. The Second World War brought about further, still more serious damage to Polish towns.

After the liberation, there were 703 towns within the new boundaries of the Polish State and together with urban settlements their number came to over 1300, according to an estimate of 1949. In the period 1951—1953, the investigation carried out in 1479 settlements, which were selected as being presumably of urban character, revealed that a number of industrial and satellite settlements had not been taken into account on the previous occasion (see „The Polish Geographical Review“ vol. XXIV, f. 1—2). The analysis shows, moreover, the discrepancy existing between the number of towns within economic meaning and the number of towns within legal meaning. A considerable number of fairly large settlements, inhabited by non-agricultural population have no city rights and, on the other hand, there are many towns within legal meaning with the population of less than 2000 and even 1000, where the majority or a substantial part of the population is engaged in agricultural occupations. A closer study of the question had also revealed that specialised settlements i. e. industrial, communication or acting as holiday and health resorts etc., expanded greatly in the years 1945—1950, following the rapid economic development of this country and the growth of large and medium towns, whereas so called local centres suffered a loss of population. This may be explained by the fact that as much as the former based their existence on essential functions in the period of the construction of the foundations of socialism, the latter had relied on unduly inflated mediation in the exchange of goods between the town and the countryside, and to be more precise, in the fleecing of the countryside by the town. Hence, the intensive movement of population from these small towns to the more industrialised areas and to the Recovered Territories. Hence, the increased percentage of inhabitants engaged in agricultural occupations. The abnormally high percentage of agricultural population in some of these towns has been frequently due to excessively stretched administrative boundaries, embracing considerable rural areas. Map No 1 shows the distribution of towns and settlements as well as the percentages of population engaged in rural occupations.

A closer analysis of the structure of town and settlement population indicates a marked territorial differentiation in respect of the degree, character and rate of urbanisation processes in Poland, that can hardly remain without an influence upon the trend and method of study of economic activation of small towns.

The great industrial and urban agglomerations of the Upper Silesia Basin, Łódź, Wałbrzych and so on, are the most urbanised areas in Poland. Next to the old towns, well developed thanks to the expansion of industry there are towns founded during the last century and towns at present taking shape. Many urban settlements, even the large ones, have no city rights in this area and the actual pattern of settlement mesh is not reflected by the administrative boundaries. A spontaneous and chaotic development of these urban agglomerations under the capitalist system led to many negative economic effects and bad health conditions following the excessive concentration of industry and population. The socialist economy is set on, what may be described as the deglomeration of these areas, that is the discharge of excessive industry and population. Changes are effected, too, which are designed to adjust the administrative division to the actual pattern of settlements.

A similar situation has arisen in the suburban areas of large cities where, as a result of the rising land rent in central parts of cities, numerous satellite settlements had come into being in the period of capitalism. Following the intensive

development of urban centres, now taking place, some satellite settlements are being incorporated into the respective cities, some other larger settlements are being granted the city rights.

The dynamic development of urban settlements is also the striking feature of other industrial, and being further industrialised, areas of Lower and Upper Silesias, including the adjoining regions. Here too, apart from a dense network of existing old towns, a number of industrial settlements is being raised and developed. Some of the settlements are already ripe to be granted the city rights.

Somewhat different conditions prevail in Pomerania and Mazury, where the network of towns and settlements is rather sparse. Owing to the economic stagnation lasting some tens of years, there are very few urban settlements without the city rights, excluding the suburban areas of Gdańsk—Gdynia and Szczecin.

On the contrary, the feature of Wielkopolska is a dense network of towns and urban settlements, mostly small and originating mainly in the feudal times. The population gets its basic livelihood from local functions and small industry, which is well developed.

The area embracing the former so called Congress Poland has a dense network of urban settlements the bulk of them, unlike in Wielkopolska, have not retained the city rights. There is to be noted the preponderance of old post-feudal local centres, almost entirely void of industry. A high percentage of population engaged in agricultural occupations, is the dominant feature of both towns and smaller urban settlements.

Finally, the area of the former Galicia is characterised by a reasonably dense network of small towns and settlements. In this region too, there are, for the most part, diminutive local centres, and rarely to a varying degree urbanised Carpathian and Sub-Carpathian villages executing some industrial or holiday and health resort functions. In both kinds of these settlements, the percentage of agricultural population is high.

Considerable differences between the legal state and the actual state of towns in different parts of the country arise i. a. from the absence of a uniform criterion to be applied in granting or withdrawing the city rights. The determination of such criteria is, of course, not a simple matter. In the Soviet Union, twofold criteria, based on the size and functions, are applied. The mechanical application of such criteria in Poland would result in the withdrawal of city rights to many fairly large centres owing to the high percentage of population engaged in agricultural occupations. Map No 2 shows the supposed distribution of towns and settlements if such a course were to be adopted. It seems that under the Polish conditions, the absolute number of non-agricultural population concentrated in a settlement would provide an adequate criterion, since in this manner, the two factors, namely the size and the function would be combined, the criterion being independent of administrative boundaries. Map No 3 shows, what would be like the distribution of towns and urban settlements in Poland, if the concentration of non-agricultural population of at least 2000 were to be accepted as a town and of 1000 (or 500) as an urban settlement.

Whatever the method of qualifying towns and settlements, there is the fact to be faced that there are too many of them in Poland for the actual economic requirements of the country. Some of them will acquire at some later date the proper town-founding functions and consequently will develop. They will be either specialised settlements or the central towns of the prospective diminished districts (counties). The remaining will undergo a transformation into collective farming

centres, shedding off the town features within the present meaning of the word. It is the natural course that the process would take, and to galvanise artificially all the small towns would be under present conditions unjustified and pointless.

Therefore, the research work conducted on the ways and means of stimulating the activity of small towns, do not embrace all of them but only those having suitable conditions for further development. The determination of these conditions is precisely the task of geographical research.

First and foremost in this research work should be put the analysis of the geographical environment, both of the town itself and the hinterland from the viewpoint of its utilisation for the activity of the town. Further, the study of population must be persevered from the angle of finding out and estimating the reserves of qualified and unqualified man power. Agricultural production of the hinterland should be included in the research, too, with the object in view of finding the potentialities of goods surplus that may be utilised by the industries in the given town. Forestry and fishery, as well as the development potentialities of holiday and tourist movement etc., disused communication housing and municipal investments, are the subject of research on fewer occasions. Finally, the area of the town itself and its precincts should be included in the research with the object in view of determining the directions of the future extension of the town, the local conditions for localisation of industrial plants, residential districts etc.

The research work conducted cannot be confined to the present conditions. A searching look into the past may be unable to discover the factors which led to the growth or decline of the town. Also, it may help to discover abandoned or long forgotten natural resources or the productive traditions of the population and so forth.

The monography of a town, however, should not be just a monography of the type „all about everything“, but it should be the geographical monography, depicting the conditions whereby the town had benefitted, benefits now and might do so in the future. This should be a monography serving a definite purpose, namely the promotion of economic activity and development of towns.

The composition of the monography should be dependent upon the specific features of the town, but in principle it should be divided into three component parts which may be formulated as follows:

1. Determination of town-founding functions of the town and their succession.
2. Analysis of the town and its hinterland from the viewpoint of conditions and potentialities of stimulating its economic activity. (The analysis should be concluded by concrete suggestions).
3. Analysis of the conditions of localisation of industry, residential districts etc. in the given urban locality.

ANTONI KUKLIŃSKI

Z doświadczeń ze studiów nad możliwościami aktywizacji
miasteczek przewidzianych na ośrodki powiatowe
w woj. poznańskim

W roku 1952 Zakład Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Poznańskiego na zlecenie Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu przeprowadził studia nad możliwościami aktywizacji miasteczek, przewidzianych na ośrodki powiatowe w województwie poznańskim (Krzyż, Grodzisk, Ostrzeszów, Pleszew, Słupca, Pobiedziska).

Jako rezultat tych studiów powstało opracowanie, które obejmuje 158 stron maszynopisu, 43 tablice statystyczne oraz 68 kartogramów, wykresów i map i składa się z 10 rozdziałów; w tym 4 rozdziały części ogólnej (przedmiot studiów, metoda studiów, porównawcza charakterystyka badanych miasteczek i ich zaplecza, komunikacyjność regionu a podział administracyjny województwa) oraz 6 rozdziałów części szczegółowej, poświęconych możliwościom aktywizacji badanych miasteczek.

Rozdziały części szczegółowej opracowano według następującego planu:

- I Położenie geograficzne miasteczka.
- II Zaplecze:
 - A) Charakterystyka fizyczno-geograficzna.
 - B) Charakterystyka ekonomiczno-geograficzna.
- III Charakterystyka miasta.
- IV Możliwości aktywizacji miasta.
- V Możliwości aktywizacji zaplecza.
- VI Dane miasteczko jako ośrodek powiatowy.
- VII Odsyłacze, zestawienie literatury, kartogramów map i tablic statystycznych.

Studia przeprowadził zespół pod kierownictwem prof. dra Józefa Czekałskiego z następującym podziałem funkcji:

- 1) mgr Antoni K u k l i ń s k i, aspirant Zakładu Geografii Ekonomicznej UP — zagadnienia geograficzno-ekonomiczne i ekonomiczne,
- 2) mgr Anna K o w a l s k a, aspirant Zakładu Geografii Fizycznej UP — zagadnienia geograficzno-fizyczne,
- 3) Michał N a j g r a k o w s k i, student III r., członek Koła Naukowego — opracowanie kartograficzne,
- 4) Teofil L i j e w s k i, student III r., członek Koła Naukowego — opracowania statystyczne.

Tok pracy zespołu można ująć w 5 faz:

- I Wytyczenie ogólnego kierunku studiów.
- II Zebranie i opracowanie wstępne materiałów bibliograficznych, kartograficznych i statystycznych.
- III Praca terenowa.
- IV Określenie kierunków aktywizacji badanych miasteczek.
- V Praca redakcyjna.

I. Wytyczenie ogólnego kierunku studiów

(ustalenie celu i zasad przeprowadzania podejmowanych studiów)

Dyskusje w ramach zebrań Katedry, w których brali udział przedstawiciele pokrewnych dyscyplin naukowych (np. rolnictwa i leśnictwa) oraz Działu Lokalizacji WKPG, pozwoliły ustalić, że celem studiów jest określenie możliwości aktywizacji miasteczek, które zależą od:

- 1) wyzyskania środowiska geograficznego (położenia geograficznego miasteczek, złóż surowców mineralnych, występujących na zapleczu, ukształtowania powierzchni okolicy miasta, warunków hydrograficznych, glebowych i klimatycznych),
- 2) rezerw siły roboczej oraz miejscowych doświadczeń i kwalifikacji ludności,
- 3) dotychczasowego dorobku społecznego w danym miasteczku, który to dorobek wyraża się stanem zainwestowania i wartością majątku trwałego.

Powyższe sformułowanie, zaczerpnięte z pracy B. Malisz a i J. Kostrowickiego¹, odpowiada na pytanie, gdzie należy szukać możliwości aktywizacji miasteczka.

Następnie spróbowano określić najważniejsze zasady-wytyczne przeprowadzania omawianych studiów. Stwierdzono, że należy uwzględnić trzy zasady, a mianowicie:

- 1) zasadę kompleksowego ujmowania zjawisk,
- 2) zasadę wiodącego ogniwa,
- 3) zasadę socjalistycznej rentowności.

1. Zasada kompleksowego ujmowania zjawisk

Realizacja tej zasady w danym konkretnym przypadku oznacza:

- a) dążenie do możliwie wszechstronnej analizy, do rozpatrywania zjawisk we wzajemnym powiązaniu i uwarunkowaniu,
- b) rozpatrywanie miasteczka w powiązaniu z jego zapleczem; stąd konieczność objęcia studiami nie tylko miasteczek, lecz także i ich zaplecza.

Realizacja omawianej zasady wiąże się nie tylko z badaniami nad możliwościami aktywizacji, występuje ona także bardzo silnie w procesie przekształcania tych możliwości w rzeczywistość.

Jak podkreślają B. Malisz i J. Kostrowicki², poszczególne elementy życia gospodarczego wiążą się ściśle ze sobą i stanowią

¹ B. Malisz i J. Kostrowicki, *Aktywizacja województw niedostatecznie zagospodarowanych 1950—1955*, Warszawa 1952 s. 11—12.

² B. Malisz i J. Kostrowicki, op. cit., s. 14 i 15.

niemal nierozzerwalny spłot, dlatego też nie jest rzeczą możliwą ożywienie tylko jednego elementu, gdyż dialektyczna ich łączność i zasada zachowania właściwych proporcji zmuszają do jednoczesnego zajęcia się niemal wszystkimi działami gospodarki narodowej na danym obszarze.

Stąd przystąpienie do aktywizacji gospodarczej terenu (a więc i miasteczek)³ oznacza jednoczesne i równomierne rozwijanie wszystkich działów produkcji i usług oraz ściśle zsynchronizowane z planem budownictwo.

2. Zasada wiodącego ognia

Łączność między poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego nie zaprzecza jednak — jak słusznie zaznaczają Malisz i K o s t r o w i c k i⁴ podstawowemu twierdzeniu nauki marksistowsko-leninowskiej, że w każdym procesie gospodarczo-społecznym istnieje element decydujący, od którego rozwiązania w znacznej mierze zależy powodzenie całej akcji⁵. Tym ogniwem wiodącym w aktywizacji gospodarczej jest zagadnienie stworzenia i rozwijania produkcji przemysłowej.

Na tej podstawie stwierdzono, że w naszych studiach zwrócimy uwagę przede wszystkim na możliwości rozwoju przemysłu w badanych miasteczkach.

3. Zasada socjalistycznej rentowności

Oceniając możliwości aktywizacji poszczególnych miasteczek, a w szczególności perspektywy rozwojowe produkcji przemysłowej w tych miasteczkach, czy to przez budowę nowych zakładów przemysłowych, czy to przez rozbudowę istniejących, uznano, że ocena ta i realizacja ustalonych kierunków rozwojowych powinny opierać się na zasadzie socjalistycznej rentowności, której treść analizował S t a l i n w 1933 r. na styczniowym Plenum CK WKP(b).

„Na rentowność nie można zapatrywać się po handlarsku, z punktu widzenia danej chwili. Rentowność należy ujmować z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej w przekroju kilkuletnim. Tylko taki punkt widzenia może być nazwany istotnie leninowskim, istotnie marksistowskim.“⁶

W tym określeniu Stalin zwraca uwagę na dwie istotne cechy socjalistycznego ujmowania zasady rentowności:

- 1) uwzględnianie punktu widzenia całej gospodarki narodowej,
- 2) perspektywiczność (tj. uwzględnianie przekroju kilkuletniego) w przeciwieństwie do jednostkowego (w skali jednego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw) i krótkookresowego ujmowania rentowności w gospodarce kapitalistycznej⁷.

³ Dopisek autora artykułu.

⁴ B. Malisz i J. K o s t r o w i c k i, op. cit., s. 16.

⁵ Patrz. I. K o z ł o w, *Ustalenie głównego ognia w historycznym łańcuchu zjawisk*, Warszawa 1953.

⁶ J. S t a l i n, *Zagadnienia leninizmu*, Wyd. IV, Warszawa 1949, s. 388.

⁷ J. S t a l i n, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952.

Stalinowskie ujmowanie zasady rentowności powinno być:

- 1) generalną wytyczną w ocenie możliwości aktywizacji miasteczek i ustalaniu ich perspektyw rozwojowych,
- 2) przypomnieniem o tym, aby nie ulegać sugestii łatwych, efektywnych i pozornie korzystnych rozwiązań, które są rentowne na krótko z punktu widzenia pojedynczego zakładu, natomiast wybitnie nierentowne na dłuższą metę.

Uwagę tę spróbujemy zilustrować następującym przykładem: w terenie spotykamy często tzw. niewykorzystane inwestycje, których wskazanie, a następnie wykorzystanie jest jednym z najważniejszych elementów procesu aktywizacji miasteczek. Nim jednak podejmiemy decyzję przedstawienia propozycji, aby np. niewykorzystany budynek zakładu przemysłowego włączyć ponownie do produkcji, musimy rozpatrzyć dwa problemy:

- 1) czy proponowana adaptacja nie będzie kosztowała więcej aniżeli budowa nowego budynku,
- 2) czy adaptację budynku będzie można przeprowadzić w takim zakresie, aby jego wielkość, konstrukcja i rozplanowanie nie działały hamująco na proces produkcyjny zakładu.

Praktyka wielokrotnie potwierdziła powyższe zastrzeżenia. Można zacytować szereg przykładów takich rzekomo ekonomicznych rozwiązań, które najczęściej mają swe źródło w nieświadomym stosowaniu w nowych warunkach — w warunkach socjalistycznego budownictwa — starej zasady, zasady kapitalistycznego ujmowania rentowności.

Stąd wniosek praktyczny dla naszych studiów: zasada socjalistycznej rentowności jest decydującym kryterium w ocenie ekonomicznej możliwości aktywizacji badanych miasteczek.

II. Zebranie i opracowanie wstępne materiałów bibliograficznych, statystycznych i kartograficznych

W drugiej fazie studiów:

- A) Zaznajomiono się z najważniejszymi pozycjami opublikowanej i dostępnej literatury i statystyki przedmiotu, dzięki czemu uzyskano wyjściowe informacje, dotyczące badanych miasteczek i ich zaplecza.
- B) Określono wielkość zaplecza badanych miasteczek przyjmując jako kryterium ich zasięg komunikacyjny; pod pojęciem zaplecza rozumiano obszar, który obejmie przyszły nowy powiat z siedzibą w badanym miasteczku.

Przyjęliśmy kryterium zasięgu komunikacyjnego, wyznaczanego metodą map izochronicznych ze względu na to, że:

- 1) podstawowym założeniem reformy obecnego podziału administracyjnego kraju jest dążenie do ułatwienia wzajemnych kontaktów między organami państwowymi a ludnością⁸, wydaje się zaś, że baza tego kontaktu są odpowiednie dogodnie warunki komunikacyjne, które zapewniają ludności praktyczną osiągalność siedziby władz powiatowych;

⁸ B. B i e r u t, *Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej*, „Nowe Drogi“ nr 2 z r. 1950, s. 39.

2) mapy izochroniczne można opracować na podstawie rozkładów jazdy PKP i PKS, a więc źródeł opublikowanych, co w tej fazie pracy miało dla nas ważne znaczenie.

Zasięg komunikacyjny badanych miasteczek w oparciu o dotychczasową praktykę mogliśmy opracować dwoma sposobami:

1) poprzez mapy o izochronach (nazwijmy je mianem klasycznych) obejmujących czas przejazdu w ramach jednego najlepszego w ciągu doby zestawu połączeń komunikacyjnych⁹ (np. pociąg, autobus, wóz konny lub dojście pieszo).

Mapy tego rodzaju stosowano owocnie przy rozpatrywaniu komunikacji wielkich obszarów.

Jednakże w naszym przypadku stosując tę metodę nie uzyskaliśmy obrazu różnic przestrzennych ze względu na ilość środków komunikacyjnych, kursujących w ramach sieci komunikacyjnej danego obszaru;

2) mapy o izochronach (nazwijmy je mianem izochron *D a w i d o w i c z a*¹⁰) uwzględniających w pełni częstotliwość kursowania środków komunikacyjnych, stosowane przy rozpatrywaniu komunikacji miejskiej i podmiejskiej. Przy obliczeniu wartości izochron tego typu do czasu zużytego na przejazd danym środkiem komunikacyjnym dolicza się połowę odstępu czasowego między kursami.

Ponieważ chodziło o to, aby wyznaczony zasięg komunikacyjny był możliwie zgodny z rzeczywistością, nie można było, analizując komunikację obszaru przyszłego powiatu, zastosować rozwiązań właściwych dla wielkich regionów (izochrona klasyczna) lub też dla terenów miejskich (izochrona *D a w i d o w i c z a*). Zastosowanie izochron klasycznych spowodowałoby nieuwzględnienie częstotliwości kursowania środków komunikacyjnych, zastosowanie izochrony *D a w i d o w i c z a* wyolbrzymiłoby nadmiernie wpływ tej częstotliwości, która dla obszaru powiatu ma jednak ograniczone znaczenie.

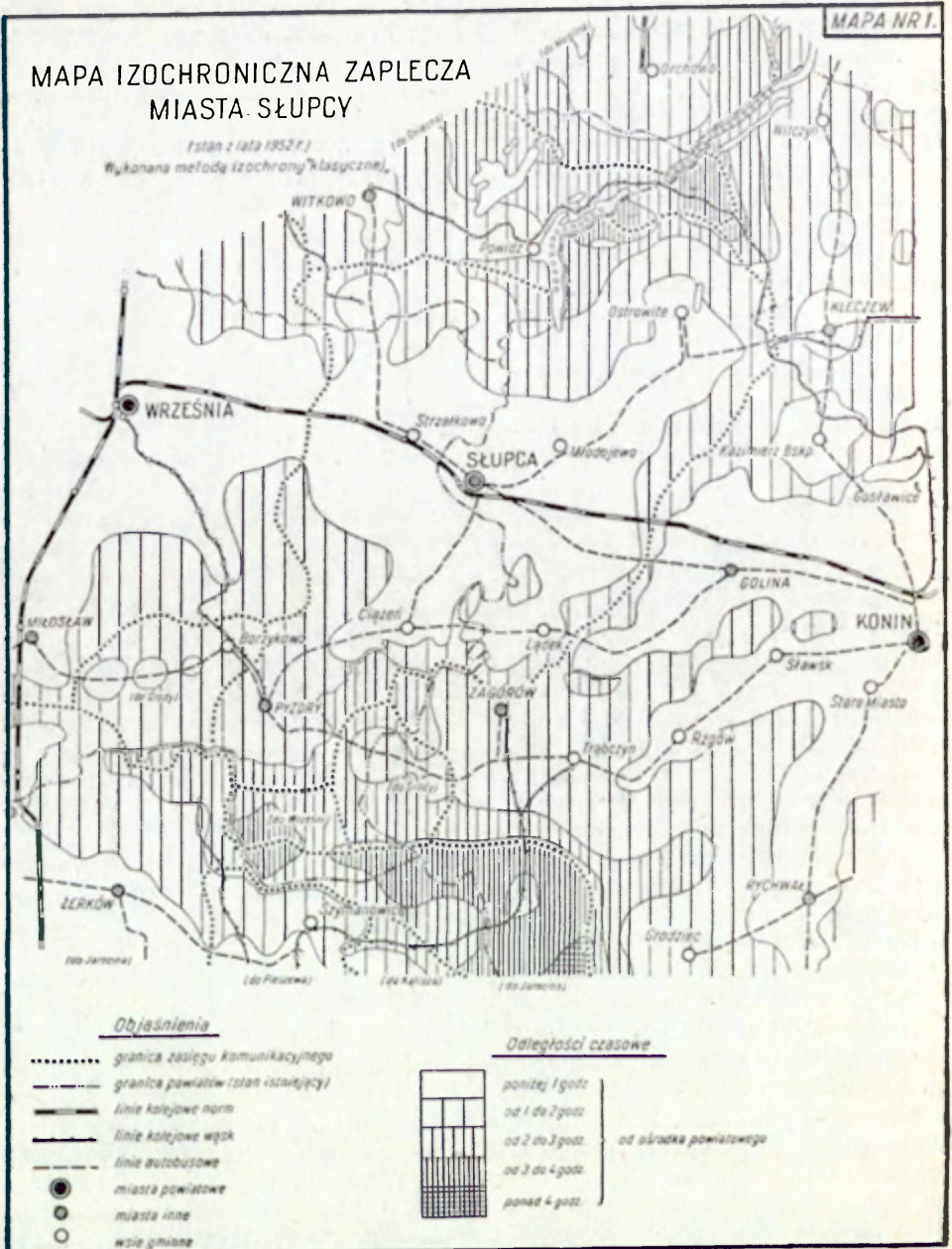
Próbując rozwiązać tę trudność wprowadzono (*K u k l i ń s k i*, *N a j g r a k o w s k i*) nową koncepcję izochron, opartą na następujących założeniach:

1. Izochronę klasyczną stosujemy w przypadku istnienia czterech i więcej kursów środków komunikacyjnych w ciągu doby, tj. w warunkach, które uważamy za wystarczające dla istnienia jednej z istotnych podstaw kontaktu między ludnością a władzami powiatowymi.

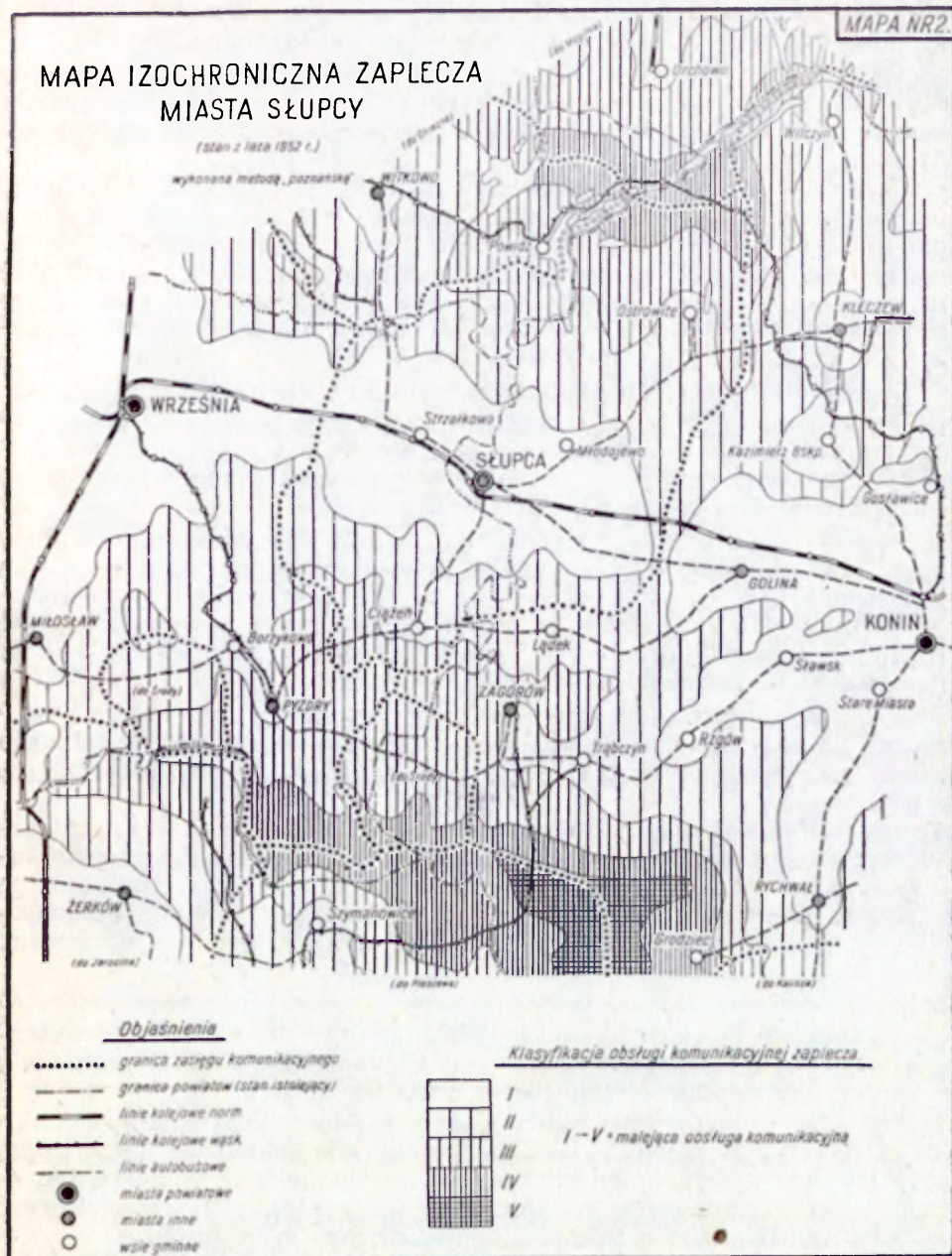
Porównanie załączonych map nr 1 i nr 2 wykazuje, że granice zasięgu komunikacyjnego między Słupcą a Wrześnią oraz między Słupcą a Koninem, na obszarze obsługiwanym przez linię kolejową Poznań — Warszawa (odcinek Września-Konin), kształtują się identycznie na obu mapach. Dzieje się tak dlatego, że na linii Września-Konin kursuje w ciągu doby więcej niż cztery pary pociągów (patrz załączona mapa nr 3). Stąd na tym odcinku nie występują różnice między zasięgiem komunikacyjnym, wyznaczanym metodą izochrony klasycznej, a zasięgiem komunikacyjnym, wyznaczanym metodą poznańską.

⁹ *M. R o w i c k i*, *Izochrony Warszawy*, „Wiadomości Służby Geograficznej”, rocznik 1934, s. 435—466.

¹⁰ *W. G. D a w i d o w i c z*, *Planowanie miast*. Warszawa 1951, s. 100—200.



2. W przypadku mniejszej niż cztery częstotliwości kursów, aby odzwierciedlić tę niedostateczną obecną obsługę komunikacyjną terenu w wyznaczaniu zasięgu komunikacyjnego badanych miasteczek, wprowadziliśmy zmienny współczynnik, wzrastający wraz z malejącą ilością



kursów, który powiększa czas przejazdu danym środkiem komunikacji masowej (kolej, autobus).

Porównanie map nr 1 i nr 2 wykazuje, że miejscowość Puzdri na mapie nr 1 jest objęta zasięgiem komunikacyjnym Słupcy na mapie nr 2 Wrześni. Jest tak dlatego, że linia Puzdri — Słupca dysponuje jedną

parą kursów autobusowych, natomiast linia Pyzdry — Września ma w ciągu doby trzy pary kursów kolejki wąskotorowej (patrz mapa nr 3).

Ponieważ szybciej dojedziemy z miejscowości Pyzdry autobusem do Słupcy aniżeli kolejką wąskotorową do Wrześni, mapa nr 1 operująca izochroną klasyczną włącza Pyzdry w granice zasięgu komunikacyjnego Słupcy.

Jeśli jednak zapytamy, z którym z dwóch ośrodków są Pyzdry lepiej powiązane komunikacyjnie — z Wrześnią czy ze Słupcą, to niewątpliwie odpowiemy — z Wrześnią, ponieważ trzy pary kursów kolejki wąskotorowej są w praktyce komunikacyjnej bardziej wartościowe aniżeli jedna para kursów autobusowych. Stąd mapa nr 2, operująca metodą poznańską (ujmującą także częstotliwość kursowania środków komunikacyjnych), włącza Pyzdry do zasięgu komunikacyjnego Wrześni.

Jak wynika z załączonych map izochronicznych nr 1 i nr 2, metoda poznańska, mimo że w jej ujęciu wartości izochron są tylko swego rodzaju wskaźnikami „komunikacyjności” badanego obszaru, pozwala wyznaczyć bardziej zgodny z rzeczywistością zasięg komunikacyjny aniżeli metoda izochron klasycznych.

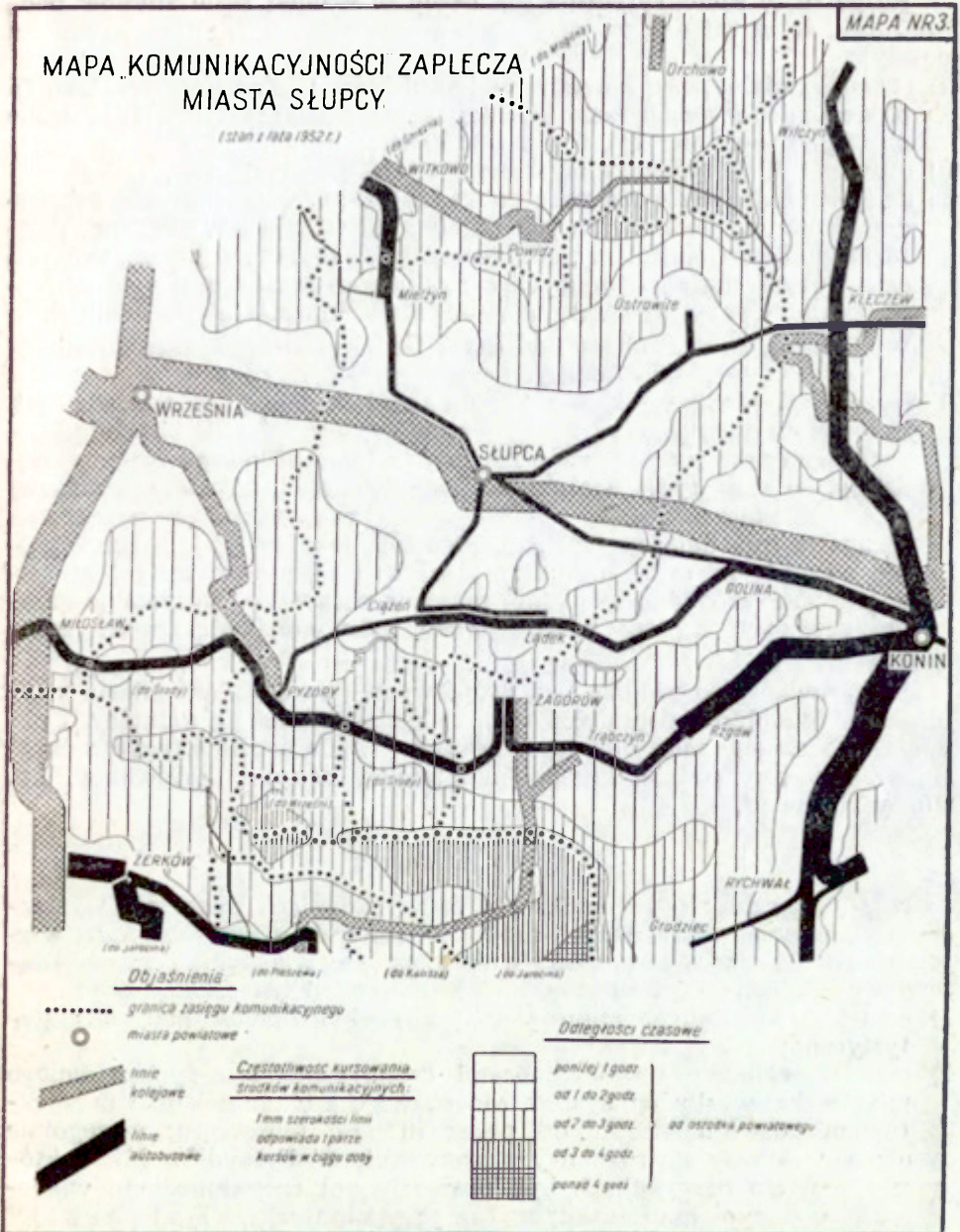
Krytyczne przedyskutowanie omawianego zagadnienia nasunęło myśl, aby wprowadzić jako ogniwo łączące mapę operującą izochroną klasyczną z mapą opracowaną metodą poznańską, mapę nr 3, która ujmuje rozłączenie dwa elementy, a mianowicie odległość czasową wyrażoną izochroną klasyczną oraz częstotliwość kursów ujętą dynamodiagramem (wykresem strumieniowym)¹¹.

Kończąc uwagi na temat map izochronicznych wysunąć można następujące wnioski: wyznaczając granice zasięgu komunikacyjnego danego miasteczka należy opracować mapy analogiczne do map załączonych, a mianowicie:

- 1) mapę izochroniczną, operującą izochroną klasyczną; wartość praktyczna tej mapy polega na tym, że pozwala ona odczytać rzeczywiste odległości czasowe; innymi słowy, uzyskać odpowiedź na pytanie, ile czasu trzeba zużyć, aby posługując się środkami komunikacji masowej pokonać odległość między danymi miejscowościami (patrz mapa nr 1);
- 2) mapę komunikacyjności zaplecza, która pozwoli nie tylko odczytać rzeczywiste odległości czasowe (element przejęty z mapy pierwszej), lecz także częstotliwość kursowania środków komunikacyjnych ujętą wykresem strumieniowym (patrz mapa nr 3);
- 3) mapę komunikacyjności zaplecza opracowaną metodą poznańską, która syntetyzuje elementy przedstawione rozłączenie przez mapę drugą i pozwala wyrazić jednym wskaźnikiem zarówno czynniki wpływające na kształtowanie się izochrony klasycznej, jak i częstotliwość kursowania środków komunikacyjnych (patrz mapa nr 2).

Proponowany zespół map pozwala wysuwać wnioski i przedstawiać projekty zmian podziału administracyjnego województwa oraz jego sieci komunikacyjnej.

¹¹ Ł. B y z o w, *Graficzne metody w planowaniu, statystyce i ewidencji*, Warszawa 1951, s. 374.



- C) Uzyskano z WKPG w Poznaniu najnowsze dane statystyczne, dotyczące życia gospodarczego badanych miasteczek i ich zaplecza.
- D) Opracowano wstępnie cały dotychczas przygotowany materiał w zakresie zagadnień geograficzno-fizycznych i geograficzno-ekonomicznych jako podstawę pracy terenowej.

Rozpatrując samokrytycznie tok pracy w drugiej fazie studiów podkreślamy, że w ramach tej fazy obok wyżej przedstawionych czynności należy:

1. Przeprowadzić przy pomocy wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego ankietę, która powinna wyświetlić ściśle określone zagadnienia¹², a w szczególności:
 - a) uzupełnić i skorygować uzyskane materiały statystyczne,
 - b) dostarczyć danych ważnych z punktu widzenia przeprowadzanych badań, a nie uwzględnionych przez statystyki GUS-u i WKPG (np. skierowanie kwestionariusza ankietowego do zakładów przemysłowych celem uzyskania następujących danych: skąd zakład przywozi surowce, dokąd wysyła produkty gotowe, skąd dojeżdżają pracownicy).

Wydaje się, że w studiach nad aktywizacją miasteczek metoda ankietowa jest źródłem wielu istotnych możliwości badawczych.

2. Wyznaczyć nie tylko zasięg komunikacyjny danego miasteczka, jak to się stało w przypadku naszych studiów, lecz określić obszar gospodarki lokalnej¹³ na podstawie możliwie wieloprofilowego badania. Sądzimy, że na tym odcinku w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki, która zwracała uwagę przede wszystkim na powiązania usługowe (np. dojazdy na targi, do szkół, lekarzy itp.), należy zgodnie z zasadą prymatu produkcji zajmować się przede wszystkim powiązaniem produkcyjnymi (np. przywóz surowców, wysyłka produktów gotowych, dojazdy pracowników), które mają większe znaczenie praktyczne.

Przeprowadzając badania nad usługowymi powiązaniem miasta z zapleczem nie wolno zapomnieć o tym, że kształtowanie się niektórych powiązań i zasięgów zależy od tego, jak zarządzenia administracyjne określają przestrzenny podział kompetencji między danymi placówkami, np. służby zdrowia¹⁴,

III. Praca terenowa

N. N. Barański¹⁵ podkreśla, że w badaniach miast nie wystarczy wykorzystanie istniejących źródeł tekstowych, statystycznych i kartograficznych, trzeba koniecznie widzieć miasto własnymi oczyma. Dlatego zapoznaliśmy się bezpośrednio z badanymi miasteczkami. aby:

- 1) na podstawie danych miejsowych placówek uzupełnić materiały statystyczne;
- 2) poprzez rozmowy z mieszkańcami zaznajomić się z życiem danego miasteczka, wysłuchać życzeń, zapoznać się z trudnościami i perspektywami rozwoju widzianymi przez ludność miejscową; szczególnie owocne okazały się rozmowy z pracownikami Prezydiów MRN, którzy w wielu przypadkach byli prawdziwymi encyklopediami wiadomości o danym miasteczku; można przypomnieć, że Barański¹⁶

¹² O. Lange, *Teoria statystyki*, Warszawa 1952, s. 62—65.

¹³ K. Dziewoński, *Wypowiedź na Zjeździe PTG w Poznaniu* w dn. 7.III. br.

¹⁴ J. Czekalski, *Wypowiedź na Zjeździe PTG w Poznaniu* w dn. 7.III. br.

¹⁵ N. N. Barański, *Oczerki po szkolnej metodzie ekonomicznej geografii*, Moskwa 1946, s. 97.

¹⁶ N. N. Barański, op. et loc. cit.

bardzo silnie akcentuje konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu między badającym miasto a jego mieszkańcami¹⁷;

- 3) ustalić, czy istnieją w danym miasteczku tak zwane niewykorzystane inwestycje;
- 4) poznać stan i perspektywy rozwojowe zakładów przemysłowych danego miasteczka, przy czym podstawą oceny tych zakładów jest ich lustracja oraz rozmowy z kierownictwem;
- 5) uzyskać ogólny pogląd na warunki szczegółowej lokalizacji nowych zakładów przemysłowych w danym miasteczku¹⁸.

W tej fazie studiów obok wyżej wymienionych czynności należy:

- 1) przeprowadzić terenowe badania fizyczno-geograficzne,
- 2) sprawdzić wyniki ankiet przeprowadzonych w fazie drugiej.

Podkreślić należy, że praca terenowa jest bardzo istotnym elementem omawianych studiów, ponieważ bez niej nie można uzyskać materiału dla określenia kierunków aktywizacji badanego miasteczka.

IV. Określenie kierunków aktywizacji badanych miasteczek

Dotychczasowe fazy studiów dostarczyły materiałów, które stały się podstawą dyskusji nad możliwościami i kierunkami aktywizacji badanych miasteczek.

Dyskusje odbywały się:

- 1) w ramach zebrań zespołu i Katedry,
- 2) w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami Działu Lokalizacji WKPG,
- 3) w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami zarządów zakładów przemysłowych, istniejących lub projektowanych na terenie badanych miasteczek.

Jako wynik omawianej fazy studiów sformułowano wnioski dotyczące kierunków aktywizacji badanych miasteczek, a w szczególności spróbowano określić, jakie zakłady przemysłowe można lokalizować na ich terenie (np. próba uzasadnienia, że w Krzyżu istnieją warunki szczegółowej lokalizacji przemysłu¹⁹ dla zakładów przemysłu drzewnego, stoczni śródlądowo-wodnej, zakładów przemysłu materiałów budowlanych, a w dłuższej perspektywie czasowej — elektro-ciepłowni).

Ujmując samokrytycznie powyższe opracowanie w tej fazie studiów stwierdzić można, że nie potrafiiono w pełni wykorzystać wielkich możliwości związanych z wymianą poglądów między przedstawicielami różnych placówek życia gospodarczego i różnych dyscyplin naukowych.

V. Praca redakcyjna

W tej fazie sformułowane zostały rezultaty studiów w ujęciu tabelarycznym (tablice statystyczne), kartograficznym (kartogramy, mapy i wykresy) i tekstowym.

¹⁷ S a u s z k i n, *Program terenowych badań ekonomiczno-geograf.*, „Przegląd Radzieckiej Literatury Geograficznej“ nr 14/4 z r. 1952.

¹⁸ M. M a l i s z, *Lokalizacja przemysłu*, Warszawa 1952, s. 133—150.

¹⁹ B. M a l i s z, op. et loc. cit.

W przypadku omawianych studiów zbyt mało czasu zaplanowano i poświęcono pracom redakcyjnym *sensu largo*, co wpłynęło ujemnie na jakość opracowania, które ma między innymi następujące wady:

- 1) niepełne wykorzystanie części tabelarycznej i kartograficznej w części tekstowej;
- 2) brak ścisłego wzajemnego powiązania między problematyką geograficzno-fizyczną a geograficzno-ekonomiczną; stąd niepełna realizacja postulatu kompleksowego ujmowania zjawisk;
- 3) brak zastępowania metody bilansowej (np. w rozpatrywaniu zagadnień ludnościowych²⁰, bazy surowcowej niektórych zakładów przemysłowych), która jest bardzo cennym narzędziem w studiach nad aktywizacją miasteczek, ponieważ pozwala ustalić nadwyżki i niedobory na danych odcinku, tak ważne w rozpatrywaniu możliwości aktywizacji.

Stąd wniosek praktyczny: ustalając harmonogram przeprowadzania studiów nad danym problemem trzeba przewidzieć właściwy okres czasu na końcowy etap pracy, aby można było dokładnie przepracować zebrane materiały i uzyskać lepsze wyniki, niż to się stało w przypadku naszych studiów.

Powstaje pytanie, do jakiego stopnia opracowanie powyższe mimo licznych braków i usterek, na które wskazywaliśmy w niniejszych uwagach, ma pewną wartość naukową i praktyczną. Nie do nas należy rozstrzyganie tej kwestii. Można tylko powołać się na opinię Departamentu Planów Terenowych i Lokalizacji PKPG w Warszawie oraz WKPG w Poznaniu, które stwierdziły, że wyniki omawianych studiów są przydatne dla celów planowania terenowego.

Kończąc niniejsze rozważania można zwrócić uwagę na dwie cechy charakterystyczne przeprowadzonych studiów, a mianowicie:

- 1) na nowość problemu, ponieważ studia geograficzno-gospodarcze nad aktywizacją miasteczek, kierujące się potrzebami planowania terenowego, podjęto po raz pierwszy w roku 1952,
- 2) na brak doświadczenia w tego rodzaju badaniach, czego wynikiem był duży wysiłek w kierunku znalezienia drogi właściwej dla rozwiązania omawianej problematyki.

²⁰ J. K o s t r o w i c k i, *Zagadnienie ogólne bilansu ludnościowego*, „Planowanie miast“ zeszyt 2, Warszawa 1951, skrypt, wyd. Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli. L. K o s i ń s k i, *Struktura ludności małych miast polskich*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury“ zeszyt nr 1, Warszawa 1952.

JERZY KONDRACKI

O zadaniach i metodach badań kompleksowych w geografii fizycznej*

Dyskusja na temat metodologii geografii, zaczęta przed kilkoma laty, trwa w Związku Radzieckim nadal, prowadząc do sprecyzowania zadań i metod badawczych geografii w ogóle, w szczególności zaś geografii fizycznej. Część tej dyskusji była referowana w XXIV tomie „Przeglądu Geograficznego“ (z. 4, str. 3—24), część ukazała się w formie tłumaczeń w biuletynach „Przeglądu Radzieckiej Literatury Geograficznej“¹, co niewątpliwie przyczyniło się do rozpowszechnienia wśród geografów polskich zrozumienia zadań geografii fizycznej jako nauki o środowisku geograficznym pojmowanym w sposób kompleksowy. Wielkie plany budownictwa socjalizmu w Polsce stawiają przed geografami konkretne zadania takiego właśnie kompleksowego badania środowiska, czego wyrazem są choćby zespołowe prace terenowe, poszczególnych ośrodków uniwersyteckich, odbywające się w rejonie środkowej Wisły, w rejonie doliny Kamiennej, Sanu, Dunajca i in. Jednakże brak nam jeszcze doświadczenia w tego rodzaju przedsięwzięciach, toteż nic dziwnego, że szczególne zainteresowanie wzbudził 28 tom wydawnictwa „Woprosy geografii“, poświęcony zadaniom geografii fizycznej w związku z wielkimi budowlami komunizmu. Tom ten, wydany w roku 1952 pod redakcją D. A r m a n d a i W. L i d o w a, zawiera głównie plon konferencji naukowej, jaką zorganizowała na początku roku 1951 sekcja geografii fizycznej moskiewskiej filii Wszeczwiązkowego Towarzystwa Geograficznego.

Na treść obrad wspomnianej konferencji złożyły się referaty: K. Z u b r i k a *Rola wielkich stalinowskich budowli komunizmu w przekształcaniu geografii kraju*, P. L e t u n o w a *Przekształcanie rolnictwa w rejonach wielkich budowli komunizmu a zadania geografii*, J. B r o d s k i e g o *Znaczenie i metody kompleksowych badań geograficznych w wielkich budowlach komunizmu* oraz referat grupy geofizyków z Głównego Obserwatorium Geofizycznego w Leningradzie pt. *Prawa zmian klimatycznych przy realizacji stalinowskiego planu przekształcania przyrody*, ogłoszony przez O. D r o z d o w a. Oprócz referatów opublikowana została również obszerna dyskusja.

Ponadto omawiany tom „Woprosów“ zawiera jeszcze referaty związane tematycznie z konferencją, aczkolwiek na niej nie wygłoszone. Są

* Na marginesie 28 tomu „Woprosow geografii“.

¹ Numery 2/52, 3/52.

to: S a u s z k i n a o wielkim planie przekształcania przyrody, K i b a l c z i c z a i M i n c a o niektórych problemach przekształcania przyrody w gospodarce zachodniego Kazachstanu, K r y ł o w a o przekształcaniu przyrody w drodze melioracji hydrotermicznych, A l i s o w a o kierunkach radzieckiej klimatologii, P o ł t a r a u s a o wpływie leśnych pasów ochronnych na temperaturę powietrza, R u t k o w s k i e g o o wewnętrznolądowym krążeniu wilgoci, B a s t a m o w a i T o p o l n i c k i e g o o wykorzystaniu sztucznego klimatu w gospodarce leśnej oraz P o k s z y s z e w s k i e g o o niektórych zadaniach fizyczno-geograficznych badań miast metodą kompleksową. Całość uzupełnia przykładowa tematyka badań geograficznych w związku z planem przekształcania przyrody w wielkich budowlach komunizmu.

Wśród omawianych zagadnień szczególnie nas interesuje udział geografów w pracach nad przekształcaniem przyrody oraz istota badań kompleksowych. We wstępie redakcyjnym czytamy o potrzebie udziału w tego rodzaju pracach badaczy „specjalnie przygotowanych do przeprowadzania analizy skomplikowanych wzajemnych związków przyrodniczych, mistrzów kompleksowego ujmowania przyrody, których horyzonty nie ograniczają się jedynie do znajomości jednej jej strony. Właśnie takimi mistrzami ze względu na samą istotę swej specjalności powinni być geografowie fizyczni“ (str. 4). Tej roli geografów początkowo nie doceniano i to nie tylko ze strony inżynierów-projektantów, gdyż również sami geografowie nie widzieli jasno, jakie zadanie na nich spada.

Na czym polega kompleksowość zagadnień związanych z przekształcaniem przyrody, wskazuje przykład południowo-wschodnich obszarów europejskiej części Związku Radzieckiego. Budowa wielkich zbiorników wodnych, kanałów nawadniających, stworzenie sieci pasów leśnych, zaprowadzenie zmianowania trawopólnego powodują z kolei zwiększenie wilgotności przyziemnej warstwy powietrza, złagodzenie klimatu lokalnego, polepszenie struktury gleb, a w ostatecznym wyniku zwiększenie urodzajów. Z drugiej jednak strony zmniejsza się wpływ wody z jednostki powierzchni, co się odbija na dalszym obniżaniu poziomu Morza Kaspijskiego. Gospodarczym tego efektem będą dalsze utrudnienia i straty w żegludze i rybołówstwie, zwiększenie się nieurodzajnych, zasolonych równin nadbrzeżnych itd. Przewidzenie wszystkich tych powiązanych ze sobą zjawisk i wskazanie dróg ich skompensowania lub zapobieżenia procesom gospodarczo niekorzystnym powinno należeć do zadań geografów.

Tak więc przed geografami staje zadanie opanowania metod ilościowych i nauczania się dawania prognoz. Fakt ten zmusza do zastanowienia się nad przygotowaniem kadr geograficznych. Opanowanie metod ilościowych, umiejętność analitycznego rozkładania zjawisk przyrodniczych na bardziej proste zjawiska fizyczne i chemiczne nakazuje geografom zbliżenie się do geofizyki, geochemii i gleboznawstwa z jednej strony, z drugiej zaś posługiwanie się metodycznymi sposobami ekologii „badającej wzajemne oddziaływanie, jakie zachodzi pomiędzy organizmem a środowiskiem“. Stąd wynika potrzeba uwzględnienia w przygotowaniu geografów takich przedmiotów, jak matematyka, fizyka, chemia, nauki biologiczne oraz dostarczenie im wiadomości z zakresu nauk technicznych, jak meliorację, agronomia, hydrotechnika, geologia techniczna i in. Postawiono tezę, że geografowie powinni być „inżynierami przyrody“, po-

winni dawać konkretne propozycje dotyczące przekształcania przyrody. Geograf badający dowolne terytorium powinien stale stawiać sobie pytanie: „a co tutaj można by polepszyć“. Ale geografowie fizyczni nie mogą rozwiązywać problemów przekształcania przyrody w oderwaniu od geografów ekonomicznych. Wskazując np. najbardziej pożądany procent zalesienia nie można zapominać, że zwiększenie zalesienia związane jest ze zmniejszeniem powierzchni ziem ornych, łąk, pastwisk itd., a geograf ekonomiczny powinien skontrolować ekonomiczną celowość poszczególnych przedsięwzięć. Powinien również nakreślić kierunek i skalę zmian profilu gospodarki w związku z rozpoczęciem eksploatacji zasobów przyrodniczych. W celu rozwiązywania tego rodzaju zagadnień geografowie ekonomiczni powinni zająć się badaniem podstawowych rolniczych komórek gospodarczych (sowchozów i kołchozów).

*

Spośród publikowanych w zbiorze artykułów zagadnienie metody kompleksowych badań geograficznych naświetla ponadto referat J. B r o d s k i e g o. Autor ten podkreśla, że wstępna lokalizacja określonych typów zakładów przemysłowych możliwa jest tylko w oparciu o pełną znajomość środowiska geograficznego, a projekty aktywizacji rolnictwa muszą obejmować badania gleby, szaty roślinnej oraz reżymu hydrologicznego, jednak prowadzone łącznie, a nie w oderwaniu od siebie. We wstępnym stadium projektowania geografowie powinni ściśle współpracować z projektantami udzielając sobie nawzajem materiałów, dzięki czemu może się odbywać nieustanna wzajemna koordynacja i korekta. Sukces pracy na tym etapie zależy od kompleksowego ujmowania zagadnień. Natomiast w dalszych etapach, kiedy wchodzi w grę konkretne szczegóły obiektów inżynierskich, konieczne są badania inżynieryjno-geologiczne, geodezyjne itd. Geografowie nie powinni podejmować takich zadań, jak wykonywane w dużych skalach kartowanie specjalne obszarów nawadnianych, użytków rolnych, poszczególnych gospodarstw itd., co należy do specjalistów odpowiednich dziedzin wiedzy. Jednakże i w tym stadium prac geografowie mają swoje określone zadania: obejmować całość przekształcanego obszaru i wskazywać zmiany, jakie wprowadzi realizacja planu. Nie znaczy to jednak, że do badania środowiska geograficznego powołani są jedynie specjaliści geografii fizycznej o szerokim profilu. Mają oni tylko pomóc innym specjalistom, gdyż mogą lepiej wyjaśnić ogólne prawa i syntetyzować materiały, jakie gromadzą się w trakcie badań specjalnych. Tu trzeba podkreślić, że — zdaniem autora — kompleks uzyskać można tylko na podstawie analitycznego badania poszczególnych stron zjawisk przyrodniczych. Potrzebni są zatem również wysokowyszkolizowani specjaliści z poszczególnych gałęzi geografii fizycznej, a więc geografowie-geomorfologowie, hydrografowie, klimatolodzy, gleboznawcy i biogeografowie oraz wyspecjalizowani geografowie ekonomiczni. Zasadnicza metoda pracy terenowej polega na skartowaniu poszczególnych elementów środowiska geograficznego i sporządzeniu szeregu map specjalnych, które inżynierom-projektantom oddają ogromne usługi. Dopiero na podstawie takich map „typologicznych“ można przeprowadzić kompleksową regionalizację przyrodniczą, która jest jednym z głównych celów pracy

geografa fizycznego. Mapy „typologiczne“ służą ponadto za podstawę do wykonania map specjalnych. Np. geomorfolog na podstawie zdjęcia geomorfologicznego może dostarczyć projektantowi mapę specjalną geologiczno-geomorfologicznych warunków nawodnienia, mapę typów rzeźby itd.

Takie postawienie sprawy wyjaśnia niektóre nieporozumienia, jakie powstały na naszym gruncie z chwilą, gdy wskazana została potrzeba kompleksowych badań geograficznych. Wsuwano wówczas wątpliwości, w jaki sposób geograf „kompleksowy“ może prowadzić pracę terenową i jak ma wyglądać mapa „kompleksowa“. Jasną jest rzeczą, że takich map nie ma: syntezą pracy geografa fizycznego jest mapa jednostek naturalnych, podbudowana mapami poszczególnych elementów środowiska geograficznego.

Metody pracy terenowej w ZSRR ze względu na rozmiary kraju i rozmiary przekształcanych terenów (niekiedy przewyższających obszar całej Polski) różnią się od metod, które musimy stosować u nas. W dodatku tempo wielkich budowli komunizmu wymaga szybkiego przeprowadzenia wszelkich studiów wstępnych, do których należą również badania fizyczno-geograficzne. B r o d s k i wskazuje, na trzy stosowane metody: 1) badania marszrutowe, 2) badania odcinków kluczowych, 3) badania na stacjach („stacjonarne“). Najczęściej stosowane są badania marszrutowe, przeprowadzane zwykle przez całe ekspedycje geograficzne uniwersytetów lub instytutów badawczych (z udziałem specjalistów poszczególnych zagadnień). Mapy powstające w rezultacie takich wypraw mają charakter przeglądowy. Są one często wykonywane w skali ok. 1 : 1 000 000 — 1 : 500 000. Badania na stacjach, oparte zwykle na wieloletnich obserwacjach, na ogół nie mogą być wykorzystane bezpośrednio przy opracowywaniu projektów, ale mają wielkie znaczenie dzięki temu, że pozwalają poznać i zrozumieć przebieg różnych procesów, których znajomość przy prognozowaniu zjawisk geograficznych jest niezbędna. Toteż obserwacje procesów, przeprowadzane na stacjach, a zwłaszcza badanie stosunków ciepła i wilgoci, mają bardzo duże znaczenie.

Jeśli chodzi o Polskę, to badania marszrutowe zastępuje typ pośredni pomiędzy zdjęciem szczegółowym a przeglądowym, czego wyrazem jest koncepcja mapy morfologicznej i mapy hydrograficznej, wykonywanych jako podstawowe mapy elementów środowiska geograficznego w ramach badań zespołowych nad środowiskiem geograficznym aktywowanych obszarów. Badania bardziej szczegółowe prowadzone są m. in. w ramach prac z zakresu tzw. „fizjografii urbanistycznej“ (zob. „Przeł. Geogr.“, t. XXIV, z. 1—2, str. 84—87). Badania na stacjach zostały dopiero zaczęte i nie mają jeszcze ostatecznie skryształizowanego charakteru. Mowa tu o stacjach Pol. Tow. Geograficznego w Mikołajkach (poprzednio w Giżycku, zob. „Przeł. Geogr.“, t. XXIV, z. 3, str. 49—71), na Hali Gąsienicowej, w Wojcieszowie i Międzyzdrojach.

Nie wchodząc w tematykę specjalną innych referatów konferencji, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że poza wystąpieniem B r o d s k i e g o wypowiedzieli je niegeografowie — rolnik, meliorator i geofizyk (referat zbiorowy) i przedstawiały one niejako zapotrzebowanie społeczne pod adresem geografów, domagające się zbliżenia geografii do nauk ilościowych i inżynierskich i w związku z tym przestawienie ich profilu

szkoleniowego. Na uwagę zasługują problemy, które postawiono geografii fizycznej do rozwiązania. Należą do nich np. hydrologiczne charakterystyki rzek i fizyczno-geograficzne charakterystyki dorzeczy, badanie dna i brzegów przyszłych zbiorników, zagadnienia odpływu podziemnego, przesiąkania wody zbiorników, parowania z powierzchni zbiorników, ruchu piasków lotnych itp. Przy wyliczaniu tych problemów podkreśla się, że tylko wszechstronne, kompleksowe ich zbadanie pozwala na poznanie praw rządzących rozwojem środowiska geograficznego i dawanie prognoz związanych z przekształcaniem przyrody.

W dyskusji zabierało głos 12 uczestników konferencji oraz prelegenci, zajmując się głównie poszczególnymi zagadnieniami związanymi ze stalinowskim planem przekształcania przyrody. Ogólniejszy problem zadań i metod geografii fizycznej „kompleksowej” poruszony został przez A r m a n d a. Uzupełnił on referat B r o d s k i e g o, który, jego zdaniem, nie docenił roli geografów fizycznych „o szerokim profilu”, podkreślając potrzebę specjalizacji.

Według A r m a n d a, zadaniem geografów jest badanie „chorób” przyrody we wszystkich regionach kraju i dawanie kompleksowych opisów, nasyconych materiałem faktycznym i popartych umiejętnie zestawionymi charakterystykami ilościowymi, jeszcze przed zapadnięciem decyzji dotyczących takich czy innych prac przekształcających środowisko geograficzne. Charakterystyki ilościowe będą w zasadzie opierały się na badaniach dyscyplin specjalnych. Następnie do zadań geografów należy zestawianie map w małej i średniej skali, przedstawiających typologiczną regionalizację dla celów projektu wstępnego, podporządkowując treść tych map konkretnym potrzebom przedsięwzięć melioracyjnych. Wreszcie na trzecim etapie, w okresie opracowywania planu regionalnego, do obowiązków geografów fizycznych należy koordynacja programów badań specjalistów branżowych, nie pozwalająca tracić im z oczu wspólnego celu i wspólnej linii. Oczywiście, nie wszyscy geografowie fizyczni będą kierownikami ekspedycji, ale wszyscy mogą znaleźć zastosowanie swych umiejętności przy zestawianiu opisów, wyjaśnianiu i wyliczaniu korelacji pomiędzy poszczególnymi czynnikami. Na koniec w okresie kartowania wielkoskalowego dla obiektów technicznych geograf fizyczny o szerokim profilu powinien wskazać obszary kluczowe i brać bezpośredni udział w projektowaniu, oceniając bezstronnie różne warianty projektów. Na wszystkich etapach pracy na nim spoczywa obowiązek prognozy ogólnej ewolucji krajobrazu w warunkach naturalnych i zmienionych.

Przewodniczący zebrania W. L i d o w w podsumowaniu uzupełnił te uwagi przez podkreślenie konieczności opanowania przez geografów fizycznych metod prognozowania. Prognozy te powinny być zupełnie odmienne od prognoz geofizyków lub innych specjalistów branżowych i choć muszą opierać się na znajomości prognoz hydrologicznych, glebowych, klimatologicznych i in., to jednak geograf fizyczny powinien wiedzieć, jak wpływają nawzajem na siebie różne procesy i jak będą się przejawiały związki różnych czynników przy różnym ich stanie ilościowym i w różnym środowisku geograficznym. W. L i d o w podkreślił, że niektórzy geografowie mówiąc o genetycznym ujmowaniu kompleksów fizyczno-geograficznych przedstawiają głównie historię rzeźby terenu, ignorując całokształt zmieniających ją czynników, z działalnością czło-

wieka włącznie. Poznanie przeszłości jest niezbędne dla zrozumienia teraźniejszości, ale nie dla odtworzenia „krajobrazu pierwotnego“ jako celu „samego w sobie“. Geografowie nie mogą zajmować się wyłącznie pracami o charakterze zestawczym i przeglądowym, lecz muszą badać kompleksy różnego rzędu w zależności od celu badań. Badania te nie mogą ograniczać się do poznania pochodzenia krajobrazu, ale muszą również objąć procesy współczesne, które określają drogi jego dalszego rozwoju. Bez ich znajomości nie można przedsięwziąć prac przekształcających, nie można dać kompleksowej prognozy. Uniwersytet obowiązany jest wpoić studentom przede wszystkim metodę badań, a nie szpikować ich materiałem faktycznym, bo wtedy „w produkcji“ okażą się oni nie „inżynierami przyrody“, a tylko technikami wypełniającymi prace pomocnicze. Geografia fizyczna nie może ograniczać się wyłącznie do geomorfologii i od statycznego ujęcia morfologii kompleksów geograficznych powinna przejść do analizy przyczyn wprawiających w ruch siły rozwojowe tych kompleksów¹. Metoda kompleksowa zawiera w sobie również współdziałanie geografów fizycznych i geografów ekonomicznych. Sami geografowie fizyczni nie mogą przeprowadzić naprawdę kompleksowych badań. Nie można też rezygnować z opisów geograficznych. Geografia jest nauką informującą i kształcącą i musi te funkcje spełniać. Ciągłe odczuwa się brak monografii geograficznych, które mogłyby być źródłem konkretnych wiadomości, niezbędnych przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarki narodowej i opracowywaniu projektów.

*

Na zakończenie omówimy jeszcze artykuł *P o k s z y s z e w s k i e g o O niektórych zadaniach kompleksowych fizyczno-geograficznych badań miast*, pominiemy natomiast inne artykuły omawianego tomu, dotyczące tylko zagadnień jednokierunkowych (głównie klimatologicznych) na przykładzie prac prowadzonych w Związku Radzieckim, a nie wnoszących nowych elementów do poznania kompleksowych badań fizyczno-geograficznych.

P o k s z y s z e w s k i analizuje zagadnienie fizyczno-geograficznego środowiska radzieckich miast oraz przekształcania tego środowiska. Przedstawia się on istniejącemu w dawniejszej antropogeografii pojęciu „krajobrazu miejskiego“ w postaci zewnętrznej charakterystyki zabudowy, związanej z określonymi funkcjami danego miasta czy danej dzielnicy miejskiej. Taki „krajobraz“ jest według niego raczej „pejzażem miejskim“. „Krajobraz“ rozumie autor jako środowisko geograficzne i zwraca uwagę na potrzebę badań metodami przyrodniczymi geografii fizycznej miast. Osobliwością tak pojętego krajobrazu miejskiego jest silne zmodyfikowanie działalnością człowieka elementów naturalnych, wyrażające

¹ Warto zwrócić uwagę na terminologię wypowiedzi autora, który zamiast terminu „krajobraz“ używa pojęcia „kompleksu geograficznego“. W języku geograficznym polskim próbujemy zastąpić rosyjski „landszaft“ przez „region naturalny“ (= fizyczno-geograficzny) — zob. publikacje geograficzne Państwowego Wydawnictwa Naukowego, jak np. przygotowywana do druku geografia fizyczna Europy zachodniej i europejskiej części ZSRR *D o b r y n i n a*, oraz ogólna geografia fizyczna *K a l e s n i k a*.

się w przekształceniu rzeźby, wód, klimatu, gleby i roślinności. Z punktu widzenia potrzeb praktycznych konieczne jest poznanie zmian, zachodzących w warunkach naturalnych miast pod wpływem wielkich prac przekształcających przyrodę. Badanie warunków naturalnych miast było prowadzone w Związku Radzieckim dotąd w sposób przypadkowy i to nie przez geografów, ale inżynierów oraz przedstawicieli innych nauk przyrodniczych.

Badania geografii fizycznej miast obejmują następujące elementy:

1) geomorfologię terenu celem określenia tendencji i tempa procesów geomorfologicznych, aby przedsięwziąć odpowiednie kroki inżynieryjne dla likwidacji lub ograniczenia szkodliwych procesów;

2) geologię, a w szczególności poznanie charakteru zalegania i rodzajów skał, celem wydzielenia partii niekorzystnych pod zabudowę, określenia głębokości fundamentowania, wykorzystania lokalnych surowców budowlanych itd.;

3) hydrogeologię, a więc ustalenie poziomu wód gruntowych dla ich wykorzystania, melioracji gruntów i określenia głębokości fundamentowania;

4) hydrologię wód powierzchniowych: wysokości wodostanów, złodzenie, związku tych wód z wodami gruntowymi itd., aby uniknąć zatapiań dzielnic, wskazać na konieczne urządzenia hydrotechniczne, wykorzystać wody płynące dla celów transportu i energetyki;

5) warunki glebowe i geobotaniczne z punktu widzenia rozwoju podmiejskiej gospodarki rolnej i jej specjalizacji oraz ogrodów i parków śródmiejskich;

6) warunki meteorologiczne i klimatyczne z uwzględnieniem kierunku przeważających wiatrów, intensywności opadów deszczowych i śnieżnych, oceny głębokości zamarzania gruntów, temperatury powietrza i gleby dla podmiejskiego rolnictwa i ogrodnictwa, wreszcie czynników mikroklimatycznych.

Wnioski wynikające z odrębnego badania poszczególnych składników środowiska geograficznego są bardzo ważne i oddają urbanistom niemałe usługi, jednakże nie zastępują one oceny całego kompleksu tych elementów, a tym mniej — opanowania metodyki prognozowania tych zmian, którym cały kompleks ulegnie wskutek wybudowania miasta. Jednakże ten krok do badania „krajobrazu miejskiego“ jako całości nie został dotychczas zrobiony przede wszystkim dlatego, że geografowie nie poświęcali dotąd dostatecznej uwagi przedstawionemu aspektowi zagadnienia. Łatwo się przekonać, że liczne pojęcia, z którymi mamy do czynienia w budownictwie miast, wymagają uwzględnienia nie jednego, ale całego kompleksu czynników. Tak np. żeby prawidłowo zaplanować pionową zabudowę miasta, trzeba dać ocenę opadów, nachylenia powierzchni (co jest funkcją rzeźby), charakteru pokrycia terenu, przepuszczalności gruntu w miejscach, gdzie on nie ma pokrycia itd., w rezultacie czego zjawia się wiele współczynników, z którymi urbanista musi się liczyć. W związku z wielkimi budowlami komunizmu szczególnie rozległy zespół zagadnień przyrodniczych staje się aktualny dla miast, które się znajdują (albo znajdują się) nad wielkimi zbiornikami wodnymi. Bardzo interesujący jest przykład zbiornika rybińskiego, którego powstanie wpłynęło na zmniejszenie amplitud temperatury, zwiększyło lokalne krążenie wilgoci

w atmosferze prowadzące do ogólnego wzrostu wilgotności, zwiększyło siłę wiejących wiatrów itd. P o k s z y s z e w s k i wysuwa potrzebę ustalenia typów „krajobrazów miejskich“, które by powinny uwzględnić pierwotny „krajobraz macierzysty“, a więc strefę geograficzną i lokalne warunki terenowe, w jakim miasto zostało zbudowane, a następnie oddziaływanie na ten teren gospodarki ludzkiej w zależności od epoki historycznej.

*

Zadania, jakie stoją przed geografiami fizycznymi, nie mogą być jednak skutecznie realizowane przy obecnej organizacji naszych badawczych placówek geograficznych, jakimi są przede wszystkim katedry uniwersyteckie. Są one obsadzone raczej przez wąskich specjalistów, niemal z reguły geomorfologów, i nie będą mogły właściwie pracować, o ile w zespole pracowników katedry nie znajdą się samodzielni pracownicy naukowcy, reprezentujący poszczególne dyscypliny geografii fizycznej, lub też o ile w instytucie, w skład którego wchodzi katedra, nie będą istniały samodzielne wyspecjalizowane placówki naukowe, mające za zadanie analizę poszczególnych elementów środowiska geograficznego. Do takich szczególnie zaniedbanych, a ważnych dla geografii fizycznej dyscyplin należą przede wszystkim geografia gleb i biogeografia, nie mające dotąd żadnego etatu w ramach instytutów i zespołów katedr geograficznych. Źle również wygląda sprawa kierunku hydrograficznego, który właściwie również nie jest reprezentowany na uniwersytetach polskich przez odpowiednie komórki organizacyjne. Rozszerzenie katedr geograficznych w tych kierunkach należy do najpilniejszych potrzeb organizacyjnych w zakresie geografii fizycznej, niezbędnych do jej właściwego rozwoju jako nauki. W dodatku jeżeli stwierdza się w ZSRR, że geografowie słabo są przygotowani przez uniwersytety do wypełnienia ciężących na nich zadań, to tym więcej dotyczy to geografów polskich, którzy nie mają opanowanych należycie wszystkich gałęzi geografii fizycznej, nie mają odpowiedniej podbudowy przyrodniczej oraz ogólnej orientacji w naukach inżynierskich.

B. M a l i s z. *Lokalizacja przemysłu. Zasady ogólne.* Warszawa 1952, Państwowe Wydawnictwo Techniczne, str. 156, map i planów 43.

Autor podjął próbę omówienia zagadnień związanych z lokalizacją przemysłu. Ponieważ zaś przemysł jest elementem wiodącym w rozwoju życia gospodarczego a tym samym i społecznego, a równocześnie jest głównym elementem wydzielania i kształtowania regionów produkcyjno-konsumpcyjnych, przeto autor musiał ująć to zagadnienie znacznie szerzej, poruszając również problemy regionalizacji całokształtu życia gospodarczego.

Praca jest podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym autor charakteryzuje rozmieszczenie przemysłu w gospodarce kapitalistycznej, widząc w niej żywiołowość procesów lokalizacyjnych, uwzględniających przede wszystkim interesy poszczególnych kapitalistów. Oczywiście pozostają jeszcze ślady rozmieszczenia produkcji z formacji przedkapitalistycznych, w których o jej lokalizacji decydował odmienny proces technologiczny. W ustroju kapitalistycznym przy lokalizacji główną rolę odgrywała orientacja „surowcowa“ lub „konsumpcyjna“, możliwości uzyskania taniej siły roboczej oraz istniejące już inwestycje. To wszystko doprowadziło do nierównomiernego rozmieszczenia przemysłu, do nadmiernej jego aglomeracji tylko w pewnych okolicach. Procesy lokalizacyjne miały charakter wybitnie klasowy, co zaznaczało się w nierównomiernym rozmieszczeniu sił wytwórczych. Autor wywody swe ilustruje mapami: dla ZSRR — wziętymi z prac B a r a ń s k i e g o (1949) i M i c h a j ł o w a (1949), dla Polski — z atlasu *Studium Planu Krajowego* (1946), dla Czechosłowacji — z opracowań Urzędu Planowania w Brnie (1948). Mapy te wykazują dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzennym oraz zmiany idące w kierunku ich wyrównania.

Dalej autor omawia wpływ przemysłu na rozbudowę miast oraz próby państwa kapitalistycznego przeciwstawiania się żywiołowości procesów uprzemysłowienia. Na kilku stronach omawia autor krytycznie, lecz pobieżnie, istniejące teorie kapitalistyczne (głównie Webera i Thünera za K. Dziewońskim) nie wykorzystując innych (np. prac W. K r z y ż a n o w s k i e g o, z których jedną cytuje w spisie literatury). Analiza ta, niestety, jest pobieżna i ogólnikowa, a potępienie wszystkich tzw. prawidłowości, odzwierciedlających się w lokalizacji przemysłu w ustroju kapitalistycznym, jest niesłuszne, gdyż sprawy odległości od surowców, od obszaru konsumpcyjnego, koszty przewozów, wyzyskania miejscowej siły roboczej pozostają również w ustroju socjalistycznym. Dlatego wydaje się, że analiza powinna być o wiele głębsza, gdyż z błędów lokalizacji kapitalistycznej można wysnuć szereg wniosków interesujących dla lokalizacji w ustroju socjalistycznym. Obok doświadczeń pozytywnych ZSRR tylko analiza negatywnych stron lokalizacji kapitalistycznej może dostarczyć danych do ułożenia ogólnych zasad lokalizacji w ustroju socjalistycznym.

Drugi rozdział omawia lokalizację przemysłu w systemie gospodarki planowej, przy czym autor zastanawia się nad rolą lokalizacji przemysłu w budowie socjalizmu.

Różnicę widzi przede wszystkim w uspołecznieniu środków produkcji, w swobodnej dyspozycji terenem, w świadomej i konsekwentnej polityce państwa socjalistycznego oraz w gospodarce planowej, która jest czynnikiem kierującym. Z kolei autor omawia metody planowania, terenowe zróżnicowywanie planów gospodarczych metodą bilansowania ludności, terenów oraz związków pomiędzy planowaniem gospodarczym a przestrzennym

Również trzeci rozdział poświęcony istocie i metodom lokalizacji przemysłu ma podobny charakter. Lokalizacja związana jest z rozszerzoną reprodukcją socjalistyczną, szukającą możliwie szybkich rezultatów inwestycji. Autor analizuje warunki lokalizacji pojedynczego zakładu przemysłowego wysuwając słusznie na plan pierwszy metodę bilansową (tabela na s. 76)¹.

Czwarty rozdział dotyczy zasad ogólnej lokalizacji przemysłu, które wypływają przede wszystkim z dążeń do równomiernego rozmieszczenia przemysłu oraz z prowadzonej polityki gospodarczo-społecznej. Chodzi tu o wyznaczenie dla nowopowstałego przemysłu miejscowości lub pewnych okolic kraju. Uwzględniana jest tu zasada zbliżenia zakładu przemysłowego do źródeł surowcowych a równocześnie do obszarów konsumpcyjnych (autor nazywa je na s. 85 obszarami zbytu, jakkolwiek poprzednio wyraźnie odróżnia pojęcia kapitalistyczne „rynki zbytu“ od obszaru konsumpcyjnego w gospodarce socjalistycznej). Z rozważań autora wynika, że jednak pierwszym i głównym elementem lokalizacji przemysłu są znane w danej chwili surowce, mimo to autor nie stwierdza tego, lecz zasłania się innymi względami, np. możliwościami odkrycia nowych surowców lub możliwościami innego sposobu technologicznego ich wykorzystania. Możliwości te oczywiście reprezentują tylko wartość potencjalną, czas bowiem, w którym zaczną odgrywać rolę, nie jest wiadomy. W kilku innych rozważaniach autor przyjmuje podobną postawę, miesza istniejące fakty z możliwościami potencjalnymi przyszłości, co osłabia argumentację za słusznością zasad lokalizacji przemysłu w ustroju socjalistycznym. Wynika to głównie z operowania ogólnikowymi i mało sprecyzowanymi pojęciami. Np. na s. 95 jest podana mapa okręgów gospodarczo zaniedbanych w Polsce. Porównanie jej z podobną mapą w omawianej poniżej pracy Kostrowickiego i Malisza (też z 1952 r.) wykazuje poważne między nimi różnice. Tu autor wyróżnia „dawne obszary przygraniczne“ (kryterium polityczne) „słabo rozwinięte rolnictwo na ubogich glebach“ (zmieszane kryterium przyrodnicze ze społeczno-gospodarczym) oraz „obszary największego przeludnienia rolniczego“. A więc kryteria nie tylko zupełnie inne (patrz rec. s. 76-78), ale i dowolne. I w tym ujawnia się subiektywizm ujęcia niektórych zagadnień, które w podobny sposób cechują atlas *Studium Planu Krajowego*. Subiektywizm, intuicjonizm cechuje również poprzednie opracowania z zakresu planowania przestrzennego. Brak zastosowania właściwych wskaźników i kryteriów obiektywnych jest powodem, że mapy załączone na s. 22, 62, 83, 95, 130 są obrazkami pozbawionymi podstaw naukowych. Przykładem tego może być również mapa nadwyżek i niedoborów ludności rolniczej „wyszacowana na podstawie wartości glebowych z uwzględnieniem czynników zagęszczających, jak: miasta, przemysł, komunikacja“. Niestety, ten subiektywizm, charakterystyczny dla wielu syntetycznych opracowań, przechodzący czasem w fantazję, nadal pozostał jeszcze w różnych opracowaniach z zakresu koncepcji planów regionalnych; znajduje się go również w tzw. syntetycznych opracowaniach z geografii ekonomicznej lub regionalnej. Subiektywizm oddalający od rzeczywistości, umożliwiający różne dowolności, jest zębny dla tego ro-

¹ Przykładem zastosowania metody bilansowej jest analiza dotycząca lokalizacji Nowej Huty pod Krakowem w broszurze J. A n i o ł y pt. *Nowa Huta podstawowa inwestycja planu 6-letniego* „Wiedza Powszechna“, Warszawa 1951.

dzaju opracowań, które reprezentują pewne syntezy. Dlatego chcąc uniknąć intuicjonizmu należy stosować możliwie logiczne i ściśle wskaźniki liczbowe wynikające z życia, ze stosowanych norm itp. Wskaźniki te powinny charakteryzować w sposób obiektywny nasilenie zjawisk oraz ich związki pomiędzy sobą i tylko tego rodzaju prace mogą sobie rościć prawo do opracowań naukowych. Również przejście na ilościowe i jakościowe wskaźniki dostosowane do potrzeb życiowych w geografii ekonomicznej może z niej zrobić naukę bardziej ścisłą. Przykładem wskaźników w książce Malisz są odnośniki z prac Dawidowicza lub Lewczenki, które zresztą nie są odpowiednio przez autora wyzyskane (np. s. 64). Autor zajmuje się zagadnieniem aktywizacji okręgów gospodarczo zacofanych wskazując, że aktywizacja zależy głównie od bazy surowcowej i możliwości nakładów inwestycyjnych. Omawia również problem deglomeracji ukazując dobre strony tego procesu.

Rozdział następny dotyczy zagadnienia zespołów produkcyjnych „kombinatów” oraz bliżej niesprecyzowanego „okręgu produkcyjno-konsumpcyjnego o określonym stopniu samowystarczalności”. Pod tak ogólnikowo zdefiniowany okręg można oczywiście podciągnąć każdy obszar o dowolnych granicach, byleby był dostatecznie uprzemysłowiony. Sformułowanie to wskazuje raczej na kierunek, po którym powinny pójść badania nad regionem gospodarczym, nie może jednak być uważane za wystarczającą definicję nawet jako pojęcie robocze. Autor zajmuje się kombinatami przemysłowymi: metalurgicznym, energetycznym, chemicznym itp., co ma ograniczone zastosowanie dla stosunków polskich.

Ostatni rozdział dotyczy szczegółowej lokalizacji zakładów. Po macoszemu i niezbyt fachowo ujęte są zagadnienia związane ze środowiskiem geograficznym, mimo iż autor zdaje sobie z tego sprawę, że w drugiej fazie komunizmu będzie ono odgrywało coraz większą rolę (np. niedocenienie roli gór w rozmieszczeniu przemysłu, mapa na s. 63 przedstawiająca rzekomo środowisko geograficzne, pominięcie środowiska geograficznego na s. 77, użycie terminu „kształt terenu” nr 195 itp.). Lokalizacja szczegółowa, związana z siecią komunikacyjną, wodą, usuwaniem ścieków, uwzględniać powinna stosunek przestrzenny do innych zakładów podobnych lub powiązanych w technologicznym procesie produkcji, stosunek do miast itp. Wywody kończy autor uwagami na temat realizacji planów. Moment realizacji przewija się przez wszystkie rozdziały i jakkolwiek ten punkt widzenia jest w zasadzie słuszny, to jednak w omawianej pracy został on wszczepiony jako symbol realistycznego planowania, liczącego się z konsekwencjami wykonania. Słuszne są wywody autora dotyczące czasowej etapowości planowania oraz jego realizacji. Mapy załączone w tekście nie łączą się bezpośrednio z wywodami autora, są tylko luźnymi przykładami i to nie zawsze dobrze dobranymi. Np. pomijając już wymienione mapy na stronie 22, 62, 83, 95, 130, nie ma uzasadnienia mapa na s. 23, przedstawiająca wysokość plonów pszenicy z lat 1954/38; dane te są zdezaktualizowane i niesłusznie zestawione razem, ponieważ dotyczą dwóch różnych obszarów państwowych. Wywody cechuje pewna ogólnikowość, pobieżność, brak precyzji pojęć, np. „kondensacja zakładów” (s. 26), plan regionu jako nadbudowa planu zabudowy miast (s. 26), uwagi (zresztą zbędne) na temat geopolityki (s. 37), „wykresy mapowe” (s. 64), bliżej nie sprecyzowany „harmonijny rozwój całego kraju” (s. 78). Poza tym niesłuszne jest włączanie do regionów gospodarczych — regionu fizjograficznego (s. 128) oraz niejasne jest ujęcie związku organizacji branżowej i terytorialnej poszczególnych przemysłów. Literatura podana jest z licznymi usterkami.

Mimo to książka B. Malisz jest pożyteczna nie tylko dla tych, o których wspomina w przedmowie, ale również dla geografów, a zwłaszcza geografów eko-

nomicznych. Musi się ją zgodnie z założeniami autora traktować jako pierwszą próbę w tej dziedzinie w języku polskim, wykorzystującą w dużym stopniu literaturę radziecką oraz doświadczenia praktyki polskiej w zakresie planowania przestrzennego, uzyskane w latach powojennych.

St. Leszczycki

B. Malisz i J. Kostrowicki. *Aktywizacja województw niedostatecznie zagospodarowanych 1950 — 1955*. Wydawnictwo Pol. Wyd. Gos. Warszawa 1952, str. 127, map 21. Broszura wydana jest jako pierwszy zeszyt „Biblioteki Zagadnień Gospodarczych Polski“.

We wstępie autorowie stawiają zagadnienie zdefiniowania obszarów zaniedbanych posługując się głównie literaturą radziecką, pojęcia te starają się dostosować do warunków Polski Ludowej oraz podają przykłady ogromnych prac, jakie przeprowadza się w ZSRR dla zaktywizowania wielkich obszarów państwa socjalistycznego, przenoszą doświadczenia radzieckie na stosunki polskie, dostosowując równocześnie skalę odpowiadającą stosunkom polskim.

Rozdział pierwszy poświęcony jest ogólnej charakterystyce oraz przyczynom dysproporcji istniejących w zagospodarowaniu naszego kraju. Różnice występujące w środowisku geograficznym układają się raczej równoleżnikowo, natomiast różnice w faktycznym zagospodarowaniu występują południkowo i dotyczą zarówno przemysłowienia i rolnictwa, jak też sieci komunikacyjnej charakteru i ilości miast, zaludnienia itp. Wskazuje to, że regionalizacja gospodarcza kraju jest wynikiem sposobu produkcji dóbr materialnych, który przejawia się w stopniu rozwoju sił wytwórczych oraz w odpowiadających im stosunkach produkcyjnych. Aby jednak zrozumieć dzisiejsze dysproporcje w zagospodarowaniu kraju, trzeba prześledzić dawniejszy rozwój gospodarki fluktuującej pod wpływem sprzeczności wewnętrznych kapitalizmu, a ponadto jeszcze dyktowanej polityką gospodarczą państw zaborczych. Wynikiem tego była nadmierna koncentracja przemysłu w pewnych okolicach oraz pozostawienie wielkich obszarów, zwłaszcza terytoriów położonych na pograniczach państw zaborczych bez poważniejszych inwestycji. Okres międzywojenny nie przyniósł żadnej poważniejszej korekty, druga wojna światowa zaznaczyła się ogromnymi zniszczeniami, które odbudowywano w ciągu pierwszego planu trzyletniego. W ten sposób dopiero plan 6-letni może być uważany jako pierwszy krok do złagodzenia tych dysproporcji, przy budowie bazy materialnej dla ustroju socjalistycznego.

W drugim rozdziale przeprowadzona jest analiza przestrzenna stosunków gospodarczych w Polsce. Oparta jest ona na rozmaitych wskaźnikach, których wybór nie został uzasadniony przez autorów, wobec czego można się domyślać, że ich wybór został podyktowany dostępnością materiałów. Zatrudnienie w przemyśle podano na km², a nie w ‰, plony z ha — dla pszenicy, a nie żyta lub ziemniaków, hodowla — w stosunku do użytków rolnych, a nie bazy paszowej, integralizacja pogłowia zwierząt — w stosunku do mięsa itp. Analiza obejmuje przemysł a zwłaszcza kluczowy, państwowy, wielki i średni, prawie pomija drobny, co oczywiście z punktu widzenia wyzyskania środowiska geograficznego jest niesłuszne. Dalej omówione są dysproporcje w rozwoju rolnictwa, różnice w wysokościach plonów, w wielkości pogłowia zwierząt domowych w stosunku do użytków rolnych oraz ludności; natomiast pomi-

nięte zostały uprawy specjalne, np. roślin przemysłowych itp., których regionalizacja jest interesująca z punktu widzenia geograficznego. Dalsza analiza obejmuje komunikację, wykazując w niej braki w miarę posuwania się ku wschodowi, rozmieszczenie ludności rolniczej i nierolniczej, wiejskiej i miejskiej, przy czym główna uwaga poświęcona jest ludności żyjącej z zawodów poza rolnictwem. Wreszcie analizą objęta jest urbanizacja, rozmieszczenie, wielkość, charakter i wyposażenie miast. Wywody ilustrowane są 11 mapkami, które są interesujące pod względem treści, ale wykonane bardzo źle pod względem graficznym.

Trzeci rozdział poświęcony jest omówieniu w Polsce obszarów niedostatecznie zagospodarowanych. W rozdziale tym podana jest charakterystyka obszarów nie-doinwestowanych, przy czym autorowie wyróżniają ich 3 kategorie: I grupa obejmuje obszary „słabo albo zupełnie nie uprzemysłowione, o zacofanym, mało wydajnym rolnictwie, niedostatecznym rozwoju sieci komunikacyjnej i o drobnych nie uprzemysłowionych miastach, słabo wyposażone w urządzenia komunalne i kulturalno-socjalne“. Do tej grupy należy północno-wschodnia część woj. warszawskiego, woj. białostockie i lubelskie.

Do II grupy zaliczono mniejsze obszary, leżące w pobliżu „obszarów lepiej uprzemysłowionych i zagospodarowanych“, które działają „na nie aktywnie, w wyniku czego w niektórych dziedzinach obszary te stoją wyżej niż obszary grupy poprzedniej“. Należą tu: woj. kieleckie, niektóre powiaty województw: łódzkiego, warszawskiego, krakowskiego i rzeszowskiego.

Do III grupy zaliczono obszary: „o nierównomiernym rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej“. Do obszarów tych należy: centralna część staropolskiego okręgu przemysłowego, pogranicze krakowskiego i rzeszowskiego, woj. olsztyńskie, koszalińskie i szczecińskie oraz pewne części zielonogórskiego i wrocławskiego. Załączoną w pracy mapę podaje w sposób schematyczny rozmieszczenie obszarów wszystkich 3 kategorii. Wadą powyższej klasyfikacji obszarów zaniedbanych jest jej ogólnikowość, brak jakichkolwiek wskaźników ilościowych, przy regionalizacji zaś operowanie stosunkowo wielkimi obszarami.

Rozdział IV omawia zadania planu 6-letniego w stosunku do obszarów nie uprzemysłowionych. Z ustawy oraz szeregu innych szczegółowych źródeł zestawione zostały zadania planu w sposób bardzo przejrzysty, przy czym uwypuklone są najważniejsze, podstawowe zagadnienia. Rozdział ten jest interesującym przykładem odczytania ustawy o planie 6-letnim z punktu widzenia geograficznego.

Rozdział V podaje charakterystykę kierunków rozwoju poszczególnych województw, przy czym kolejno omówione są: 1) woj. warszawskie bez okręgu stołecznego, 2) białostockie, 3) lubelskie, 4) kieleckie, 5) rzeszowskie, 6) wschodnia część krakowskiego, 7) okręg górnej Warty, 8) olsztyńskie, 9) Pomorze Zachodnie obejmujące województwa: szczecińskie oraz sąsiednie powiaty z woj. gdańskiego i bydgoskiego, 10) tereny niedostatecznie uprzemysłowione województw zielonogórskiego i wrocławskiego. Dla każdego obszaru autorzy podają: krótką charakterystykę obecnego stanu zagospodarowania, możliwości wyzyskania środowiska geograficznego, rozbudowę przemysłu kluczowego (czasem też drobnego), rozwój rolnictwa (upraw i hodowli), zalesienia, inwestycje komunikacyjne, rozbudowę miast, ich wyposażenie w urządzenia komunalne, budownictwo mieszkaniowe, rozbudowę sieci handlowej, szkolnictwa (przedszkoli), szpitalnictwa i urzędów oświatowych (kina, biblioteki) itp. Charakterystyka jest dostosowana do specyfiki obszarów.

Na końcu podane są: udział procentowy danego obszaru w r. 1950 oraz przewidywany w 1955 r. w odniesieniu do całości kraju w dziedzinie zaludnienia, ludności

miejskiej, przemysłu, zatrudnienia w przemyśle socjalistycznym i zatrudnienia poza rolnictwem.

Broszura jest interesująca i pożyteczna, powinien ją poznać każdy geograf, mający ambicje włączenia się do prac związanych z rozbudową bazy gospodarczej Polski Ludowej. Broszura wprowadza w zagadnienia aktywizacji gospodarczej pewnych obszarów Polski, omawia je w sposób ogólnikowy, dlatego musi być traktowana tylko jako wprowadzenie do zagadnień poszczególnych obszarów. Po tym wstępnym opracowaniu należy spodziewać się dalszych, poświęconych poszczególnym regionom Polski.

Broszura ujęta jest poprawnie pod względem metodologicznym, dlatego może być przykładem dla podobnych studiów.

Stanowi ona pożądaną lekturę dla geografów pracujących nad zagadnieniami związanymi z planowaniem regionalnym.

St. Leszczycki

K. D z i e w o Ń s k i. *Geografia miast i osiedli w Polsce*. Wyd. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1953, str. 84.

Broszura K. D z i e w o Ń s k i e g o należy do nielicznych publikacji powojennych, poświęconych geografii osadnictwa w Polsce, i dlatego, mimo że jest opracowaniem popularnym, zasługuje ona na omówienie.

Broszura jest przede wszystkim dlatego cenna, że autor, opierając się na literaturze radzieckiej i ujmując w zasadzie zagadnienia w sposób marksistowski, wykorzystuje w niej swoje praktyczne doświadczenia, wynikające z jego pracy zawodowej. Ponadto publikacja przyczynia się do uporządkowania szeregu pojęć z zakresu geografii osadnictwa, wśród których przetrwały jeszcze pozostałości z okresu międzywojennego. Oczywiście w popularnym, krótkim opracowaniu autor nie mógł wyczerpać pełnej problematyki geografii osadnictwa, dlatego czytelnik znajdzie tu wiele luk, jak np. brak definicji miasta, brak analizy znaczenia faktu nadania danemu osiedlu praw miejskich, nie zostało odpowiednio rozwinięte pojęcie „urbanizacji” wyrażane odsetkiem ludności miejskiej, pominięto zagadnienie sfery wpływu miast itp.

W części wstępnej autor podaje zakres geografii osadnictwa definiując go w sposób następujący: „Geografia miast i osiedli, zwana również geografiami osadnictwa, zajmuje się rozmieszczeniem oraz układami przestrzennymi (planami) wszystkich typów i rodzajów osiedli, które uwarunkowane są rozwojem sił wytwórczych i zmianą stosunków produkcji, a więc rozwojem społeczeństw ludzkich”. Dalej podaje słusznie: „Przedmiotem geografii osadnictwa są w szczególności związki pomiędzy osiedlem a jego środowiskiem geograficznym w ich wzajemnym dialektycznym powiązaniu”. Przedmiot geografii osadnictwa określa więc autor trafnie, ale niestety głębiej w samą definicję — poza rozdziałem wstępnym — nie wchodzi, nie przeprowadza analizy położenia geograficznego osiedli, nawiasowo tylko traktuje zagadnienia lokalizacji ogólnej i szczegółowej osiedli. A przecież w tych zagadnieniach tkwi przede wszystkim istota tego działu geografii ekonomicznej, dlatego też broszura K. D z i e w o Ń s k i e g o powinna raczej nosić tytuł: „Miasta i osiedla w Polsce” bez akcentowania w tytule geograficznego ujęcia, którego w dużym stopniu brak.

We wstępie autor przeprowadza krótką analizę różnicy pomiędzy geografią osadnictwa krajów socjalistycznych a kapitalistycznych, uwypuklając problem planowania przyszłości osiedli w krajach socjalistycznych, czego nie można realnie przeprowadzać w państwach kapitalistycznych. Autor silnie podkreśla konieczność ujmowania zagadnień w ich rozwoju historycznym. W okresie feudalizmu i kapitalizmu poważną rolę w rozwoju miast odgrywała walka klasowa, zaspokajanie potrzeb głównie klasy rządzącej, nie miały również wpływ wywierała nadbudowa w zakresie zaspokojenia potrzeb kulturalnych ludności osiedli. Interesujące jest zwrócenie uwagi przez autora na badania nie tylko zespołu mieszkań ludzkich (czym głównie zajmowała się antropogeografia burżuazyjna), lecz przede wszystkim miejsc pracy, a więc rozmieszczenia zakładów i warsztatów pracy.

Autor wydziela następujące działy geografii osadnictwa: a) rozmieszczenie miast, b) typologia miast (oczywiście nie z punktu widzenia fizjonomicznego lub geometrycznego zarysu planu itp.), c) mikrogeografia miasta (wg Dawidowicza — nauka o wewnętrznym podziale miasta), d) geografia osadnictwa na obszarach przemysłowych, e) geografia osiedli wiejskich. Podział przytoczony przez autora budzi jednak zastrzeżenie, gdyż jako kryterium podziału powinny być ujęte albo różne typy osiedli, tworzące sieć na danym obszarze wg spełnianych przez nie funkcji, albo pewne zagadnienia, jak np. podane rozmieszczenie osiedli, problemy sfery wpływu miasta, zagadnienia lokalizacji ogólnej i szczegółowej, sprawy komunikacyjne itp. Mogą też być inne zasady wyodrębnienia działów geografii osadnictwa, idące po linii np. mikrogeografii itp. Sprawa nie jest postawiona jasno, ma więc charakter dyskusyjny.

Przy klasyfikacji miast autor słusznie kładzie główny nacisk na rodzaj pracy ludności zamieszkującej dane miasto. Wyróżnia funkcje miastotwórcze, przy których zatrudniona jest „grupa lub kadra“ miastotwórcza, pracująca „w przedsiębiorstwach i zakładach przekraczających swym znaczeniem granice lokalne miasta“. Obok nich występuje grupa obsługująca potrzeby grupy pierwszej, a jej wielkość jest uwarunkowana (proporcjonalna) liczbą pracujących w grupie miastotwórczej. Do obu tych grup dochodzą inni mieszkańcy niesamodzielni lub zawodowo bierni, przeważnie członkowie rodzin. Stąd funkcje osiedli: przemysłowe, górnicze, rzemieślnicze, rolne, portowe, handlowe, uniwersyteckie, uzdrowiskowe, administracyjne, komunikacyjne itp. Z kolei przechodzi autor do kryteriów wielkości miast, przyjmując dla Polski następujący podział miast: najmniejsze — ok. 3000 mieszkańców, małe — ok. 12 000, średnie — ok. 35 000, wielkie — ok. 100 000, największe ponad 350 000 mieszkańców. Podział ten odbiega od dotąd stosowanych w statystyce i atlasach geograficznych — ma charakter dyskusyjny, autor nie uzasadnia go, lecz przytacza jako orientacyjny.

Dруга część rozprawy poświęcona jest historycznej geografii osadnictwa w Polsce. Autor omawia typy osiedli sięgając do średniowiecza: grody, targi, ośrodki administracyjne, osiedla handlowe, jurydyki, osady zjazdowe itp., a później dla okresu kapitalizmu: osiedla przemysłowe, górnicze, komunikacyjne i inne wyspecjalizowane.

W trzecim rozdziale autor dzieli aktualne osiedla w Polsce na 8 następujących grup: 1) stolica państwa — Warszawa, 2) największe miasta prowincjonalne (stołice prowincji) o funkcjach produkcyjno-usługowych, do których zalicza: Kraków, Wrocław i Poznań, 3) wielkie ośrodki miejskie wyspecjalizowane, jak Łódź, miasta zagłębi węglowych oraz zespół portowy Gdańsk — Gdynia i Szczecin, 4) miasta wojewódzkie stanowiące główne ośrodki produkcyjno-konsumpcyjne regionów gospodarczych oraz jednostek administracyjnych, 5) większe miasta o funkcjach specjalnych, przede wszystkim przemysłowych, dorównujące miastom wojewódzkim.

(40 — 150 000 mieszkańców), 6) miasta powiatowe (5000 — 20 000 mieszkańców), stanowiące ośrodki produkcyjno-usługowe w obrębie powiatu, 7) osiedle o funkcjach specjalnych: przemysłowych, komunikacyjnych, handlowych i wypoczynkowych, 8) osiedla wiejskie wszelkich typów, zamieszkałe głównie przez ludność zajmującą się produkcją rolną lub leśną. Dalej autor omawia kontrasty odsetka ludności miejskiej w poszczególnych województwach (stalinogrodzkie — 63,0%, rzeszowskie — 18,0%); szczegółowo omawia wyróżnione grupy osiedli, zwracając również uwagę na użytkowanie terenów miejskich, cechy fizjonomiczne zabudowy, rozplanowanie dzielnic itp.

Ostatni rozdział poświęcony jest rozbudowie miast i wsi w planie 6-letnim. Autor podkreśla silne tempo, w jakim obecnie następuje rozbudowa osiedli miejskich i wiejskich, daje przykłady budowy całkiem nowych miast, np. Nowej Huty, Nowych Tych, budowy nowych dzielnic robotniczych w kilkudziesięciu większych miastach. Interesująca jest tabela na stronie 79, z której wynika, że w 1955 r. 16 miast (poza Warszawą i Łodzią) będzie liczyło ponad 100 000 mieszkańców, a dalszych 17 przekroczy liczbę 50 000 mieszkańców. Broszurę zamyka wykaz literatury, podanej zresztą w sposób często niecisły. Uderza w nim również brak artykułów geografów polskich, np.: *M a l i c k i e g o*, *R e w i e ń s k i e j*, *O r m i c k i e g o*, *L e s z c z y c k i e g o*, *K o s t r o w i c k i e g o* i innych, co można do pewnego stopnia usprawiedliwić szczupłością i charakterem broszury. Opracowanie *K. D z i e w o ń s k i e g o* jest pożyteczne nie tylko dla geografów, ale również dla wszystkich interesujących się zagadnieniami osiedli w Polsce.

St. Leszczycki

Cz. Bielecki. Planowanie terenowe w Polsce Ludowej. Pol. Wyd. Gos., Warszawa 1953, str. 308.

Opracowanie *Cz. Bieleckiego* jest pożyteczne nie tylko dla pracowników aparatu planowania terenowego, lecz również dla geografów, ponieważ zaznajał z obecnym stanem planowania terenowego w Polsce, podaje jego organizację i zakres opierając się na aktualnych przepisach ustawodawczych. Zapoznanie się z omawianym opracowaniem może przyczynić się do wyrugowania pozostałości z dawnego planowania przestrzennego, jak wiadomo, obciążonego abstrakcyjnością, którą w pierwszych latach powojennych dotknięta była większa część geografów polskich.

Opracowanie *Cz. Bieleckiego* składa się z 2 części: a) ogólnej, podającej zagadnienia, które powinien znać każdy zajmujący się planowaniem terenowym, b) szczegółowej, podającej zakres i sposób planowania terenowego w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

W części pierwszej autor zajmuje się istotą i znaczeniem planowania terenowego, które jest integralną częścią planowania gospodarczego, wynikiem socjalistycznej gospodarki planowej, a wobec tego podlega prawom ekonomii socjalistycznej. Ponieważ dotyczy ono obecnie fazy przejścia od gospodarki kapitalistyczno-drobnotowarowej do socjalistycznej, stąd jego formy organizacyjne i zakres będą się zmieniać w miarę budowy ustroju socjalistycznego w Polsce. Dlatego niezmiernie pożyteczne jest poznanie faz planowania terenowego w ZSRR oraz jego współczesnej struktury i zasięgu, gdyż to daje perspektywy rozwojowe dla planowania terenowego

w Polsce. Autor konsekwentnie powołuje się na przykłady ZSRR, sięgając głównie do wypowiedzi *Lenina*, *Stalina* lub innych wybitnych radzieckich mężów stanu, natomiast niestety znacznie rzadziej omawia przykładowo strukturę i zakres planowania w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego w ZSRR.

Wychodząc ze słusznego założenia, że planowanie terenowe jest ściśle związane z gospodarką planową, autor stawia przed planami terenowymi te same ogólne zadania i cele, jak wciąganie najliczniejszych mas pracujących do planowania, wzmocnienie i rozwijanie socjalistycznych form w gospodarce narodowej, pełny i trwały rozwój sił wytwórczych, zachowanie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej oraz dążenie do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych, wreszcie umacnianie suwerenności gospodarczej, bezpieczeństwa i siły obronnej kraju. Szerzej omówiony jest problem równomierniejszego rozmieszczenia sił wytwórczych dla usunięcia dysproporcji odziedziczonych po międzywojennym okresie kapitalistycznym. Przy omawianiu tego problemu autor nie wychodzi jednak poza zagadnienie ogólnie znane z literatury ekonomicznej lub politycznej.

Zakres planowania reguluje instrukcja nr 7 Rady Ministrów z dnia 31. V. 1950 r., którą omawiając, autor zamiast podania szeregu konkretnych przykładów, mogących być najlepszym do niej komentarzem, najczęściej zadawała się powtarzaniem innymi słowami jej treści. Niemniej i ten rozdział przedstawia pewną wartość, gdyż podaje oficjalną terminologię z zakresu planowania, której przyswojenie jest dla geografów zajmujących się planowaniem bardzo pożyteczne.

Trzeci rozdział podaje strukturę organizacyjną aparatu planowania terenowego, a więc sporą liczbę informacji, przy czym szczególną uwagę autor poświęca terenowym komisjom planowania, omawiając uchwałę Rady Ministrów z dnia 10. X. 1952 r, podającą zakres pracy i kompetencje wojewódzkich komisji. Omawiając w kilku rozdziałach rolę i znaczenie terenowych komisji planowania autor niepotrzebnie powtarza się kilkakrotnie. Autor stwierdza, że podobne komisje na szczeblu powiatowym nie pracują jeszcze sprawnie.

Ciekawy jest rozdział na temat zasad sporządzania terenowych planów gospodarczych. W rozdziale tym powtórzone są w streszczeniu ogólne założenia polityczne i gospodarcze planowania oraz opisane fazy sporządzania planów terenowych. Praca zaczyna się od ustalenia wytycznych do planów przeważnie otrzymywanych od władz centralnych, terenowe organa raczej więc ograniczają się do ich zaopiniowania. Następnie sporządza się projekty planów wojewódzkich i powiatowych, zestawiając na odpowiednich formularzach zadania zaplanowane z zakresu: przemysłu, rolnictwa leśnictwa, komunikacji i łączności, obrotu towarowego, oświaty, kultury, służby zdrowia, gospodarki komunalnej i inwestycji. Zestawienie zadań daje równocześnie zakres planowania, a wypełnione formularze — przekroje gospodarki w skali województw lub powiatów. W opracowaniu planów powiatowych biorą udział najdrobniejsze jednostki planujące, a więc zakłady produkcyjne. Plany te z jednej strony uwzględniają szczegółowe zadania jednostek gospodarki terenowej, z drugiej zaś zadania ogólnopaństwowe i są powiązane ściśle z budżetami terenowymi, gwarantującymi ich realizację. Projekty planów są zatwierdzane przez władze centralne i uchwalane przez rady narodowe. Następnie omawia autor terenowy plan inwestycji przywiązując do niego dużą wagę, gdyż inwestycje są zasadniczym elementem rozwijającym gospodarkę na danym obszarze. Oczywiście plan inwestycji regulują przepisy i instrukcje, a zewnętrzną formę określają odpowiednie formularze.

Interesujące są wywody autora na temat bilansów terenowych. Do sporządzania bilansów terenowych autor przywiązuje największą wagę, widząc w nich dobry

miernik dla oceny właściwości planów. Bilanse terenowe są powszechnie stosowane w ZSRR. Autor omawia następujące bilanse terenowe:

1) niektórych materiałów budowlanych (produkcja zakładów miejscowych, przywóz materiałów z obszarów innych, zużycie na miejscu, wywóz do obszarów sąsiednich),

2) surowców odpadkowych (wtórnych),

3) rolnictwa, składający się z szeregu elementów, jak: bilans ziemi (zasoby i sposób wykorzystania ziemi), produktów rolnych, gospodarki paszowej, siły pociągowej, nawozów, żywca rzeźnego, towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej, siły roboczej, pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Wspomina też o bilansie przewozów, którego bliżej jednak nie omawia. Interesujący jest schemat, np. dla obliczenia bilansu sił roboczych, w którym wyróżnia się dla ludności pracującej w rolnictwie „wiek produkcyjny“ dla mężczyzn 14 — 59 lat, dla kobiet 14 — 54, dla zawodów pozarolniczych — dla mężczyzn 14 — 54, dla kobiet 14 — 49 lat, rozбивa się ludność wg zajęć, wieku i płci, ustala liczbę niezdolnych do pracy w „wieku produkcyjnym“ oraz liczbę osób pracujących, które już „wiek produkcyjny“ przekroczyły. Następnie wyróżnia schemat niezatrudnionych w wieku 14 lat lub więcej uczących się na danym terenie i poza terenem, liczbę osób przyjeżdżających do pracy z okolicy, zatrudnienie sezonowe oraz szacunkowe normy dla gospodarstw rolnych różnej wielkości. Na tej podstawie opracowuje się plan zatrudnienia, uwzględnia się w nim osoby dotąd nie zatrudnione, kobiety pracujące w gospodarstwach domowych oraz oblicza nadwyżkę sił roboczych w rolnictwie

Część pierwszą zamyka rozdział o kontroli wykonania terenowych planów gospodarczych, która jest zarówno nieodzowna, jak i sama przez się zrozumiała i stanowi dobre narzędzie udoskonalenia planów na przyszłość.

Część druga jest bardziej interesująca dla geografów. Autor omawia w niej zagadnienia wchodzące w skład planowania terenowego wg poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Każdy rozdział zawiera: postawienie problematyki, wytyczne planu 6-letniego, dane wynikające z obowiązujących przepisów, przykłady z ZSRR, tabele statystyczne wykazujące pewne dysproporcje pomiędzy województwami (liczby podane stanowią szacunki autora z 1951 r.), informacje o charakterze organizacyjnym oraz zakres i konstrukcję planu terenowego. Zakres i konstrukcja planu w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego jest najistotniejszą częścią omawianych rozdziałów.

W części tej omawiane są następujące działy gospodarki narodowej: drobny przemysł terenowy i rzemiosło (s. 27), rolnictwo i leśnictwo (s. 29), budownictwo (s. 13), transport i łączność (s. 17), obrót towarowy (s. 28), gospodarka komunalna i mieszkaniowa (s. 18), oraz oświata (s. 10), kultura (s. 7), służba zdrowia (s. 9), kultura fizyczna (s. 3) i pomoc społeczna (s. 2). Liczba stron poświęcona poszczególnym gałęziom gospodarki wskazuje na nierównomierne ich potraktowanie przez autora, co da się usprawiedliwić tylko tym, że niektóre działy gospodarki nie wchodzą w pełni do planów terenowych, ponieważ są planowane centralnie (np. przemysł ciężki, kłuczowy, koleje, urządzenia telekomunikacyjne, gospodarka PGR, szkolnictwo wyższe itp.).

Omówienie drugiej części pracy wymagałoby znacznie więcej miejsca niż części pierwszej, aby jednak nie przedłużać recenzji, zostało pominięte. Znajdują się w niej niektóre wypowiedzi nadające się do dyskusji. Mimo to jednak zestawienie zagadnień oraz zakresu planowania terenowego dostarcza bardzo interesującego materiału dla regionalnych opracowań z zakresu geografii ekonomicznej. Najważniejsze

jest tu zwrócenie uwagi na istotne problemy dla planowania terenowego. Za bardzo konstruktywne należy uważać podanie wskaźników charakteryzujących gospodarkę i już stosowanych w terenowym planowaniu, one bowiem (mimo że część z nich ma charakter dyskusyjny i powinna ulec zmianie) wskazują drogę uściślenia badań z zakresu geografii ekonomicznej, a równocześnie związania ich w sposób właściwy i bezpośredni z potrzebami i praktyką terenowego planowania gospodarczego.

St. Leszczycki

Pierre George. *La Ville, Le fait urbain à travers le monde*, Presses Universitaires de France, Paris 1952, str. 399, 8 tablic, 26 planów w tekście.

Zainteresowanie zagadnieniami geografii miast, które po raz pierwszy ujawniło się z początkiem bieżącego stulecia, stale wzrasta. Z powodzi książek na ten temat — monografii poszczególnych miast bądź opracowań syntetycznych, usiłujących porównawczo ująć i zestawić problematykę geograficzną miasta — ostatnia praca profesora Sorbony P. G e o r g e'a wydaje się najciekawszą w swojej metodologii oraz w świetnej, niemal błyskotliwej analizie poszczególnych miast.

Uczni francuscy w swych pracach o geografii miast różnili się zawsze od innych swym humanistycznym ujmowaniem zagadnienia, wiązaniem go z naukami społeczno-gospodarczymi. Na tym odcinku można ich przeciwstawić uczonym niemieckim, którzy z reguły hołdowali badaniom topograficzno-topologicznym¹ wywodzącym się z hettnerowskich koncepcji krajobrazu naturalnego i kulturalnego.

We francuskiej literaturze geograficznej ostatnich 20 lat² mamy wie'e opracowań ogólnych dotyczących geografii gospodarczej i społecznej miast. Wystarczy przypomnieć prace P. L a v e d a n a² i G. C h a b o t a³. O ile jednak L a v e d a n, znany historyk urbanistyki i architektury, zagadnienia geografii miast ujmuje dość ciasno, ograniczając się do analizy strony technicznej, czyli do materialnych elementów miasta (postaci budynków, ulic, sieci urządzeń podziemnych i nadziemnych), o tyle C h a b o t zajmuje się problemami samej zbiorowości miejskiej i jej życia, tj. funkcjami gospodarczymi i społecznymi miasta, układem miasta i jego życiem oraz związkami miasta z jego zapleczem — regionem. Zarówno L a v e d a n, jak C h a b o t są w ten sposób klasycznymi przedstawicielami nauki burżuazyjnej, próbującymi ująć problemy geografii gospodarczej i społecznej (której częścią jest geografia miast) w oderwaniu od charakterystycznych form rozwoju społeczeństwa ludzkiego. W literaturze kapitalistycznych krajów Zachodu dopiero książka P. G e o r g e'a stawia zagadnienie geografii miasta historycznie, w dynamice przemian formacji społeczno-gospodarczych. Ujęcie tego rodzaju nie może dziwić skoro się zważy, że prof. G e o r g e, należący do grona postępowych pracowników naukowych Zachodu, jest równocześnie wybitnym członkiem Komunistycznej Partii Francji. Całość opracowania autor podzielił na cztery części: pierwsza omawia zagadnienia ogólne, metodologiczne, druga analizuje miasta Europy Zachod-

¹ Prace O. S c h l ü t e r a, R. G r a d m a n n a, W. G e i s l e r a i innych.

² Pierre L a v e d a n, *Géographie des Villes*, Paris 1936.

³ Georges C h a b o t, *Les Villes, Aperçu de géographie humaine*, Paris, wyd. I 1948, wyd. II 1952.

niej, trzecia formy miast powstałe w wyniku kapitalistycznej ekspansji narodów Europy w pozostałych częściach świata, w końcu czwarta zajmuje się rozwojem miast w krajach socjalistycznych — w Związku Radzieckim oraz w krajach demokracji ludowej.

Po krótkim wstępie, omawiającym miasto jako zjawisko geograficzne oraz jego dynamikę wyrażającą się w procesach i prądach urbanizacyjnych autor określa swoją postawę metodologiczną. Zanim przejdziemy do jej bliższego omówienia, podamy ją słowami autora: *La méthode est donc nettement tracée: l'histoire générale, la connaissance des systèmes économiques et sociaux, de leur genèse et de leur répartition dans le monde actuel, fournissent l'argument de la classification d'ensemble et de l'explication des types urbains. La géographie régionale et locale, l'histoire régionale et locale, assurent l'intelligence exacte des processus d'évolution de chaque organisme urbain, placé au préalable dans le cadre général de la catégorie de villes à laquelle il appartient.* — „Metoda jest zatem jasno wyznaczona: historia ogólna, znajomość formacji ekonomicznych i społecznych, ich genezy i rozmieszczenia w świecie współczesnym stanowią podstawę i treść klasyfikacji całości oraz interpretacji typów miejskich. Geografia regionalna i lokalna, historia regionalna i lokalna umożliwiają ściśle rozpoznanie procesów ewolucji poszczególnych organizmów miejskich usytuowanych poprzednio w ogólnym układzie podstawowych rodzajów miast wg swojej przynależności“ (s. 27). George rozstrzyga zatem zasadniczy problem badawczy geografii miast poprzez wstępne sklasyfikowanie miasta na podstawie ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego oraz przez szczegółową analizę jego ewolucji w oparciu o poznanie warunków lokalnych w postaci środowiska geograficznego (geografia regionalna i lokalna) oraz środowiska społecznego (historia regionalna i lokalna).

Ujęcie to pozwala mu na rozwiązanie zasadniczej trudności, z jaką inni uczeni nie mogli sobie dać rady, a mianowicie problemu *d e f i n i c j i p o j ę c i a „m i a s t a“*. Prof. George w konsekwencji przyjętej postawy metodologicznej stwierdza, że wszelkie próby uniwersalnej, powszechnej definicji miasta są z góry skazane na niepowodzenie. Można i należy definiować miasta epoki niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu, socjalizmu, natomiast zmienna treść społeczno-gospodarcza oraz formy materialne miasta w różnych formacjach społecznych uniemożliwiają takie określenie miasta jako typu osadniczego, które by dotyczyło miast wszystkich epok i ustrojów.

George wyróżnia w dotychczasowym rozwoju społeczno-gospodarczym pięć podstawowych typów miast. Są to: 1) miasta — lokalne ośrodki polityczne i gospodarcze związane w swej genezie z przechodzeniem od ustroju rodowego do niewolnictwa lub feudalizmu; 2) wielkie miasta — emporia handlowe związane z narodzinami kapitalizmu; (3) miasta przemysłowe i handlowe, powstałe w wyniku rewolucji przemysłowej i pełnego rozwoju kapitalizmu; (4) miasta kolonialne, powstałe w wyniku ekspansji kapitalizmu w krajach pozaeuropejskich, żyjących uprzednio w warunkach gospodarki feudalnej, niewolniczej bądź nawet pierwotnej wspólnoty plemiennych i rodowej; oraz w końcu 5) miasta socjalistyczne, powstałe w wyniku zwycięskiej rewolucji i dyktatury proletariatu.

Kwestia, czy takich podstawowych typów nie można by wyróżnić więcej, jest rzeczą dyskusyjną. Można by np. postawić twierdzenie, że istniał osobny typ kolonialnego miasta okresu niewolnictwa (kolonizacja grecka i rzymska w basenie Morza Śródziemnego). Z punktu widzenia jednak analizy współczesnych miast typy wyróżnione przez George'a pozwoliły mu na niezmiernie ciekawą analizę porównawczą dzisiejszych miast i ich sieci w różnych krajach i kontynentach. Poza tym nie w kla-

syfikacji, jakkolwiek użytecznej, lecz w demonstracji wartości przyjętych metod leży siła i główne osiągnięcia francuskiego geografa

Omówione dotąd założenia metodologiczne stanowią podstawę analizy wielu konkretnych miast oraz układów osadniczych w różnych krajach. Występują w niej na jaw dalsze charakterystyczne elementy metod badawczych autora. W szczególności określając każdorazowo wpływ formacji społeczno-gospodarczej na kształtowanie się miasta ujmuje on zjawiska dynamicznie, wyznaczając nowe, rosące elementy, ustalając zmiany w sposobach wykorzystywania układów starych oraz określając czynniki gasnące, zamierające. Na tej drodze otrzymujemy nowy, niezwykle przejrzysty i przekonujący obraz geografii zarówno pojedynczych miast, jak i całych zespołów i sieci osadniczej.

Dla przykładu można zacytować interpretację obecnych funkcji i charakteru dwóch typowych małych miast we Francji: Luçon w Bretanii (6674 mieszkańców) oraz Cavailon na południu Francji (ponad 10 tys. mieszkańców), stanowiących w feudalizmie lokalne ośrodki targowe. Według autora: „Podczas gdy Luçon odzwierciedlało wpływy gospodarki kapitalistycznej za pośrednictwem presji finansowej banków i wielkich przedsiębiorstw skupu produktów rolniczych oraz rozprawdzenia produktów przemysłowych, Cavailon w całości odmienny sposób stawało się placówką nowej scentralizowanej organizacji gospodarczej oraz rynkiem skupu i ośrodkiem ekspedycyjnym łatwo psujących się produktów kultury warzywniczej i sadowniczej“ (s. 79).

Część analityczno-opisowa książki zawiera, jak już wspomniano omówienie wielu typowych miast. Omówienia te nie są równomierne i równowartościowe. Widać zależność autora od konkretnej, bezpośredniej znajomości poszczególnych miast, jak i od opublikowanej literatury opisowej, przede wszystkim od monografii geograficznych. Niemniej jednak siła założeń metodologicznych jest tak duża, że narzuca całości jednolity charakter, a ocenom autora — indywidualny styl.

Za szczególnie wartościowe opisy analityczne można uznać rozdziały poświęcone miastom francuskim (największa ilość wiadomości oraz najlepsza bezpośrednia znajomość terenu) oraz miastom Afryki i Dalekiego Wschodu. Te ostatnie ukazują w niezmiernie oryginalnym ujęciu układ miasta kolonialnego, będącego wynikiem przełamania się i przeobrażenia osadnictwa niewolniczego i feudalnego pod wpływem europejskiego kapitalizmu. Powstawanie proletariatu miejskiego oraz rozwój dzielnic miasta przez niego zamieszkałych jest cechą charakterystyczną, która różni współcześnie miasta takie, jak Casablanca, Kair lub Dakar od ich układu gospodarczo-społecznego i przestrzennego sprzed kilkudziesięciu lat.

Książka kończy się rozdziałem poświęconym miastom socjalistycznym. Tutaj autor po raz pierwszy w literaturze geograficznej Zachodu pokazał jakość i skalę przeobrażeń dokonanych przez gospodarkę socjalistyczną. Na pierwszym miejscu oczywiście stoją miasta Związku Radzieckiego, lecz autor potrafił również dojrzeć i zdefiniować elementy nowego miasta, miasta socjalistycznego zarówno w odbudowywanej Warszawie (gdzie są one stosunkowo łatwo uchwytnie), jak i w stosunkowo niewiele zniszczonym Budapeszcie i w całości zachowanej pięknej Pradze. Likwidacja klasowych różnicowań w układzie przestrzennym dzielnic miasta i ich zainwestowaniu oraz powstawanie nowego socjalistycznego centrum reprezentującego potrzeby mas pracujących, ludu w miejsce interesów burżuazyjnej oligarchii mieszczańskiej; to są te cechy, które geograf francuski wydobywa na pierwszy plan w opisie socjalistycznych stołic. Nie umniejsza zasadniczej wartości w całej pełni entuzjastycznego opisu kilka błędów wynikających z pośpiechu oraz niedostatecznej autopsji terenu.

Z obowiązku recenzenta notuję tylko pomyłki takie, jak umieszczenie fotografii Centralnego Domu Towarowego jako przykładu nowego budownictwa oraz dość nie-szczęśliwe stosowanie polskich nazw, zresztą z błędami ortograficznymi (stałe przedstawianie liter sz, a więc Lezsno zamiast Leszno itp.). Błędy te są oczywiście wyraźne dla Polaka, prawdopodobnie podobne można znaleźć w opisach innych miast. Są one wynikiem ambicji autora, starającego się dać opis miast całego świata. W ramach tak szerokiego ujęcia były być może nader trudne do uniknięcia.

Należy żałować, że w opisie Warszawy autor nie zdążył już dać opisu MDM-u. Lecz tu właśnie dobitnie występuje na jaw ostatnia cecha miast socjalistycznych — wspaniałe tempo ich rozwoju, gdzie każdy rok zasadniczo zmienia i akcentuje ich przeobrażenie się z miast kapitalistycznych w socjalistyczne.

Książka G e o r g e'a wydana w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego, ukazując klasowe oblicze miasta kapitalistycznego oraz wielkie osiągnięcia budownictwa miejskiego w krajach socjalistycznych jest ciekawym osiągnięciem i pozycją dodatnią na polu geografii miast.

Kazimierz Dziewoński

Union Géographique Internationale; Commission pour l'Etude de la Planification Regionale.

L'Aménagement de l'Espace, Planification regionale et géographie.

Recueil d'études par J. Gottmann, A. Sestini, O. Tulippe, E. C. Willatts et M. A. Vila. Armand Colin, Paris 1952, str. 140. ill.

Oficjalna publikacja Międzynarodowej Unii Geograficznej, dotycząca związku geografii z planowaniem regionalnym na Zachodzie, tj. w krajach kapitalistycznych. Zebrane materiały, pochodzące z Włoch, Belgii, Wielkiej Brytanii i Wenezueli, poprzedzone są przedmową i dłuższym wstępem J. G o t t m a n n a.

Ogólne wywody J. G o t t m a n n a na temat planowania regionalnego stanowią klasyczny przykład frazeologii i mętniactwa panoszącego się w nauce burżuazyjnej. Z jednej strony mamy tu próbę odżegnania się od posądzeń o komunizm z postaci dowodzenia, że planowanie regionalne jakoby nie miało nic wspólnego z planowaniem ekonomicznym, a nawet było mu „przeciwstawne“. Z drugiej — lansowanie najróżnorodniejszych teorii i teoryjek o konieczności dezurbanizacji, przeciwstawienia się nadmiernej centralizacji państwowej itp.itp., aż do oderwanego utopizmu i marzycielstwa o zrealizowaniu „raju“ na ziemi.

Właściwe sprawozdania są bardziej rzeczowe, ograniczają się do podania charakteru i treści opracowań geograficznych, wykonywanych dla podbudowy naukowej planów regionalnych. I tutaj jednak błędy metodologiczne, wynikające z kapitalistycznych nawyków myślenia, są nader widoczne. A więc: dążenia do tzw. „objektywizmu naukowego“ wyrażają się w perfekcjonizmie faktograficznym i inwentaryzacyjnym, przy całkowitym lekceważeniu zasadniczego zagadnienia interpretacji gospodarki na danym obszarze w świetle naukowo stwierdzonych praw rozwoju społeczeństwa danej formacji gospodarczo-społecznej oraz przy stałym braku nawiązania do celów i zadań, jakim zebrane materiały mają służyć.

W jednym tylko sprawozdaniu brytyjskim w cytacie z przemówienia Dudley St a m p a mamy nieśmiało przypomnienie, że zadaniem geografa w planowaniu re-

gionalnym jest k o m p l e k s o w a analiza środowiska geograficznego i gospodarki człowieka.

Istnieje zresztą duża rozbieżność w sposobie ujęcia i w treści poszczególnych raportów. O ile bowiem raport belgijski (autor O. T u l i p p e i współpracownicy), obok krótkiego ogólnego sprawozdania z wykonanych ostatnio prac, zajmuje się szeroko szczegółową systematyką studiów wykonywanych dla planów regionalnych w dolinie Dolnej Mozy (La Basse-Meuse) oraz w okręgu przemysłowym Liège, o tyle raport brytyjski (autor E. C. W i l l a t t s) daje wyczerpujący obraz prac nad planami regionalnymi w Wielkiej Brytanii i udziału w nich geografów. Raport włoski (autor Aldo S e s t i n i) ogranicza się do najogólniejszych deklaratywnych stwierdzeń, zaś raport wenezuelski (autor Marc Aureli V i l a) daje sprawozdanie z prac badawczych terenowych, mających na celu lepsze poznanie w znacznej mierze jeszcze dziewiczego, choć niezmiernie bogatego w surowce mineralne i roślinne podzwrotnikowego kraju, jakim jest Wenezuela.

. Powyższa odmienność ujęć oraz skala różnic w rozwoju gospodarczym takich krajów jak: Włochy, Belgia, Wielka Brytania i Wenezuela, nie pozbawiają jednak całości nader jednolitego charakteru — chodzi bowiem zawsze o kraje żyjące w ramach tego samego ustroju społeczno-gospodarczego.

Omwiana publikacja daje w rezultacie dość dobry obraz tzw. „planowania regionalnego“ w krajach kapitalistycznych — obraz prac niesłychanie rozbudowanych, wręcz drobiazgowych w analizie, które w końcowym efekcie bądź nie mają żadnego praktycznego znaczenia, bądź służą jako narzędzie klasom posiadającym w ich walce z masami pracującymi lub między sobą. Z tego punktu widzenia nader charakterystyczne jest zainteresowanie, jakim planowanie regionalne otaczają różne ciała międzynarodowe, zajmujące się bądź realizacją planu Marshalla, bądź tzw. akcją pomocy dla krajów zacofanych lub innych. W końcu świetnie opracowana inwentaryzacja i analiza geograficzna służy za podstawę do zamykania zakładów produkcyjnych w miejsce ich przebudowy i rozszerzenia. W ten sposób raz jeszcze okazuje się, że prawdziwie postępową techniką, w naszym wypadku technika koordynacji przestrzennej działalności gospodarczej, głównie działalności inwestycyjnej człowieka, nie może znaleźć w państwach kapitalistycznych właściwego zastosowania i pełnego wykorzystania.

Kazimierz Dziewoński

Prof. dr Bohdan P u c z y ń s k i. *Geografia gospodarcza Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1953, str. 309 (skrypt).

Mimo dużego zapotrzebowania niewiele ukazało się w Polsce w ostatnich latach wydawnictw z dziedziny geografii gospodarczej w ogóle, a geografii gospodarczej Polski w szczególności. Mało zwłaszcza ukazało się i ukazuje wciąż jeszcze podręczników, a nawet skryptów. Toteż każda nowa pozycja zaciekawia zarówno od strony metodologicznej, jak też ze względu na szybkie tempo rozwoju naszej gospodarki od strony faktograficznej, jako nowe zestawienie i uogólnienie wiadomości o Polsce. Taką nową pozycją jest też wydany przez PWN za zgodą Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego skrypt. B. P u c z y ń s k i e g o do użytku szkół ekonomicznych.

I dlatego chociaż „Przegląd Geograficzny“ nie recenzował dotąd skryptów, fakt ukazania się nowej pozycji z tej tak bardzo upośledzonej pod względem wydawniczym, a szeroko na różnych uczelniach wykładanej, dziedziny geografii, oraz metodyczny i merytoryczny poziom skryptu, usprawiedliwiają zabranie głosu nawet na niniejszych łamach.

Układ skryptu nie jest oryginalny. Jest on na ogół zgodny z dawnym, tymczasowym programem wykładu geografii gospodarczej Polski, opracowanym dla wyższych uczelni ekonomicznych, i powtarza też wszystkie jego błędy i opuszczenia. I tak pominięto zarówno w programie, jak i w skrypcie leśnictwo jako odrębny dział gospodarki narodowej; nie wyodrębniono też rybactwa, zaliczając je w całości do rolnictwa. Brak też wyodrębnienia — jako osobnych gałęzi przemysłu — przemysłów elektrotechnicznego i odzieżowego. Przemysł materiałów budowlanych pomieszczono razem z budownictwem, którego w ogóle nie zalicza się do przemysłu itp. Oryginalny natomiast, ale pozbawiony jakiegokolwiek uzasadnienia jest dziwaczny, niegeograficzny i niezgodny z przyjętym w planowaniu porządek omawiania województw w części regionalnej oraz liczne błędy metodyczne i merytoryczne, jakie skrypt zawiera. Już sam sposób podawania materiału w obrębie poszczególnych rozdziałów może nasuwać zastrzeżenia. Autor stosuje bowiem najczęściej suche i mechaniczne wyliczanie faktów bez żadnych uwag i komentarzy, bez jakiegokolwiek również logicznego porządku. Sposób ten czyni materiał dla studiującego całkowicie niestrawnym. Wykład jest ponadto chaotyczny, liczne są przeskoki, nawracania i powtórzenia. Często jednym tchem, w jednym zdaniu lub akapicie autor wylicza liczne, różnorodne, a niczym ze sobą nie związane zagadnienia (np. na s. 246). Skrypt zaopatrzony jest w 17 mapek nie zawierających nic poza miastami i siecią kolejową, często błędnie narysowaną.

Co ważniejsze jednak, autor zdaje się nie widzieć dobrze ani pola badań geografii jako nauki, ani jej granic jako przedmiotu nauczania. Usiłując upolitycznić problematykę autor całymi partiami wprowadza do wykładu materiał nie mający nic lub niewiele wspólnego z geografją. Typowym przykładem tej metody jest rozdział dotyczący ludności, gdzie autor pisze i o konstytucji PRL, i o imperializmie amerykańskim, brak jest natomiast podstawowej dla tego rozdziału problematyki siły roboczej w Polsce i związanego z tym omówienia struktury zawodowej oraz struktury płci i wieku ludności. Innym przykładem może być wstęp do geografii rolnictwa, gdzie na 5 stronach usiłuje autor przedstawić całą historię rozwoju rolnictwa w Polsce od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Tego rodzaju upolitycznianie nie pozbawione jest też błędów ideologicznych, jak np. stwierdzenie na stronie 3, jakoby ludzie nie mogli „formułować“ nowych praw naukowych, lub też płytki i wulgaryzujący zagadnienie pogląd burżuazyjnych kierunków naukowych (s. 3 i 5).

Wydaje się, że upolitycznianie wykładów nie może polegać na przejmowaniu materiału z innych przedmiotów, lecz na właściwym, politycznym ujęciu tematyki geograficznej. W przeciwnym wypadku wykładowca geografii, dublując w sposób najczęściej niekompetentny wykłady innych dyscyplin, zamienia geografję gospodarczą w jakiś encyklopedyczny zbiór wiadomości o wszystkim, czym geografia nie jest i być nie powinna.

Prócz tych błędów metodycznych, obniżających poważnie wartość skryptu, jest on ponadto obarczony wielką ilością błędów merytorycznych. Jest nieszczęściem geografii w Polsce, że w wielu środowiskach utarło się mniemanie, jakoby każdy mający takie lub inne wyższe wykształcenie mógł zostać od razu wykładowcą geografii. I chociaż każda dziedzina wiedzy wchłania niejednokrotnie ludzi o odmiennym

przygotowaniu, którzy z czasem stać się mogą nawet wybitnymi specjalistami w danej dziedzinie, a odmienność ich wykształcenia, pozwalająca spojrzeć z innej strony na problemy danej dyscypliny, powoduje nieraz twórczy ferment, to jednak fermentu tego w geografii jest chyba zbyt wiele. W rezultacie taki wykładowca geografii, ci *devant* ekonomista, historyk czy zgoła prawnik, nie rozumie, bo nie zna podstawowych zagadnień i problemów geografii, i wyklada to, co potrafi, nie zastanawiając się ani nad tym, czy to ma coś wspólnego z geografią, ani też czy tego nie wykładają wykładowcy innych przedmiotów. Tak zapewne rzecz się ma i z autorem niniejszego skryptu. Zdradza on bowiem tak głęboką ignorancję w zakresie zarówno geografii fizycznej, jak i ekonomicznej, że trudno uwierzyć, aby miał geograficzne wykształcenie. Świadczy o tym również fakt, że najczęściej błędów występuje tam, gdzie autor zajmuje się środowiskiem geograficznym lub związanymi z nim problemami, jakkolwiek nie brak błędów i w zagadnieniach ekonomicznych.

Autor zdaje się bowiem nie znać dostatecznie ani aktualnej problematyki, ani specyfiki poszczególnych działów gospodarki narodowej i poszczególnych województw. Dlatego też nie sygnalizuje on w wykładzie żadnych problemów lub zagadnień geograficzno-gospodarczych, nie koncentruje wykładu wokół zagadnień dla danego działu gospodarki lub województwa kluczowych, najważniejszych. Stąd brak też w skrypcie podkreślenia tak ważnych i istotnych problemów, jak nierównomierność rozmieszczenia sił wytwórczych w Polsce i jej przyczyny oraz przemiany w tej dziedzinie w planie 6-letnim, jak w szczególności nierównomierność rozmieszczenia przemysłu materiałów budowlanych, jej przyczyny, skutki i sposoby zaradzenia; jak zagadnienie bazy surowcowej przemysłu włókienniczego; jak rozbudowa bazy surowcowej hutnictwa żelaza i własnego hutnictwa metali nieżelaznych; jak problematyka rejonizacji upraw i hodowli; jak problem towarowości i obszarów nadwyżek produkcji rolnej; jak problem nadwyżek siły roboczej na wsi i wiele innych. Zamiast tego autor mechanicznie, beładnie i bezkrytycznie wylicza jeden za drugim dziesiątki dużych, średnich i małych zakładów przemysłowych, niezależnie od ich rozmieszczenia, wielkości i znaczenia dla gospodarki kraju lub regionu. Z braku znajomości proporcji gospodarki narodowej w Polsce wynika też fakt, że każdy mały nawet zakład przemysłowy uważa autor za „ośrodek przemysłu“. Każda mała elektrownia miejska jest już dla autora „ośrodkiem przemysłu energetycznego“ (np. s. 254), a każda gazownia — „ośrodkiem przemysłu koksochemicznego“ (ośrodkami takimi czyni autor np. Lublin a nawet Tomaszów Lubelski — s. 286). Stąd też w woj. kieleckim wysuwa autor na czoło przemysł drzewny (s. 262), stąd najczęściej w Polsce zakładów przemysłu maszyn rolniczych mają wg autora woj. kieleckie i lubelskie (s. 116), stąd przemysł wełniany umieszcza autor w Zakopanem i Nowym Targu (s. 241), cementowy zaś w Chodzieży (s. 133) i Gryficach (s. 292), zaś nową hutę stali szlachetnych w ... Ostrołęce. Autor nie rozróżnia przemysłu motoryzacyjnego od przemysłu taboru kolejowego (s. 120), miesza poszczególne działy przemysłu chemicznego (s. 124—128) i włókienniczego. Wymienia nie istniejący w woj. wrocławskim przemysł hutniczy (s. 229) i nie istniejącą jeszcze elektrownię wodną w Porąbce (s. 242). W Dworach produkuje się zdaniem autora „syntetyczną ropę (?) i inne półprodukty, jak benzyna dla wielkiego przemysłu chemicznego (?)“ itp., itp.

Szczególnie niepewnie czuje się autor, jak to już wspomniano, na gruncie problemów związanych ze środowiskiem geograficznym i jego wykorzystaniem. Nieścisty i naiwny jest ustęp o wykorzystywaniu gleb (s. 52). Naiwna i zabawna jest filipika przeciwko zimie (s. 54). Charakterystyka złóż węgla kamiennego (s. 92), brunatnego (s. 98 i 99), rud żelaznych (s. 105 i 106) itp. jest wysoce nieścista. Autor nie rozróżnia

formacji kredowej od kredy jako minerału (s. 134), kwas siarkowy uważa za nawóz sztuczny (s. 124), nie rozumie pojęcia „baza surowcowa“, gdyż zalicza do niej złoża wcale nieeksploatowane (s. 242, 264, 278 itp.), „moczary“ uważa za typ gleby itp., itp. Szczególnie jednak rewelacyjnie z punktu widzenia nauk przyrodniczych brzmi stwierdzenie na s. 208: „ciekawą rybą jest płastuga, która całe swe życie spędza na dnie leżąc na jednym boku i widzi tylko jednym okiem“, a także nowa niewątpliwie definicja gleby jako „skały“ będącej „zespołem piasku, gliny, wapna, próchnicy, wody, powietrza i drobnoustrojów“ (s. 49).

Autor pozostaje wreszcie w poważnej niezgodzie z mapą. Trzebinia i Żerań leżą zdaniem jego na Dolnym Śląsku (s. 98), gdzie indziej znowu (s. 101) umieszcza autor ową Trzebinę na „Pogórzu Karpackim“. Gubin umieszcza w Wielkopolsce (s. 132), miesza Brzeg i Brzeg Dolny, umieszczając Rokitę w woj. opolskim (s. 259), nie może ustalić definitywnie położenia Annopola, umieszczając go raz w woj. lubelskim, raz w kieleckim, Człuchów umieszcza w woj. stalinogrodzkim (s. 223), pow. wałecki w szczecińskim (s. 291), a Głubczyce we wrocławskim (s. 230). Autor używa też często nazw przestarzałych, od dawna nie używanych, jak np. Krzyżatka, Żuraw, Zgorzelice, Wołyń, Piotrolesie, Kamieniogóra, Tomaszów Rawski itp. lub błędnych, jak Stobnica i Trzebieisz w woj. szczecińskim czy Choroszcza w woj. białostockim. Autor nie respektuje też zupełnie zmian w podziale administracyjnym kraju posługując się nie istniejącymi od dawna jednostkami. Przestarzałe dane statystyczne, które podaje autor, nie są datowane, co wprowadza czytelnika w błąd.

Terminologia geograficzna roi się od błędów, styl niejasny i zawiły utrudnia zrozumienie i tak ciężkiego ze względu na metodę wykładu tekstu. Podany w końcu spis literatury, bardzo szczupły i niekompletny, pomija zupełnie wydawnictwa nowsze.

Niesposób zresztą, a i nie ma potrzeby wyliczać wszystkich błędów, które zawiera skrypt B. P u c z y ń s k i e g o. Zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Dziwić się jedynie należy, że mając tak słabe przygotowanie autor podjął się nie tylko wykładów nieznanego sobie dostatecznie przedmiotu na wyższej uczelni, lecz nawet napisania skryptu ogólnopolskiego. Dziwić się też należy wydawnictwu, że nie znalazło recenzentów bądź dostatecznie kompetentnych, bądź na tyle sumiennych, aby skrypt ten przeczytali nie patrząc nań jak owa „płastuga“ jednym tylko okiem. W konkluzji bowiem, mimo poważnych braków, jakie wykazuje nasza literatura geograficzno-gospodarcza, należy żałować, że skrypt B. P u c z y ń s k i e g o w ogóle się ukazał. Nie nadaje się on bowiem ani jako podstawa nauczania, ani jako lektura, ani jako zbiór informacji o Polsce. Może jedynie wprowadzić zamieszanie w głowach studiujących geografii lub co najmniej narazić ich na niepotrzebny wydatek nie przynosząc w zamian żadnej korzyści.

Jerzy Kostrowicki

KONFERENCJA PTG W SPRAWIE STUDIÓW DO PLANÓW REGIONALNYCH
Kraków, 17 i 18 stycznia 1953 r.

W związku ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na studia geograficzne, jakie odczuwają pracownie opracowujące plany regionalne różnych obszarów, w dn. 17 i 18 stycznia 1953 r. została zwołana w Krakowie specjalna konferencja PTG, poświęcona zagadnieniu planów regionalnych oraz metodyce wykonywania dla nich studiów geograficznych.

W konferencji wzięło udział 57 zaproszonych osób, w tym profesorowie i młodzi pracownicy naukowcy z różnych ośrodków uniwersyteckich, a także przedstawiciele PKPG, WKPG oraz pracowni opracowujących plany regionalne.

Konferencję zagał i przewodniczył obradom pierwszego dnia prof. dr M. Klimaszewski. Po ustaleniu porządku dziennego oddał on głos drowi K. Dziewińskiemu, który wygłosił referat pt. *Studia do planów regionalnych*¹.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Przemawiając jako pierwszy, prof. J. Czyszewski podkreślił znaczenie studiów kompleksowych, które wiążąc problematykę gospodarczą ze środowiskiem geograficznym uczynić mogą geografie nauką związaną z życiem. Badania powinny koncentrować się wokół dominanty gospodarczej. Na takich badaniach wyrośnie prawidłowa teoria.

Prof. St. Leszczycki nawiązując do planu badań PTG na r. 1953 przypomniał, że przewiduje on wykonanie szeregu studiów do planów regionalnych. Studia te dotyczą głównie środowiska geograficznego obszarów objętych planami i powinny być wykonywane przy stałym uwzględnianiu możliwości gospodarczego wykorzystania środowiska. Ważne też są studia ludnościowe, które prowadzą do uzyskania bilansu siły roboczej. Już wstępne, kameralne studia nad środowiskiem geograficznym i działalnością gospodarczą ludności obszaru objętego planem pozwolą określić w przybliżeniu znaczenie gospodarcze tego środowiska oraz potrzeb ludności. Studia właściwe, terenowe, należy natomiast poświęcić jedynie niektórym, ważnym dla danego obszaru zagadnieniom, które stać się mogą podstawą dla dalszego rozwoju. Mogą to być zagadnienia surowcowe, może być sprawa nadwyżek siły roboczej lub zaopatrzenie w wodę, problem wykorzystania środowiska geograficznego dla akcji wczasów i turystyki itp. Całość powyższych opracowań może mieć charakter monografii, nie będzie to jednak monografia geograficzna w dotychczasowym ujęciu, lecz monografia kierunkowa, określająca i poświęcona głównie czynnikom najważniejszym dla rozwoju danego regionu. Kończąc prof. Leszczycki podkreślił konieczność przedyskutowania wskaźników i norm dla badań i charakterystyki środowiska geograficznego oraz sposobów jego wykorzystania, jak również

¹ Referat ten zamieszczony został *in extenso* w niniejszym zeszycie „Przeglądu Geograficznego“, s. 3.

dla działalności gospodarczej społeczeństwa celem uściślenia i uprzączeniienia wiedzy geograficznej.

Prof. M. Klimaszewski wskazał na dwa kierunki badań geograficzno-fizycznych, na które należy położyć nacisk w studiach do planów regionalnych. Są to badania słabiej poznanych elementów środowiska geograficznego, jak rzeźba, wody i klimat, co jest zadaniem specjalistów: geomorfologów, hydrografów i klimatologów, oraz ujmowanie kompleksowe środowiska geograficznego danego obszaru przez uchwycenie zależności pomiędzy jego elementami, co jest zadaniem geografii fizycznej. Dyskutant przez badanie kompleksowe rozumie prace terenowe zespołu specjalistów, natomiast opracowania kompleksowe powinien robić geograf dając powiązanie elementów i wyróżniając jednostki fizjograficzne. Syntezą prac naukowych powinna być monografia geograficzna, dająca pełną charakterystykę regionu. Niewątpliwie będzie ona też przydatna do planowania.

Prof. J. Dylik zwraca uwagę na dwie wskazówki w referacie, które zdaniem jego mogą być szczególnie cenne dla geografów. Pierwsza — to konieczność badania środowiska geograficznego z punktu widzenia jego użyteczności gospodarczej, druga — to kompleksowe podejście do tego zagadnienia.

Prof. J. Kondracki podkreśla trudności wykonywania terenowych studiów kompleksowych. Studia te wymagają specjalnego przygotowania kadr i muszą znacznie wyprzedzać opracowanie samego planu.

Prof. M. Kiełczewski - Zaleska uważa, że definicje regionu i planu regionalnego są nieścisłe, a używane terminy nie są sprecyzowane. Podkreśla ona konieczność dynamicznego, historycznego ujmowania studiów do planów regionalnych, uważa, że nie może być jednakowego szablonu studiów do wszystkich regionów. Dyskutantka szerzej omawia znaczenie prac nad monografiami miasteczek, mających na celu przyczynienie się do aktywizacji ich życia gospodarczo-społecznego.

Dr K. Dziewoński uważa, że dopiero całość planu regionalnego jest *sui generis* monografią regionu. Geografowie zaś wykonujący obok innych specjalistów jedynie studia cząstkowe do planu, studia poświęcone bądź całości środowiska geograficznego i jego wykorzystaniu, bądź jego elementom, bądź też zaludnieniu itp. Opracowując te studia o znaczeniu praktycznym geografowie wypracują metody nowe i przyczynią się do rozwoju geografii regionalnej.

Prof. J. Kostrowicki zwraca uwagę, że w dyskusji krążą ciągle jeszcze dawne terminy i pojęcia z wczesnego okresu planowania przestrzennego w Polsce, jak np. „plan krajowy“ itp. Bezpośrednio po wojnie Główny Urząd Planowania Przestrzennego opracowywał plany krajowe, regionalne itp. w sposób idealistyczny. Każdy „planista“ realizował wówczas na papierze swe wizje i marzenia, nie licząc się z obiektywną rzeczywistością, z etapem rozwoju i szansami realizacji. Stąd plany te były nie datowane i nie etapowane, opracowywane od razu dla całej Polski. Od tego czasu wiele się zmieniło. W miarę poznawania nauki marksizmu-leninizmu i doświadczeń radzieckich nastąpiły zmiany zarówno w organizacji, jak i w metodologii planowania przestrzennego. Obecnie wykonywane plany regionalne liczą się z warunkami i czasem realizacji, są więc datowane i etapowane. Nie ma obecnie tzw. „planu krajowego“. Plany obecne — to plany niektórych tylko obszarów, gdzie bądź zachodzi konieczność skoordynowania przestrzennego istniejących i przyszłych inwestycji, bądź następuje w związku z wielkim budownictwem socjalistycznym daleko idące przekształcanie środowiska geograficznego. A więc w obu wypadkach istnieją podstawy do planowania perspektywicznego. Nieporozumienie budzi termin „regionalny“. Nie ma on w tym wypadku nic wspólnego z regionem gospodar-

czym w geograficzno-ekonomicznym pojęciu tego słowa. Plan regionalny obecnie obejmuje bowiem bądź część regionu bądź nawet części różnych regionów związane określonymi inwestycjami. Być może w przyszłości, gdy nasze regiony gospodarcze zarysują się wyraźniej, a równocześnie przynajmniej niektóre działy gospodarki narodowej zdobędą się na plany perspektywiczne, będziemy opracowywali plany przestrzenne dla całych regionów gospodarczych. Obecnie bez tych podstaw plan taki zawisłby w próżni. Szczególnie ważne dla planu regionalnego są studia nad środowiskiem geograficznym jako kompleksem z punktu widzenia czynników sprzyjających lub hamujących rozwój danego regionu oraz skutków, jakie przekształcenie środowiska geograficznego wywołać może w gospodarce. Tych studiów pracownie planujące same wykonać nie mogą i dlatego zwracają się po nie do geografów. Drugim ważnym problemem jest bilans ludności, trzecim stan zainwestowania terenu ewentualnie w formie mapy użycia ziemi z komentarzem. Oczywiście słuszne jest ujęcie dynamiczne, rozwojowe, które przyczynić się może również do wykrycia opuszczonych złóż zasobów mineralnych, tradycyjnych kwalifikacji ludności itp.

Oprócz wymienionych głos zabierali także prof. J. C z e k a l s k i, prof. St. B e r e z o w s k i, dr J. F l i s.

Po południu w lokalu WKPG odbył się pokaz wykonanych dla potrzeb planów regionalnych studiów geograficznych. Demonstrowano zwłaszcza studia do planu regionalnego Górnośląskiego Zagłębia Węglowego (inż. R. P i e ń k o w s k i i współpracownicy) oraz północno-zachodniej części woj. krakowskiego (inż. Z. W z o r e k i współpracownicy).

W drugim dniu obrad przewodniczył prof. St. L e s z c z y c k i. Referat na temat studiów fizjograficznych do planów regionalnych wygłosił prof. dr M. K l i m a s z e w s k i. Referent przedstawił współpracę krakowskiego Instytutu Geograficznego z WKPG w Krakowie przy opracowywaniu planu regionalnego doliny Dunajca. Współpraca ta polegała przede wszystkim na uzgodnieniu terenu i metody badań katedry geografii fizycznej UJ z WKPG. W wyniku tego uzgodnienia przystąpiono do opracowania mapy geomorfologicznej i hydrograficznej obszaru objętego planem. Referent przedstawił zebrany wykonaną mapę geomorfologiczną okolic Nowego Sącza w skali 1 : 50 000. Na mapie poza wyróżnieniem form nanie-siono nachylenie stoków ważne dla potrzeb planowania. Mapa ta o charakterze analitycznym pozwala wydzielić regiony geomorfologiczne i przeprowadzić klasyfikację ze względu na wartość gospodarczą. Na arkuszu Nowy Sącz zaznaczają się dwie strefy korzystne, a więc sprzyjające rozwojowi gospodarki, a mianowicie dna doliny i obszary płaskich wierzchołków. Mapa pozwala też wydzielić tereny intensywne niszczenia gleb, obszary osuwisk, tereny intensywnie rozcięte wciostami, wąwozami itp. Stwierdzenie wartości dodatniej bądź ujemnej form lub procesów pozwoli planistom zaprojektować odpowiednie wyzyskanie terenu lub zastosowanie środków zaradczych.

Mapa hydrograficzna wykonana została również w skali 1 : 50 000. Orientuje ona w rozmieszczeniu wód powierzchniowych. Badania terenowe pozwoliły na wyróżnienie obszarów zasobnych w wodę i deficytowych, zalewanych, podmokłych, naturalnych zbiorników wodnych, a także na określenie obecnego stanu wykorzystania zasobów wodnych. W czasie badań terenowych naniesiono na mapę szereg cieków stałych lub okresowych, których nie podaje mapa 1 : 25 000. Załączona do mapy tabela źródeł podaje zasoby wód i pozwala ocenić możliwości ich wykorzystania. Brak na mapie klasyfikacji przepuszczalności skał i wielkości przepływu potoków, czego na razie nie mierzono.

Na podstawie mapy geomorfologicznej i hydrograficznej można będzie lokalizować projektowanie zapory i przystąpić do zabudowy cieków górskich. Zdaniem referenta wnioski do planowania płynące z map powinny wyciągnąć wspólnie geografowie i planiści. Taka forma współpracy z WKPG zapewni zarówno rozwój nauce, jak też pozwoli planistom uzyskać odpowiedzi na zagadnienia związane z rzeźbą i hydrografią regionu.

Po referacie odbyła się dyskusja.

Prof. St. L e s z c z y c k i na wstępie zwrócił się do zebranych, aby w toku dyskusji podawali przykłady dotychczasowej współpracy geografów z planistami. W związku z pokazem prac w WKPG stwierdził, że: 1) wykonuje się w Polsce prace geograficzne także poza ośrodkami uniwersyteckimi, 2) prace ośrodków uczelnianych są często nie powiązane z aktualnymi potrzebami życia, 3) niektóre z prac wykonywanych w ośrodkach uczelnianych są dla organów planowania szczególnie ważne, 4) na podstawie przedstawionych prac należy dokonać rewizji dotychczasowych metod i wskaźników stosowanych przez geografów w opracowaniach uczelnianych.

Rezultatem konferencji — mówił dalej dyskutant — ma być podjęcie przez geografów 11 prac powiązanych z planowaniem gospodarczym dla obszarów szczególnie silnie inwestowanych. Jaki powinien być zakres tych prac i jak powinny być one zorganizowane, powiedzą nam przedstawiciele PKPG i WKPG.

Przechodząc do referatu prof. Klimaszewskiego dyskutant podkreśla jako zaletę przedstawionych map wprowadzenie nowego klucza legendy, która określa ich nową treść. Na temat jednak użyteczności tych map powinni wypowiedzieć się przede wszystkim planiści. Wydaje się jednak dyskutantowi, że konieczne jest mierzenie wielkości przepływu cieków oraz poziomu wód gruntowych.

Zadaniem geografów powinno być organizowanie badań kompleksowych (zespołów specjalistów), uzgadniając zakres i teren badań oraz ich kolejność z organami planowania. Związek badań naukowych z praktyką pozwoli na wypracowanie coraz to lepszych i ściślejszych metod badania.

Prof. R. G a l o n stwierdza, że zarówno geografowie, jak i planiści znacznie odeszli od dawnych metod pracy. Jednakże mimo wykonywania przez planistów prac geograficznych istnieją pomiędzy ich pracami duże różnice. Monografia geograficzna nie może mieć, zdaniem dyskutanta, charakteru kierunkowego, co cechuje prace planistów. Dyskutant zwraca też uwagę na małe na ogół zrozumienie prac geomorfologów i hydrografów przez urzędy planowania.

Prof. F u h o r c z a k przypomina dotychczasowe koleje współpracy geografów z planistami, która w pewnym okresie została przerwana nie z winy geografów; obecnie znów ją się nawiązuje. Dyskutant demonstruje następnie wykonaną przez niego mapę użycia ziemi woj. lubelskiego.

Inż. Z. K a j e t a n o w i c z (PIHM — Kraków) podkreśla znaczenie mapy geomorfologicznej, a w szczególności hydrograficznej, dla planu budowy zbiorników i zabudowy potoków w Karpatach.

Prof. J. C z e k a l s k i omawia współpracę katedry geografii ekonomicznej w Poznaniu z WKPG, z którą uzgodniono plan badań. W zebraniach katedry uczestniczą przedstawiciele planowania oraz innych dziedzin nauki, geografowie zaś zapraszani są do WKPG. Tematyka prac magisterskich i koła naukowego jest również powiązana z potrzebami życia.

Dr K. D z i e w o ņ s k i nawiązując do wypowiedzi prof. Uhorczaka wyjaśnia, że współpraca geografów z planistami układa się obecnie na innej płaszczyźnie i inaczej dziś myślimy niż w r. 1946. Okres ostabienia współpracy był dla obu stron okresem uczenia się. Prócz map hydrograficznej i geomorfologicznej potrzebne są dla planów regionalnych mapy klimatyczne, glebowe biogeograficzne oraz pochodne od nich mapy syntetyczne. Gdy brak jest map, konieczna jest dla planistów choćby ogólna synteza wiadomości o regionie.

Inż. Z. W z o r e k (Pracownia Planów Regionalnych — Kraków) omawia sposób ujmowania wyników geograficznych prac terenowych, tak by były one użyteczne dla planisty. Poza mapą, notatkami i materiałem dokumentacyjnym potrzebny jest syntetyczny tekst opisowy. Wskazane jest ujmowanie występowania zjawisk jednostkami administracyjnymi. Na mapie hydrograficznej powinny być wydzielone tereny deficytów wodnych. Przy okazji opracowania mapy geomorfologicznej geografowie mogliby rejestrować występowanie glin, piasków, żwirów, torfów i kamieni budowlano-drogowych.

Dr J. K r u c z a ł a (WKPG — Kraków) stwierdza, że organy planowania interesuje każda geograficzna praca naukowa, nie koniecznie zlecona. I tak monografie miast mogą być użyteczne przy opracowywaniu wytycznych ich dalszego rozwoju. Udział geografów byłby pożyteczny przy opiniowaniu prac WKPG i ustalaniu zmian podziału administracyjnego. Ważne są studia nie tylko z geografii fizycznej, lecz również a może jeszcze bardziej, z geografii ekonomicznej.

Mgr O. R o g a l e w s k i (WKPG — Wrocław) podkreślił, że prace naukowo-badawcze są dla WKPG niezbędne, gdyż rozwiązywanie przez planistów wielu zagadnień wymaga dobrego rozeznania naukowego. Planista rzadko ma dostateczne przygotowanie geograficzne, by wyciągnąć samodzielnie wnioski z opracowań geografów. Dlatego też opracowania te powinny być podawane w sposób zrozumiały. Byłoby pożyteczne stworzenie specjalnego kierunku kształcenia geografów, którzy by umieli badać środowisko geograficzne, a jednocześnie wiedzieli, o co planistom chodzi i rozmawiali z nimi „uzgodnionym” językiem.

Mgr H. W i ę c k o w s k a przedstawiła współpracę ośrodka warszawskiego z Hydroprojektem na terenie doliny Bugu. Wykonano tam mapę hydrograficzną, wzbogaconą o poziomy wód gruntowych, stwierdzone na podstawie badań poziomu wody w studniach. Opracowano również problem wpływu spiętrzenia wód na zasięg wód powierzchniowych i gruntowych.

Oprócz wymienionych zabierali jeszcze głos prof. J. D y l i k, mgr A. K u k l i ņ s k i, prof. J. C z y ż e w s k i, prof. St. B e r e z o w s k i, prof. M. K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a i prof. St. P i e t k i e w i c z. Podsumowania dyskusji dokonał prof. St. L e s z c z y c k i stwierdzając, że obawy niektórych geografów co do możliwości konkurencji biur planowania są niesłuszne, należy dążyć do możliwie ścisłej współpracy. Źle świadczą też obawy geografów co do niedoceniaenia ich prac. Należy zdać sobie sprawę z tego, że zarówno prace zlecone, jak i teoretyczne przyczyniają się do rozwoju geografii i są dyktowane potrzebami społecznymi. Również zakres badań geograficznych określają potrzeby społeczne poprzez sprecyzowanie tematów. Ze względu na brak kwalifikowanych kadr należy zająć się przede wszystkim aktualnymi tematami mającymi największe znaczenie tak z punktu widzenia gospodarczego, jak i metodycznego.

Na zakończenie prof. L e s z c z y c k i podziękował przedstawicielom PKPG : WKPG za zorganizowanie pokazu i konferencji, zebranych za wzięcie udziału w ożywionej dyskusji.

jsk

KONFERENCJA W SPRAWIE GEOGRAFII POLSKI ORAZ GEOGRAFICZNYCH
MONOGRAFII MIAST

Poznań, 6 i 7 marca 1953 r.

W dniach 6 i 7 marca 1953 r. odbyła się w Poznaniu konferencja zorganizowana przez Komitet Geograficzny PAN oraz Polskie Towarzystwo Geograficzne.

Pierwszy dzień obrad poświęcono sprawie opracowania *Geografii Polski* oraz związanym z tym zagadnieniom, w drugim dniu dyskutowano nad metodą opracowań geograficzno-gospodarczych monografii miast.

Obradom pierwszego dnia przewodniczył prof. dr A. Z i e r h o f f e r. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków uniwersyteckich oraz oddziałów łącznie z oddziałem PTG w Stalinogrodzie.

Porządek dzienny obejmował zreferowanie: 1) wstępnego konspektu *Geografii Polski*¹; 2) opracowywanej w Poznaniu *Monografii Wielkopolski*; 3) geograficzno-gospodarczych monografii województw.

Pierwszy zabrał głos prof. St. L e s z c z y c k i, który zreferował I część konspektu *Geografii Polski*, tj. wiadomości wstępne. Wspominał on na wstępie, że inicjatywa opracowania *Geografii Polski* wyszła po wojnie ze strony PAU i prace nad nią zostały rozpoczęte pod kierownictwem prof. J. C z y ż e w s k i e g o. Jednakże różne trudności metodologiczne, rzeczowe i organizacyjne nie pozwoliły tej pracy kontynuować w ramach PAU. Obecnie trudności te w większości zostały usunięte. Równocześnie coraz bardziej palącą staje się potrzeba posiadania uniwersyteckiego podręcznika *Geografii Polski*. Referent wysunął propozycję, by poszczególne rozdziały podręcznika w pierwszym opracowaniu autorskim, a nie wspólnej redakcji były drukowane w „Czasopiśmie Geograficznym” dla umożliwienia szerokiej dyskusji nad nimi. Referując poszczególne ustępy I części konspektu prof. L e s z c z y c k i zwrócił uwagę na zagadnienie położenia Polski, które w okresie przed I wojną światową i międzywojennym było przedmiotem dyskusji będącej wyrazem zapatrywań politycznych dyskutujących, przy czym w ostatnim okresie dadzą się zauważyć również wpływy niemieckiej geopolityki na geografję polską. Zagadnienie to musi znaleźć w podręczniku krytyczne naświetlenie. Największe wątpliwości nasuwa rozdział V dotyczący nazw geograficznych, co do swego zakresu i ujęcia, jak również co do wyszukania odpowiednich autorów (geografowie czy znawcy topomastyki).

Część II konspektu pt. *Geografia fizyczna Polski* zreferował prof. J. K o n d r a c k i. Część ta składa się z dwu członów, z których pierwszy (A) poświęcony jest elementom środowiska geograficznego Polski, zaś drugi (B) — charakterystyce regionów fizjograficznych.

Część III konspektu, dotycząca geografii ekonomicznej Polski, zreferował prof. J. B a r b a g. Wymieniając poszczególne rozdziały tej części referent zwrócił uwagę, że nie uwzględnia ona ani handlu zagranicznego, ani tzw. geografii usług. Jeśli chodzi o część regionalną, to jakkolwiek obecne jednostki administracyjne nie odpowiadają całkowicie pojęciu regionów gospodarczych, jednak ze względu na brak sprecyzowania tych regionów oraz istniejące materiały statystyczne za region gospodarczy należy przyjąć w podręczniku województwo.

Następnie prof. B. K r y g o w s k i zreferował konspekt będącej na ukończeniu *Monografii Wielkopolski*. Podkreślił on, że ta dzielnica Polski nie doczekała się jeszcze obszerniejszego polskiego opracowania geograficznego. Ośrodek poznań-

¹ Konspekt ten zamieszczony jest poniżej; został on uczestnikom konferencji rozesłany przed konferencją w formie powielonej.

ski zgromadził i opracował już dostateczną ilość materiałów upoważniającą do napisania poważniejszego i gruntowniejszego studium. Praca ma się składać z dwóch części: geografii fizycznej i geografii ekonomicznej. Obecnie wykańcza się część pierwszą. Plan monografii przedstawia się następująco:

Dział	Autor	Ilość arkuszy
Morfologia	B. Krygowski	4
Geologia	A. Czekańska, B. Krygowski	4
Bogactwa ziemi	A. Czekańska	1
Klimat	A. Zierhoffer	4
Hydrografia i hydrologia	A. Zierhoffer, S. Majdanowski J. Czekański	4
Gleby	M. Kwinichidze	1
Flora	Z. Czubiński	2 $\frac{1}{2}$
Fauna	J. Urbański	1 $\frac{1}{2}$
Regiony geograficzne	— zespół autorów	3
Ryciny, mapy	—	3
r a z e m		28

Przedstawivszy plan opracowania referent poddał dyskusji granice Wielkopolski. Jego zdaniem przez pojęcie Wielkopolska należy rozumieć zarówno Wielkopolskę właściwą (tzw. Poznańskie) jak również Kujawy, Ziemię Lubuską, Kaliskie i Sieradzkie. Tak pojęta Wielkopolska jest stosunkowo wyraźną jednostką fizjograficzną, która pokrywa się w znacznym stopniu z Wielkopolską historyczną. Granice tej jednostki są co najmniej z trzech stron, tj. od północy, zachodu i południa, wyraźne i przez geografów nie kwestionowane, jedynie granica wschodnia nie jest jednoznaczna. Lecz i tu można ją upatrywać w krawędzi Wyżyny Łódzkiej i działach wodnych Neru i Bzury oraz Noteci i Wisły. Ostatni odcinek jest najbardziej wątpliwy.

Ostatnim referentem była prof. M. K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a, która omówiła swoją broszurę pt. *Województwo bydgoskie*, wydaną nakładem Wiedzy Powszechnej. Praca ta ma charakter popularny, a układ jej został częściowo narzucony przez redakcję Wiedzy Powszechnej. Autorka omówiła zakres monografii, trudności zdobycia materiałów, układ rozdziałów itp.

Z powodu nieprzybycia na konferencję prof. A. W r z o s k a nie zostało omówione drugie opracowanie, dotyczące woj. wrocławskiego².

² W ramach cyklu „Geografia Gospodarcza Polski“ wydawanego przez Wiedzę Powszechną ukazały się: *Przemysł środków produkcji i Przemysł środków konsumpcji* — A. W r z o s k a, *Lasy i leśnictwo* — Z. G l i n k i, *Geografia komunikacji* — K. B r o m k a, *Geografia miast i osiedli* — K. D z i e w o Ń s k i e g o oraz monografie województw: białostockiego — A. S z y s z k o w s k i e j, bydgoskiego — M. K i e ł c z e w s k i e j - Z a l e s k i e j i wrocławskiego — A. W r z o s k a. W przygotowaniu były dalsze monografie województw, geografia rolnictwa, zaludnienia, rybactwa oraz broszura poświęcona środowisku geograficznemu Polski. Całość miała się składać z 27 broszur o łącznej objętości ok. 1500—2000 stron druku. Wydawnictwo odstąpiło jednak od zamiaru dokończenia tego cyklu, mimo że kilka dalszych broszur zostało już opracowanych.

Po referatach odbyła się dyskusja, którą podzielono na dwie części: I nad podręcznikiem *Geografia Polski* i II nad pozostałymi referatami.

Dr T. Ł a d o g ó r s k i wypowiedział się za połączeniem rozdziału I *Geografii Polski*, tj. dziejów geografii polskiej z rozdziałem II, dotyczącym rozwoju kartografii, ze względu na konieczność przedstawienia rozwoju obu dyscyplin na tle panujących stosunków ekonomiczno-społecznych i polityczno-kulturalnych; co czynić dwukrotnie byłoby niezręczne.

Prof. M. K l i m a s z e w s k i zwrócił uwagę, że jednym z zadań konferencji powinno być ustalenie terminu opracowania monografii, a także podstaw opracowania, tj. czy oprzeć ją na dotychczasowym stanie badań, czy sięgać do badań nowych. Ponieważ w trakcie opracowywania nasunie się niewątpliwie wiele zagadnień spornych, wyłoni się wiele nowych problemów, dlatego należałoby przewidzieć specjalne konferencje dyskusyjne. W celu uniknięcia tego, by podręcznik stał się zlepek rozdziałów o różnym poziomie naukowym i różnej objętości, należałoby z góry ustalić poziom oraz objętość podręcznika. Jeśli chodzi o referowany konspekt, dyskutant zaproponował:

- 1) do rozdziału I części II dołączyć rzeźbę przedczwartorzędową, by dać jej obraz przed nasunięciem się lodowca;
- 2) gleby przesunąć poza hydrografię;
- 3) klimat ująć rozwojowo z uwzględnieniem paleoklimatu;
- 4) przy omawianiu regionów fizjograficznych uwzględnić działalność człowieka;
- 5) Wyżynę Krakowsko-częstochowską potraktować łącznie z Wyżyną Śląską, a Kotlinę Śląską z Przedgórzem Sudeckim;
- 6) Karpaty i Tatry potraktować łącznie z uwzględnieniem podrozdziałów: a) Karpaty Fliszowe, b) Tatry, c) Podhale.

Prof. B. O l s z e w i c z podkreślił konieczność opracowania przez przyszły komitet redakcyjny ogólnych zasad i wytycznych w celu ujednoczenia poziomu monografii. Wypowiedział się za przyjęciem zasady, że część szczegółowa powinna przeważać nad częścią ogólną. Na końcu każdego rozdziału dyskutant proponuje umieścić bibliografię, a objętość każdego tomu określić na 50—60 arkuszy, tj. ok. 800 stron.

Prof. J. D y l i k zaproponował połączenie w jeden trzech pierwszych rozdziałów części II z opuszczeniem paleogeografii i uwzględnieniem geologii o tyle, o ile warunkuje ona rzeźbę terenu. Jeśli chodzi o część regionalną, uważa, że konieczne byłoby zwołanie specjalnej konferencji w celu ustalenia podziału na krainy fizjograficzne, ponieważ dotychczasowe podziały budzą wiele zastrzeżeń.

Prof. J. C z y ż e w s k i przypomniał przebieg prac nad *Geografią Polski* wszczętych z inicjatywy PAU. Praca miała charakter zbiorowy i wiele opracowań zostało podjętych. Nowy projekt podręcznika *Geografii Polski* nie wyłącza możliwości wyzyskania dotychczasowych opracowań. Dyskutant uważa, że byłoby pożądane, aby w „Czasopiśmie Geograficznym“ publikować części przyszłego podręcznika. Czasopismo powinno dać dyskusję zagadnień opracowywanych, wnikając głębiej w przedmiot, niż to będzie możliwe w podręczniku. Szczegółowe uwagi dyskutanta są następujące: 1) należy rozwinąć i wzbogacić rozdział dotyczący hydrografii; 2) gleby przesunąć poza klimat i hydrografię; 3) rozdział X, poświęcony zasadom podziału na regiony fizyczno-geograficzne, jest zbędny; 4) Niziny Nadmorskie należy związać z opisem Pojezierzy; 5) zgadza się z opinią prof. K l i m a s z e w s k i e g o co do łącznego traktowania Wyżyny Krakowsko-częstochowskiej i Wyżyny Śląskiej oraz Karpat z Tatrami; 6) Przedgórze Sudetów można traktować równie dobrze łącznie z Sudetami, jak i z Kotliną Śląską.

Prof. M. K l i m a s z e w s k i nie zgadza się z wnioskami prof. D y l i k a co do połączenia pierwszych trzech rozdziałów części II. Nie można, zdaniem jego, geologii podporządkować geomorfologii. W takiej redakcji bogactwa mineralne nie znalazłyby właściwego ujęcia.

Prof. J. C z e k a l s k i zwrócił uwagę, że dokładny opis geologiczny jest również podbudową do części ekonomicznej.

Prof. A. Z i e r h o f f e r wysuwa propozycję rozbitcia podręcznika na dwa tomy: I *Geografia fizyczna*. II *Geografia ekonomiczna*. Poziom podręcznika powinien być najwyższy, na jaki nas stać. Współpraca innych specjalistów jest pożądana, lecz przy udziale geografów. Dyskutant ponadto zaproponował, by:

- 1) dwa pierwsze rozdziały części I ograniczyć do przedstawienia źródeł i prac dotyczących Polski;
- 2) rozdział 4 części I opracować przy udziale historyków i archeologów;
- 3) w rozdziale poświęconym hydrografii zwrócić większą uwagę na działalność człowieka;
- 4) zwrócił też uwagę na brak w części III geografii konsumpcji, wymiany wewnętrznej i zagranicznej.

Dr K. D z i e w o ņ s k i uważa, że uwzględnienie geografii usług pojętej jako analizy przestrzennego zróżnicowania potrzeb człowieka i ich zaspokojenia jest konieczne, co najmniej w ramach rozdziału o osadnictwie. Leśnictwo powinno następować bezpośrednio po rolnictwie, zagadnienie zaś wczasów i uzdrowisk — po osadnictwie.

Dr S. J a r o s z zwraca uwagę na niewłaściwe potraktowanie rozdziałów dotyczących geografii roślin i zwierząt oraz leśnictwa. Przykłady właściwego ujęcia problematyki są odpowiednio rozdziały w zreferowanej przez prof. K r y g o w s k i e g o monografii Wielkopolski. Dyskutant przedstawił własny układ tematyki rozdziałów dotyczących roślinności i gospodarki leśnej. Ponadto zaproponował on wyłączyć zagadnienie parków narodowych i rezerwatów przyrody w osobny rozdział wraz z zagadnieniami przeobrażania przyrody.

Prof. F. U h o r c z a k omawiał problem atlasów regionalnych i demonstrował mapy przygotowane do atlasu regionalnego woj. lubelskiego.

Prof. J. K o s t r o w i c k i podkreślił, że podręcznik służyć będzie nie tylko geografom jako podstawa nauczania, lecz także jako zasadnicze źródło informacji o Polsce, niegeografom — ekonomistom, planistom, przyrodnikom itp. Ponieważ każda z części będzie interesowała inne osoby, należy podręcznik opracować tak by było możliwe korzystanie z jednej części bez drugiej. Stąd postulat, by część zawierająca geografję fizyczną obejmowała również problematykę wykorzystania i przekształcania środowiska geograficznego, część zaś poświęcona geografii ekonomicznej, wiążąc poszczególne zagadnienia gospodarcze ze środowiskiem, powinna posiadać na wstępie rozdział zawierający ujętą dynamicznie ocenę z punktu widzenia gospodarczego środowiska geograficznego Polski.

Przechodząc do uwag szczegółowych dyskutant proponuje rozdział o glebach przenieść i umieścić po hydrografii. Ujęcia dotychczasowe sugerują litogeniczne pochodzenie wszystkich gleb, gdy tymczasem coraz bardziej gruntuje się pogląd, że gleba jest elementem pośrednim między przyrodą nieożywioną a żywą, co więcej, będąc funkcją wzajemnego oddziaływania na siebie biosfery, litosfery, hydrosfery i atmosfery nie jest gleba częścią żadnej z nich, lecz tworzy osobną sferę, zwaną czasem rhizosferą. Rozdziały dotyczące geologii i hydrografii należałoby ująć bardziej z punktu widzenia gospodarczego, wiążąc np. z budową geologiczną odpowiednie

surowce czy też wyróżniając nie tylko genetyczne typy jezior, lecz także z punktu widzenia gospodarki rybnej. Ujęcie rozdziałów poświęconych biogeografii uważa dyskutant za anachronizm. W ten sposób ujmowano biogeografię przed kilkudziesięciu laty. Od tego czasu nauka ta poszła daleko naprzód, u nas niestety nie w ramach geografii. Z tego trzeba wyciągnąć wnioski. Oba rozdziały należy połączyć w jeden, obejmujący całość zagadnień biogeograficznych. Fauna jest ściśle związana z florą, a pochodzenie i rozwój fauny i flory są ze sobą związane najściślejszymi więzami ekologicznymi, które może lekceważyć systematyka, lecz nie nowoczesna biogeografia. Ponieważ flora i fauna danego obszaru są rezultatem oddziaływania warunków środowiska obecnych i przeszłych, należałoby zacząć ten rozdział od pochodzenia i przemian biosfery na terenie naszego kraju jako wyniku zarówno przyczyn przyrodniczych, jak i gospodarki ludzkiej, wyróżniając przy tym elementy składowe obecnej biosfery. Następnie przejść należy do regionalizacji opracowując mapę biogeograficzną, która nie byłaby mapą zasięgów poszczególnych gatunków ani nie tworzyłaby sztucznych krain usiłujących rekonstruować tzw. krajobraz naturalny, lecz powinna być mapą biocenoz, zespołów zarówno naturalnych, jak sztucznych, takich, jakie realnie dziś występują w naszym kraju. Wyróżniając zespoły polne, łąkowe, leśne, wodne itp., dzieliłyby się one następnie w zależności od ich składu na określone typy lasów, łąk itp. Opis i komentarz do takiej mapy byłby właściwą treścią tego rozdziału. Z tego też punktu widzenia krytykuje dyskutant rozdziały dotyczące flory a zwłaszcza fauny w *Monografii Wielkopolski*.

Jeśli chodzi o regiony fizjograficzne, dyskutant wyraża obawę, czy słusznie wszędzie dominuje rzeźba jako czynnik wyróżniający regiony. Przecież na niżu nie jest ona najważniejszym, prowadzącym elementem środowiska geograficznego

Przechodząc do części poświęconej geografii ekonomicznej dyskutant występuje przeciwko nadmiernemu jej rozszerzaniu, gdyż należy ją wzbogacać w głąb a nie wszere. Dlatego słuszne jest odrzucenie handlu i usług. Natomiast brak jest w tej części rozdziału poświęconego ocenie gospodarczej środowiska geograficznego Polski, a więc brak jest omówienia w nawiązaniu do budowy geologicznej bazy surowcowej i stopnia wykorzystania złóż, zmiennego znaczenia gospodarczego ukształtowania powierzchni i klimatu, gospodarki wodnej, znaczenia gospodarczego gleb i świata organicznego. Rozdział taki nie powinien powtarzać informacji z części fizycznej, lecz dać ujęcie inne, tj gospodarczą ocenę środowiska geograficznego.

Geografię przemysłu należałoby ująć bardziej rozwojowo. Podział przemysłu na gałęzie nie wydaje się właściwy. Należałoby przedyskutować, jaki podział przyjąć. Ujęty wg resortów, jakkolwiek jednoznaczny, jest niekonsekwentny i zmienny jest bowiem odbiciem chwilowej struktury administrowania. Wydaje się, że oprzeć się tu trzeba na instrukcji PKPG nr 21, łącząc niektóre działy ze sobą. Ponadto zlikwidować należałoby jako dział górnictwo, obejmujące tylko część tego, co nazywa się eksploatacją surowców mineralnych, łącząc wydobywanie poszczególnych surowców z działami przemysłu, którym służą.

Prof. M. F l e s z a r jest zdania, że handel zagraniczny nie powinien być pominięty, przeciwnie, powinien być przedstawiony na tle rynku międzynarodowego, zwłaszcza socjalistycznego. Można natomiast pominąć usługi kulturalne i socjalne. Poszczególne gałęzie przemysłu powinny być potraktowane rozwojowo.

Prof. M. K i e ł c z e w k a - Z a l e s k a uważa, że podział podręcznika mógłby być przeprowadzony inaczej, a mianowicie: t. I, część ogólna: geografia fizyczna i ekonomiczna, t. II, część regionalna. Jest zdania, że liczba autorów powinna być ograniczona.

Prof. B. K r y g o w s k i wypowiada się również za łącznym traktowaniem Nizin Nadmorskich i Fojezierzy, natomiast uważa za niestuzne łączenie Wyżyny Krakowsko-wieluńskiej z Wyżyną Śląską.

Prócz wymienionych zabierali głos profesorowie F. B a r c i ń s k i, R. G a l o n oraz dr J. F l i s i dr J. K o k o t.

Po wyczerpaniu listy dyskutantów przewodniczący udzielił głosu autorom konspektu.

Prof. J. B a r b a g oświadczył, że konspekt nie jest ostatecznym projektem podręcznika, a właśnie zadaniem konferencji było wprowadzenie zmian, udoskonalenie go. Zgadza się on z podziałem podręcznika na 2 tomy, jednak opatrzone wspólnym wstępem, natomiast nie uważa, aby poszczególne tomy miały stanowić zamknięte całości. Referent uważa, że nie jest celowe ograniczanie liczby autorów, potrzebna jest natomiast sprawna praca komitetu redakcyjnego, którego zadaniem powinno być nadanie właściwego kierunku pracy oraz ujednoczenie poziomu poszczególnych opracowań. Referent zastanawiał się też, w jakim stopniu uwzględnić w części III środowisko geograficzne. Jeśli chodzi o podział przemysłu, przyjmie się zapewne klasyfikację GUS. Z propozycjami przesunięcia leśnictwa i rybołówstwa referent się zgadza. Poważną trudność nasuwa opracowanie regionów gospodarczych, które powinno być, zdaniem referenta, inne niż w dotychczasowych publikacjach.

Prof. J. K o n d r a c k i jest zdania, że należy zachować oba rozdziały poświęcone geologii. Na przesunięcie gleb referent się zgadza. Pewne trudności w umiejscowieniu sprawia Bałtyk, który można umieścić bądź w części ogólnej, bądź regionalnej. Podział Polski na regiony należałoby wspólnie ustalić, natomiast wewnętrzny podział regionów można pozostawić autorom. Referent podtrzymuje stanowisko wyrażone w konspekcie co do wyżyny Krakowsko-częstochowskiej i Podgórze Sudeckie.

Prof. St. L e s z c z y c k i podkreśla dużą trudność opracowania rozdziału IV, cz. I. Objętość pracy ustalić należy na 60—70 arkuszy. Dla czuwania nad przebiegiem pracy należy powołać komitet organizacyjny, w skład którego poza autorami konspektu wejść powinny jeszcze dwie osoby. Referent proponuje profesorów C z y ż e w s k i e g o i G a l o n a. Wniosek ten zostaje przyjęty.

W dalszym ciągu konferencji przewodniczący prof. A. Z i e r h o f f e r otworzył dyskusję nad *Monografią Wielkopolski*. Głos zabrali profesorowie: St. L e s z c z y c k i, J. C z y ż e w s k i, J. D y l i k, M. D o b r o w o l s k a i F. U h o r c z a k. Większość dyskutantów stanęła na stanowisku, że granice Wielkopolski zaproponowane przez referenta są zbyt szerokie. Nie jest też istotne tak ściśle precyzowanie granic. Odpowiadając, referent prof. B. K r y g o w s k i bronił swych koncepcji w sprawie granic Wielkopolski, a następnie omówił mapy które zawierać będzie *Monografia Wielkopolski*. Obecnie nadszedł ostatni etap pracy — zredagowanie książki. Zdaniem referenta, przy odpowiednim dofinansowaniu prac kreślarskich praca powinna się ukazać w 1954 roku.

*

Drugi dzień obrad poświęcony był studiom geograficznym nad miastami. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ośrodków uniwersyteckich opracowujących to zagadnienie oraz reprezentanci PKPG, WKPG, Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, Instytutu Urbanistyki i Architektury itp.

Przewodniczył obradom prof. J. C z e k a l s k i. W zagajeniu swym przewodniczący omówił obecny ceł badań nad miastami. W przeszłości najważniejszym osiągnięciem w tej dziedzinie była monografia Tarnowa Z. S i m c h e g o, obecnie zagadnieniami tymi zajmują się głównie profesorowie K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a, D z i e w o ņ s k i i K o s t r o w i c k i. W chwili obecnej miasto zmienia szybko swój charakter pod względem gospodarczym i politycznym, a reforma władz Państwa Ludowego nakłada nań nowe funkcje. Celem konferencji jest zorientowanie się w dokonanych pracach i ustalenie metod wykonywania dalszych prac. Na porządku dziennym jest demonstracja prac dokonanych przez poszczególne ośrodki oraz dyskusja³.

Prof. M. K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a zreferowała prace ośrodka toruńskiego. Badania miast rozpoczęto już w roku 1948. Pracę rozpoczęto od małych miasteczek i osiedli miejskich. Z kolei nastąpiło badanie miast powiatowych, a nawet pewnych zagadnień w miastach większych (Toruń, Włocławek). Monografie miast opracowano wg następującej dyspozycji:

I

- 1) położenie osady,
- 2) charakterystyka fizjograficzna zaplecza,
- 3) charakterystyka życia gospodarczego zaplecza,
- 4) ludność.

II Powstanie i rozwój miasta.

III Analiza współczesnego życia gospodarczego.

IV Wyznaczenie regionu usługowego miasta.

V Fizjonomia osady.

VI Możliwości aktywizacji.

Odrębnym zagadnieniem, które wynikło później, jest aktywizacja małych miast do roli ośrodków powiatowych, jak np. Golub-Dobrzyń.

Zastosowano tu inny porządek zagadnień:

- 1) rys historyczno-ekonomiczny
- 2) charakterystyka funkcjonalna osady,
- 3) bilans ludnościowy osady,
- 4) powiązanie z zapleczem — wyznaczenie regionu usługowego,
- 5) omówienie środowiska geograficznego z punktu widzenia jego wykorzystania,
- 6) plan aktywizacji,
- 7) rozwój terytorialny miasta w przyszłości.

W planie aktywizacji nie można się posuwać do szczegółowych wytycznych ze względu na niemożność uwzględnienia całkowitych potrzeb gospodarczych kraju lub regionu. Badania regionów usługowych są obecnie mało efektywne ze względu na to, że wiele zasięgów wynika z planowych ustaleń odgórnych. Opracowano na podstawie zasięgów targów, ośrodków maszynowych, młynów, szkolnictwa i lecznictwa sfery wpływów: Jabłonowa, Golubia-Dobrzyń, Koronowa, Piotrkowa Kujawskiego, Radziejowa; Lipna i Torunia. Z badań tych można wyciągnąć następujące wnioski: 1) regiony usługowe nie odpowiadają jednostkom administracyjnym (np. Lipno), 2) wpływ wielkiego miasta działa hamująco na pobliskie ośrodki mniejsze (np. Koronowo), 3) miasta o zbliżonej liczbie mieszkańców mają często różnej wielkości regiony usługowe (np. Jabłonowo i Piotrków), przy czym miasta o dużych zasięgach nadają się na ośrodki powiatowe, miasta zaś o mniejszym za-

³ Jako podstawę dyskusji uczestnicy otrzymali powielone streszczenie monografii miasta Golub-Dobrzyń.

sięgu mogą być brane pod uwagę jako przyszłe agromiasta, 4) porównanie pozwala stwierdzić, że typowe wielkości regionów miejskich liczą od 600—900 km².

Na zakończenie referentka przedstawiła szereg materiałów kartograficznych, opracowanych na podstawie badań terenowych wspomnianych miast.

Prace ośrodka krakowskiego referowali prof. J. S z a f l a r s k i i dr K. B r o m e k. Pierwszy z referentów omówił monografie mniejszych ośrodków woj. krakowskiego (np. Bochnia, Myślenice, Nowy Targ, Krzeszowice, Zambrzyce i in., a następnie sąsiednich województw (np. Ostrowiec Świętokrzyski, Jędrzejów) oraz ośrodków wczasowych (Rabka). Dla opracowywanych miast istnieją bogate materiały historyczne: mapy i plany katastralne, ponadto opierano się na spisach ludności oraz danych gospodarczych zebranych w MRN.

Plan opracowywanych monografii przedstawiał się następująco:

- 1) charakterystyka środowiska geograficznego,
- 2) rozwój miasta,
- 3) człowiek jako czynnik kształtujący miasta,
- 4) charakterystyka życia gospodarczego z analizą funkcji miasta.
- 5) zmiana osiedli pod wpływem inwestycji planu 6-letniego,
- 6) rola miasta w powiecie — zagadnienie sfery wpływu.

Referent przykładowo omówił monografię Bochni, ilustrując ją materiałami kartograficznymi.

Drugi z referentów (dr B r o m e k) omówił prace nad monografią Krakowa. Tematy wycinkowe, poświęcone poszczególnym dzielnicom lub zagadnieniom, opracowują magistranci przeprowadzający inwentaryzację.

Wykonano około 20% prac, do końca r. 1955 przewiduje się opracowanie całości. Dyspozycja pracy jest następująca:

- 1) charakterystyka położenia miasta i jego środowiska geograficznego w granicach szerszych niż administracyjne;
- 2) rozmieszczenie i struktura ludności;
- 3) rozwój czynników miastotwórczych, zaludnienia i przestrzeni miejskiej;
- 4) Nowa Huta jako czynnik rewolucyjny;
- 5) produkcja i usługi w mieście w ujęciu rozwojowym;
- 6) układ funkcjonalny i fizjonomia miasta;
- 7) powiązanie miasta z obszarem usługowym;
- 8) funkcje ogólnopolskie;
- 9) potrzeby i możliwości rozwoju.

Prof. M. D o b r o w o l s k a zreferowała opracowania studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie na temat dojazdów do pracy ze wsi do miast. Badania prowadzi się w poszczególnych wsiach ustalając ilość dojeżdżających do pracy. W związku z tym rozpatruje się następujące zagadnienia:

1) ośrodki dojazdów do pracy i ich zasięg w terenie; największe dojazdy z wewnątrz charakteryzują Nową Hutę, Stalową Wolę i Tarnów, natomiast okręg naftowy wykazuje zasięg znacznie mniejszy, a właściwie ruchy zamykają się tam wewnątrz okręgu;

2) ilość ludzi dojeżdżających do pracy z poszczególnych wsi i gospodarstw oraz zróżnicowanie gospodarstw pod tym względem;

3) zmiany struktury zawodowej na wsi pod wpływem dojazdów do pracy; narastanie klasy robotniczej na wsi; niezależnie od tego obserwuje się zjawisko przenoszenia się ze wsi do rozwijających się ośrodków przemysłowych.

Badaniom prócz celu naukowego przyświeca jeszcze cel pedagogiczny — wykształcenie na pracowników nauki przyszłych nauczycieli, którzy pracując w terenie mogą być pożyteczni przy różnorodnych zbiorowych pracach naukowych.

Dr K. D z i e w o ņ s k i przedstawił wykonane w ośrodku warszawskim pod kierownictwem mgra B. W i n i d a prace nad aktywizacją miast Łosic i Kałuszyna. Kałuszyn jest miastem, które przeżywa systematycznie pogłębiający się kryzys ekonomiczny. Ilość ludności spadła z 12 tys. w roku 1940 do 3 tys. w roku 1946 i 2,5 tys. obecnie. Możliwości rozwoju produkcji w mieście są ograniczone. Struktura zawodowa ludności wykazuje niezwykle niski odsetek ludności zawodowo czynnej (poniżej 20%), która dojeżdża w znacznej części do Warszawy, głównie zaś do Mińska Mazowieckiego. Reszta ludności żyła z mniej lub więcej nielegalnego pośrednictwa między miastem a wsią. Uchwała z 3 stycznia 1953 r. ograniczyła możliwości dalszych spekulacji. Możliwości stworzenia w Kałuszynie ośrodka powiatowego istnieją w oparciu o zasoby mieszkaniowe, rezerwy siły roboczej i sieci dróg kołowych. Pewną przeszkodą jest oddalenie od linii kolejowej, co może utrudniać zaopatrzenie.

Krótki komunikat o badaniach miast w ośrodku lubelskim podał profesor F. U h o r c z a k. Większych prac na temat miast ośrodek lubelski nie prowadzi, opracowuje się natomiast niektóre zagadnienia, jak ruch ludności w Zamościu i badania nad aktywizacją miasteczek przewidzianych na ośrodki powiatowe.

Na zakończenie dorobek ośrodka poznańskiego przedstawił prof. J. C z e k a l s k i¹. Położył on nacisk na metody pracy, które cechowały ośrodek. Było to: 1) nastawienie prac na wymagania odbiorcy, tj. organów planowania, uzgadnianie metod opracowania na wspólnych konferencjach; 2) opracowywanie zaplecza miasta w granicach powiatu, co rozszerzyło tematykę fizjograficzną w stosunku do ujęć urbanistyczno-fizjonomicznych i historycznych; 3) organizacja badań na zasadzie zespołów z włączeniem doradców fachowych z zainteresowanych instytucji; 4) oparcie, jak dotąd, pracy na nieodpłatnym trudzie badawczym magistrantów, koła naukowego i sił naukowych Zakładu

Omawiając poszczególne zagadnienia wchodzące w zakres 7 wykonanych opracowań, referent podniósł znaczenie specjalnie wykonanych map hipsometrycznych oraz nachylenia terenu. W dziedzinie geografii demonstrował prace nad zasobami surowców budowlanych oraz poziomów wodonośnych. W dziedzinie hydrografii zwrócił uwagę na badania działów wodnych, wykonanie mapy źródeł i cieków pod kątem widzenia potrzeb budownictwa, kanalizacji i gospodarki rolnej. W dziedzinie klimatologii, prócz tradycyjnego ujęcia statystycznego, zalecał ujęcie kompleksowe. Podkreślił też wagę gospodarczą badania ekspozycji zboczy. W dziedzinie gleboznawstwa wskazywał na konieczność zejścia do map o dużej podziałce. W dziedzinie biogeografii wskazywał na wartość badań nad danym zasięgiem zespołów roślinnych dla celów zalesienia.

Badania historii miast omawiał referent na przykładzie Śremu, gdzie zasięg wód powodziowych wyznaczył zróżnicowanie wiekowe dzielnic. W dziedzinie ludności wskazał na konieczność badania ruchu ludności w pobliżu miast celem wyznaczenia obszaru tak nazwanej przez niego depresji demograficznej. Ustosunkowując się krytycznie do stosowanych metod w zakresie gęstości zaludnienia, podkreślał użyteczność obliczania gęstości agrarnej (ludność rolnicza na ha upraw) i gęstości spóżywców (cała ludność na ha uprawy). Za najważniejszy cel badań demograficznych uważa referent wykrycie rezerw siły roboczej. Przy badaniach osadniczych

¹ Por. również notatkę A. K u k l i ņ s k i e g o, zamieszczoną w niniejszym zeszycie na s. 53-64.

uwagę skierować należy również na osiedla rolnicze na zapleczu, aby miasteczko nie wisiało w próżni. Badania związku miasta z zapleczem zilustrował referent przykładami z dziedziny dojazdów do pracy i szkół, zaznaczył jednak, że przy interpretacji tych danych należy zachować ostrożność, ponieważ często zasięg jest tu pochodną zarządzeń administracyjnych. Najważniejszą ilustracją związku osiedla z zapleczem jest — obok powiązań produkcyjnych — więź komunikacyjna. Referent za-demonstrował nową koncepcję izochron, stosowaną przy określaniu zasięgu miasta⁶.

W dyskusji pierwszy zabrał głos dr K. D z i e w o ņ s k i wyrażając żal, że prof. C z e k a l s k i nie zreferował dokładniej znanych dyskutantowi prac Zakładu nad aktywizacją miasteczek, choćby na przykładzie jednej pracy, lecz podanej w całości, zamiast w wyborze przykładów z różnych prac, co zaciemniło obraz stosowanych metod. Badanie małych miast ma poważne znaczenie ze względu na: 1) konkretne potrzeby gospodarcze; 2) przechodzenie przez małe miasta w okresie budowy socjalizmu poważnego kryzysu; 3) szkolenie badających problemy osadnicze.

Zdaniem dyskutanta o ujęciu pracy decydować powinna specyfika miasta, schemat badań powinien być bardzo ramowy i ograniczony do pierwszej fazy badań. Pojęcie regionu usługowego jest pozostałością geografii burżuazyjnej, termin ten nie odpowiada istocie rzeczy i należałoby zastąpić go innym, np. „obszar gospodarki lokalnej“. W badaniach nad aktywizacją miast należy wydobywać zarówno elementy pozytywne — sprzyjające rozwojowi, jak i negatywne — wpływające hamująco na rozwój miasta.

Prof. S t. L e s z c z y c k i poddał ostrej krytyce opracowania wykonane w Krakowie Zdaniem dyskutanta nie wysuwają one żadnego problemu, poprzestając na inwentaryzacji, są przykładem oderwania prac od potrzeb życia praktycznego. Nie zgadza się też dyskutant z poglądem prof. Kiełczewskiej-Zaleskiej, jakoby w ustroju socjalistycznym nie można było śledzić obszarów powiązań gospodarczych. Należy również porzucić zbędny i fałszywy sentyment dla tradycji i tradycyjnych powiązań miasta z zapleczem. Nowe granice wpływu miasta określać będzie rewolucyjny postęp w dziedzinie urbanizacji i uprzemysłowienia. Pozytywnie natomiast odniósł się dyskutant do badań prof. Dobrowolskiej, które jednak mają charakter bardziej socjologiczny, a przyjęta metoda do miast nie da się zastosować. Na zakończenie dyskutant wypowiedział się przeciwko takim terminom, jak: „gęstość biologiczna“, „ważone izochrony“ itp., przypominając że dla oznaczenia tych pojęć istnieją terminy powszechnie używane. Problemy naukowe, zdaniem jego, należy rozwiązywać sposobami najprostszymi i najściślejszymi, nie należy używać szumnych terminów lub skomplikowanych wzorów dla dodawania sobie pozorów uczoności.

• Prof. F. U h o r c z a k stwierdził, że region usługowy coraz bardziej zbliża się obecnie do jednostki administracyjnej i na odwrót. Proces unifikacji tych dwóch pojęć powoduje, że wydzielenie odrębnego regionu usługowego staje się coraz bardziej bezcelowe. Najprostszą i najpewniejszą metodą określania zasięgu miasta są ekwidystanty. Izochrony są w zasadzie zbędne. Tam gdzie się je stosuje, wystarczy uwzględnić prosty czas przejazdu. Nie należy dążyć do nadmiernej spekulacji, gdy te same wyniki otrzymać można prostymi metodami.

• Prof. M. K i e ł c z e w s k a-Z a l e s k a polemizując z wypowiedziami przedmówców uważa termin „region usługowy“ za właściwy i stwierdza, że funkcje miasta w terenie bynajmniej nie zanikają, a region wcale nie sprowadza się do

⁶ Por. notatkę A. K u k l i ņ s k i e g o.

jednostki administracyjnej. Np. zasięgi lecznictwa, szkół czy targów tygodniowych wcale nie zgadzają się z zasięgiem administracyjnym miasta. Regionów usługowych nie należy ujmować od strony sieci komunikacyjnej, gdyż można ją najłatwiej zmieniać.

Prof. M. K l i m a s z e w s k i zwraca uwagę na słabe powiązania opracowań geograficzno-gospodarczych ze środowiskiem geograficznym. W opracowaniach uwzględniono tylko morfologię i geologię bądź też hydrografię, nie uwzględniono natomiast klimatu, a zwłaszcza mikroklimatu. Odnosi się wrażenie, że geografowie ekonomiczni i geografowie fizyczni zbyt od siebie i nastąpiło zbyt silne wyspecjalizowanie się obu grup.

Mgr A. K u k l i Ń s k i porównując prace ośrodków toruńskiego i poznańskiego stwierdził, że: 1) zebrane przez badania terenowe materiały należy pogłębiać w drodze ankietowania, 2) w badaniach nad zapleczem miasta należy uwzględniać nie tylko powiązania i zasięgi usług, lecz przede wszystkim powiązania produkcyjne (przywóz surowca, wysyłka produktów gotowych), 3) zbytne rozbudowanie części historycznej jest niesłuszne, gdyż zmienione warunki techniczne i ekonomiczne rzadko tylko uzasadniają tłumaczenie zjawisk współczesnych zjawiskami przeszłości, 4) w opracowaniach jest rzeczą celową i praktyczną przedstawiać wnioski dotyczące szczegółowej lokalizacji zakładów przemysłowych, 5) opracowane przez ośrodek poznański mapy izochroniczne nie są celem samym w sobie, lecz narzędziem ułatwiającym wyznaczenie obszaru ciążącego do danego ośrodka, przy założeniu, że warunki komunikacyjne mają ułatwić kontakt ludności z organami terenowej władzy państwowej. Stąd częstość kursowania środków komunikacji nie jest rzeczą bez znaczenia.

Prof. J. S z a f l a r s k i podkreśla, że prace ośrodka krakowskiego wykonywane były jako magisterskie, bez specjalnego nastawienia na problemy praktyczne. Mimo to wykonana inwentaryzacja nie jest pracą straconą, gdyż może z niej skorzystać WKPG i Miastoprojekt.

Prof. M. D o b r o w o l s k a zwraca uwagę, że w pracach ośrodka toruńskiego nie poświęca się uwagi surowcom mineralnym. Nie zgadza się z zaliczeniem jej prac do socjologii, gdyż rozmieszczenie człowieka jako siły wytwórczej należy do geografii ekonomicznej.

Mgr L. K o s i Ń s k i uważa, że sama struktura zawodowa nie wystarcza do określenia funkcji miasta, gdyż ludność może wyjeżdżać do pracy poza miasto. Należy więc zestawić tzw. strukturę funkcjonalną miasta.

Mgr J. T o b i a s z zwraca uwagę, że zbyt mało miejsca poświęca się w opracowaniach miast produkcji rolnej zaplecza.

Poza wymienionymi głos zabrali: dr K o k o t i mgr P o s a d z y.

Podsumowania dyskusji dokonał prof. J. K o s t r o w i c k i stwierdzając, że:

1) tylko te monografie miast, które miały konkretny cel, okazały się właściwie opracowane; monografia, jeśli nie ma być encyklopedycznym zlepkiem różnych zagadnień, musi mieć określony cel i kierunek;

2) geograf nie może stawiać konkretnych wniosków lokalizacyjnych, ponieważ nie zna on potrzeb kraju lub regionu w zakresie danej gałęzi przemysłu; powinien on natomiast przedstawić i uzasadnić warunki sprzyjające lokalizacji określonych inwestycji;

3) bardzo ważna w badaniach nad aktywizacją miast jest metoda bilansowa, zwłaszcza w dziedzinie produkcji rolnej i siły roboczej;

4) określenie zasięgów wpływu miasta ze względów, które podkreślali przedmówcy, może mieć tylko ograniczone znaczenie i to głównie dla ośrodków ponad po-

wiatowych lub mniejszych niż powiatowe; sieć komunikacyjna jest elementem mało zmiennym i dlatego dobrze ilustruje rozchodzenie się wpływów miasta; ważne jest badanie nadwyżek siły roboczej, które kryć się mogą zarówno na rolniczym zapleczu, jak i w samym miasteczku;

5) nie należy przesadzać z nadmiarem precyzji w stosowanych metodach, zwłaszcza gdy operuje się danymi przybliżonymi;

6) śródcwisko geograficzne miasta i zaplecza powinno być w opracowaniach uwzględnione, jednak nie w formie „czystego“ opisu, lecz dokładnej jego oceny z punktu widzenia potrzeb aktywizacji miasta;

7) mimo specyficznych dla każdego miasta problemów potrzebny jest ogólny schemat opracowań; koncepcję takiego schematu przedstawił dyskutant na zakończenie podsumowania^a.

jsk

WSTĘPNY KONSPEKT OPRACOWANIA „GEOGRAFII POLSKI“

Część I

WIADOMOŚCI WSTĘPNE

Opracował Stanisław Leszczycki

I Rozwój wiadomości o geografii Polski wraz z historią geografii polskiej

Pierwsze wiadomości geograficzne o Polsce u kronikarzy i podróżników do XV w. Stan wiedzy geograficznej w Polsce w epoce Odrodzenia. Rozwój nauk geograficznych w epoce Oświecenia. Stan geografii w okresie kapitalizmu i ucisku państw zaborczych. Postępowe nurty w geografii polskiej. Rozwój geografii polskiej na tle stanu geografii za granicą. Geografia na usługach państwa burżuazyjnego w latach 1918—1939 Geografia w Polsce Ludowej, początki geografii marksistowskiej. Perspektywy i możliwości dalszego rozwoju geografii. Zadania geografii związane z planowymi pracami nad wykorzystaniem i przekształcaniem środowiska geograficznego.

II Rozwój kartografii polskiej

Początki kartografii polskiej. Charakterystyka źródeł. Pierwsze mapy ziem polskich. Przegląd historyczny dawnych map Polski od XV do XVIII w. Rozwój kartografii polskiej w epoce Oświecenia. Mapy ziem polskich państw zaborczych. Kartografia nieurzędowa. Kartografia polska w latach międzywojennych. Rola szkoły E. Romera w kartografii polskiej. Kartografia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

III Położenie geograficzne Polski

Polska na tle struktury fizjograficznej ładu europejskiego. Położenie w centrum Europy. Położenie matematyczne i jego konsekwencje. Polska krajem o przewadze nizin. Spójność hydrograficzna. Położenie Polski nad Bałtykiem. Granice i obszar. Zmiany terytorialne obszaru państwa polskiego. Poglądy o tzw. przejściowym bądź pomostowym położeniu Polski. Położenie polityczne Polski.

^a Schemat ten zamieszczony jest na końcu artykułu dyskutanta na str. 36 niniejszego zeszytu.

IV *Zmiany środowiska geograficznego w rozwoju historycznym*

Krajobraz jako zewnętrzny przejaw gospodarczej działalności społeczeństwa w środowisku geograficznym. Krajobraz Polski w okresie wspólnoty pierwotnej (do VII w.). Zmiany krajobrazu w okresie feudalnym. Fale osadnicze i rozwój życia gospodarczego. Dalsze zmiany krajobrazu ziem polskich w związku z rabunkową gospodarką kapitalistyczną państw zaborczych. Zmiany środowiska geograficznego w okresie międzywojennym. Planowe wyzyskiwanie bogactw środowiska geograficznego oraz jego przekształcenie w Polsce Ludowej.

V *Nazwy geograficzne na obszarze Polski*

Część II

GEOGRAFIA FIZYCZNA POLSKI

opracował Jerzy Kondracki

A. Elementy środowiska geograficznego

I *Struktura geologiczna*

Rozwój paleogeograficzny ziem polskich. Jednostki tektoniczne. Charakter litologiczny utworów przedczwartorzędowych. Surowce mineralne.

II *Utwory czwartorzędowe*

Rzeźba przedczwartorzędowa i miąższość czwartorzędu. Stratygrafia. Zmiany paleoklimatyczne i biogeograficzne. Charakter litologiczny osadów i ich znaczenie gospodarcze.

III *Geomorfologia*

Uwarunkowanie tektoniczne zasadniczych rysów rzeźby. Ślady starych cyklów erozyjnych. Rozwój rzeźby w trzeciorzędzie. Wpływ zlodowaceń plejstocenijskich. Zasięgi zlodowaceń i stopień zachowania się form glacialnych, interglacialnych i periglacialnych. Formy ostatniego zlodowacenia. Ewolucja sieci rzecznej i rozwój dolin. Przeobrażenie rzeźby w postglaciale. Formy nadmorskie. Mapa geomorfologiczna. Modyfikacja rzeźby na skutek gospodarki ludzkiej.

IV *Hydrografia*

Wody podziemne. Źródła. Bagna. Działy wodne. Charakterystyka ważniejszych rzek i dorzeczy. Rozmieszczenie jezior, ich wielkość i głębokość. Typy jezior. Zanieczyszczenie jezior. Znaczenie gospodarcze wód lądowych, zwłaszcza dla zaopatrzenia ludności, przemysłu osadnictwa, komunikacji itp. Zmiany w sieci wód powierzchniowych pod wpływem gospodarczej działalności społeczeństwa. Gospodarka wodna. Plan wykorzystania rzek polskich.

V *Klimat*

Rola różnych mas powietrznych w kształtowaniu się klimatu Polski. Elementy klimatyczne: ciśnienia i wiatry, temperatura, opady, wilgotność powietrza, szata śnieżna, usłonecznienie. Pory roku. Okres wegetacyjny. Fenologia. Dzielnice klimatyczne. Zmiany i wahania klimatu.

VI *Gleby*

Proces glebotwórczy. Ewolucja gleb. Typy gleb i geografia gleb w Polsce. Wartość użytkowa gleb. Problem erozji gleb. Poprawienie ich jakości.

VII Szata roślinna

Pochodzenie i zmiany flory. Zbiorowiska roślinne (fitocenozy). Krainy florystyczne. Ich związek z innymi elementami środowiska geograficznego Zasięgi niektórych roślin, a zwłaszcza drzew. Stan zalesienia oraz regionalizacja typów leśnych. Łąki. Torfowiska. Zmiany szaty roślinnej w wyniku działalności gospodarczej społeczeństwa. Przekształcanie i ochrona przyrody w Polsce. Parki narodowe i rezerwaty.

VIII Świat zwierzęcy

Pochodzenie fauny. Zwierzęta zaginione i ginące. Fauna lasów, łąk, pól, bagien, jezior i rzek. Regiony zoogeograficzne. Zwierzęta mające znaczenie gospodarcze (użyteczne i szkodniki). Zmiany w świecie zwierzęcym na skutek gospodarczej działalności społeczeństwa.

IX Bałtyk

Historia Bałtyku. Jego części składowe, charakter wybrzeży i dna. Właściwości fizyczne wód Bałtyku: zasolenie, termika, zamarzanie, dynamika wód. Klimat Bałtyku. Bogactwa naturalne. Bałtyk jako środowisko ekologiczne. Flora i fauna.

B. Regiony fizyczno-geograficzne

X Zasady podziału na regiony fizyczno-geograficzne

Pojęcie regionu fizyczno-geograficznego. Ukształtowanie powierzchni jako cecha przewodnia. Pasowy układ regionów fizyczno-geograficznych Polski. Współzależność elementów: położenia, ukształtowania powierzchni, struktury i procesów endogenicznych z jednej strony, a ewolucji klimatycznej z jej konsekwencjami morfologicznymi, hydrograficznymi, biogeograficznymi i glebowymi — z drugiej strony. Piętno gospodarki ludzkiej.

XI Niziny nadmorskie

Położenie i podział. Nizina Szczecińska. Pobrzeże Słowińsko-kaszubskie. Żuławy Wiślane. Nizina Pruska z Pobrzeżem Warmińskim.

XII Pojezierze Pomorskie

Strefowość rzeźby. Odśrodkowy układ odwodnienia. Wpływ odrębności rozwoju polityczno-gospodarczego na sposób przekształcania środowiska geograficznego. Subregiony: Pojezierze Myśliborskie, Wałeckie, Drawskie, Kaszubskie, Wysoczyzna Krajeńska, Równina Tucholska, Dolina dolnej Wisły.

XIII Pojezierze Mazurskie

Skupienie ciągów morenowych wszystkich stadiów najmłodszego zlodowacenia. Największa w Polsce powierzchnia wód jeziornych. Rubież klimatyczno-florystyczna. Subregiony: Pojezierze Dobrzyńskie, Chełmińskie i Iławskie, Garb Lubawsko-nidzicki, Pojezierze Środkowo-mazurskie, Pojezierze Wschodnio-mazurskie i Suwalskie.

XIV Nizina Wielkopolsko-kujawska

Podporządkowanie rzeźby kierunkowi odpływu wód fluwioglacjalnych (rola wielkich prado'lin). Kontrast między obszarem najmłodszego zlodowacenia i obszarem zlodowacenia środkowo-polskiego. Rola jezior. Znaczenie surowców mineralnych podłoża podczwartorzędowego. Suchość klimatu i jej wpływ na szatę roślinną oraz gospodarkę rolną. Subregiony: Kotlina Gorzowska, Kotlina Toruńska, Wysoczyzny: Lubuska, Poznańska, Gnieźnieńska i Kujawska. Wzniesienia Gubińskie i Zielonogórskie, Wysoczyzny: Leszczyńska, Kaliska i Łaska, Kotlina Milicka i Żmigrodzka.

XV Nizina Mazowiecko-podlaska

Niecka geologiczna i morfologiczna. Dośrodkowy układ sieci rzecznej. Osobliwości ewolucji morfologicznej, rola form peryglacialnych i postglacialnych, znaczenie paleomorfologii starszego czwartorzędu. Stopień przekształcania środowiska geograficznego w okresie feudalnym i kapitalistycznym. Nowe plany racjonalnego wykorzystania warunków naturalnych. Subregiony: Wysoczyzna Płocka i Ciechanowska, Równina Kurpiowska, Wysoczyzna Kolneńska, Wysoczyzny Podlaskie, Kotlina Warszawska, Wysoczyzna Rawska, Kotlina Kozienicka, Przedgórze Radomskie, Równina Radzyńska, Wzniesienie Lubartowsko-chełmskie.

XVI Wyżyna Lubelska

Znaczenie struktury geologicznej; konsekwentny układ sieci rzecznej, morfologiczna i gospodarcza rola margli kredowych oraz pokrywy lessowej. Wpływy klimatyczne czarnomorskie (stepowe). Subregiony: Dolina Wisły, obszar między Wisłą a Wieprzem, obszar między Wieprzem a Bugiem, Padół Zamojski, Grzęda Sokalska, Kotlina Nadbużańska, Roztocze.

XVII Wyżyna Kielecko-sandomierska

Paleozoiczny trzon i jego mezozoiczna otoczka. Surowce mineralne. Ostoja florystyczna. Subregiony; Wyżyna Sandomierska, Góry Świętokrzyskie, Wzgórze Koneckie, Wyżyna Łódzka.

XVIII Niecka Nidziańska

Stare załężenia tektoniczne. Rola transgresji miocenińskiej (gipsy, kras). Lessy. Stepowe elementy flory. Subregiony.

XIX Wyżyna Krakowsko-częstochowska

Płyta wapieni jurajskich i jej stosunek do podłoża oraz do formacji młodszych. Trzeciorzędowy wiek rzeźby. Zjawiska krasowe i ich wpływ na stosunki hydrograficzne. Wpływ podłoża skalnego na charakter flory. Subregiony: Wyżyna Wieluńska, Częstochowska, Krakowska, Miechowska, Rów Krzeszowicki, Garb Tenczyński, Brama Krakowska.

XX Wyżyna Śląska

Niecka karbońska i nadkład triasowy. Doliny subsekwentne i kuesty. Węgiel, cynk, ołów i żelazo. Przekształcenie środowiska przyrodniczego w XIX i XX wieku. Problem wody. Subregiony.

XXI Kotlina Śląska i Wzgórze Trzebnickie (Kocie Góry)

Moreny wypiętrzone i ewentualna predyspozycja tektoniczna. Lessy. Wschodnie i zachodnie przedłużenia wzgórz: Wzniesienia Zarskie, Wzgórze Dałkowskie i Wzgórze Ostrzeszowskie. Nizina Nadodrzańska i jej predyspozycja tektoniczna. Dośrodkowy zbieg wód pod Wrocławiem. Pokrywa plejstocenińska. Osobliwości klimatu — wpływ wiatrów spadających. Przekształcenie środowiska przyrodniczego.

XXII Przedgórze Sudeckie

Speneplenizowana struktura hercyńska. Twardziele. Pokrywa czwartorzędowa. Bogactwo kamieni budowlanych. Subregiony: Wzgórze Bukowe, Wzgórze Strzebińskie, Ślęza, Wzgórze Strzegomskie, Rów Podsudecki, obszar Borów Dolnośląskich.

XXIII Sudety

Struktura hercyńska a trzeciorzędowa struktura zrębowa. Kontrasty form starych i młodych. Wpływ epoki lodowej. Oceaniczne cechy klimatu gór. Surowce mineralne. Opanowanie gospodarcze środowiska geograficznego i przekształcenie krajobrazu. Subregiony: Sudety Zachodnie, Środkowe i Wschodnie.

XXIV *Kotliny Podkarpackie*

Zapadość peryferyczna. Zasypywanie kotlin przez rzeki. Orograficzne cechy klimatu. Resztki dawnych puszcz. Subregiony: Kotlina Oświęcimska i Kotlina Sandomierska.

XXV *Karpaty fliszowe (Beskidy)*

Ogólny podział Karpat i osobliwości ich budowy geologicznej. Pasowość gór. Udział okresu trzeciorzędowego w kształtowaniu się rzeźby. Strefy roślinności i ich modyfikacje spowodowane gospodarczą działalnością społeczeństwa. Sól, ropa naftowa i inne surowce mineralne. Zasoby energii wodnej i ich wykorzystanie. Subregiony: Podgórze Karpackie, Beskidy Zachodnie i Beskidy Wschodnie.

XXVI *Tatry, Pieniny i Podhale*

Odrębność tektoniczna. Elementy odrębności morfologicznej. Znaczenie tatrzańskiej epoki lodowej. Osobliwości klimatyczne i biogeograficzne. Podział Tatr. Fizyczno-geograficzne problemy Podhala i Pienin.

Część III

GEOGRAFIA EKONOMICZNA POLSKI

opracował Józef Barbag

A. Elementy gospodarki narodowej

I *Ogólna charakterystyka ustroju społeczno-gospodarczego Polski*

Cechy okresu przejściowego od gospodarki kapitalistycznej do socjalistycznej. Układy gospodarcze, ich znaczenie i tendencje rozwoju. Gospodarka planowa. Założenia i realizacja planu 3-letniego oraz planu 6-letniego. Rola Polski w gospodarce obozu demokratycznego oraz jej stosunki z państwami kapitalistycznymi. Rozmieszczenie środków produkcji: a) w Polsce przed wojną; b) w Polsce Ludowej; c) tendencje do równomiernego rozmieszczenia środków produkcji.

II *Ludność*

Liczba mieszkańców. Rozwój historyczny zaludnienia Polski. Rozmieszczenie ludności. Gęstość zaludnienia. Struktura narodowościowa. Struktura zawodowa i społeczna. Bilans zatrudnienia. Ludność miast i wsi. Ludność według płci i wieku. Przyrost naturalny. Migracje wewnętrzne i zewnętrzne. Emigracja do II wojny światowej.

II *Przemysł*

A. Charakterystyka ogólna. Rola i udział przemysłu w gospodarce narodowej. Podział przemysłu na: a) przemysł środków produkcji, b) przemysł środków konsumpcji.

B. Przegląd podstawowych gałęzi produkcji przemysłowej. Podstawowe informacje z zakresu bazy surowcowej, technologii, produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju historycznego, zatrudnienia, rozmieszczenia i zaopatrzenia potrzeb społecznych: 1) energetyka, 2) górnictwa, 3) przemysł hutniczy, 4) przemysł metalowy ze szczególnym uwzględnieniem maszynowego, 5) przemysł elektrotechniczny, 6) przemysł precyzyjny i optyczny, 7) przemysł chemiczny, 8) przemysł mineralny, 9) przemysł włókienniczy, 10) przemysł odzieżowy, 11) przemysł drzewny, 12) przemysł papierniczy, 13) przemysł graficzny, 14) przemysł instrumentów muzycznych,

15) przemysł skórzany, 16) przemysł przetworów rolnych i spożywczy, 17) przemysł drobny.

IV Rolnictwo

A. Ogólna charakterystyka rolnictwa. Ustrój rolny przed wojną i obecnie. Reforma rolna i jej następstwa. Dalsza rozbudowa wsi polskiej na podstawach agrotechnicznych. Rozwój sektora socjalistycznego w rolnictwie. PGRy, POMy. Spółdzielnie produkcyjne.

B. Podstawowe gałęzie produkcji rolnej. Zboża (pszenica, żyto, jęczmień i owies), ziemniaki, rośliny strączkowe, rośliny przemysłowe (buraki cukrowe, tytoń, len, konopie, rzepak, chmiel i in.). Rośliny pastewne. Regiony sadownictwa i warzywnictwa. Hodowla zwierząt gospodarskich. Gospodarka paszowa. Rejonizacja produkcji roślinnej i hodowlanej.

V Gospodarka leśna

Rozwój gospodarki leśnej. Produkcja drewna i użytków ubocznych. Łowiectwo. Zbieractwo. Zadania w dziedzinie leśnictwa.

VI Rybactwo

Rybołówstwo morskie: przybrzeżne i dalekomorskie. Rozwój rybołówstwa. Rybołówstwo śródlądowe: rzeczne i jeziorne. Hodowla stawowa.

VII Komunikacja

A. Komunikacja lądowa. Historia rozwoju komunikacji lądowej.

a) Drogi kołowe. Długość i gęstość sieci dróg. Rozwój komunikacji samochodowej, b) Koleje. Długość i gęstość sieci kolejowej. Najważniejsze szlaki. Przewozy towarów i ludzi.

B. Komunikacja wodna.

a) Żegluga śródlądowa. Drogi wodne. Stan żeglugi śródlądowej. Przewozy towarów i ludzi. b) Komunikacja morska. Porty i ich typy. Flota handlowa i rybacka. Stałe linie komunikacyjne wiążące porty polskie z innymi portami. Ruch towarów i ludzi.

C. Komunikacja powietrzna wewnętrzna i z zagranicą.

Ogólna charakterystyka sieci komunikacyjnej, jej rozwój historyczny oraz związek ze środowiskiem geograficznym. Plan rozbudowy i usprawnień komunikacji.

VIII Osadnictwo

Zarys historyczny osadnictwa. Wpływ środowiska geograficznego na lokalizację osiedli. Typy osiedli wiejskich i ich rozmieszczenie. Typy miast. Rozwój i charakterystyka sieci osiedli. Procesy urbanizacyjne.

IX Wczasy, turystyka i uzdrowiska

X Podział administracyjny i jego społeczno-gospodarcze założenia

B. Regiony gospodarcze Polski

XI Charakterystyka regionów gospodarczych Polski

Pojęcie i kryteria wydziałania regionu gospodarczego. Podział Polski na regiony gospodarcze. Dążenie do ujednoczenia podziału gospodarczego i administracyjnego.

XII Charakterystyka geograficzno-gospodarcza poszczególnych województw

ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych gałęzi gospodarki oraz roli województwa w gospodarce ogólnonarodowej.

· SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Kazimierz Dziewoński — Studia geograficzne do planu regionalnego	3
Географические изучения для районной планировки	10
The geographical studies for a regional planning	11
Jerzy Kostrowicki — Problematyka małych miast w Polsce w związku z badaniami nad warunkami ich aktywizacji	12
Проблемы малых городов в Польше в связи с исследованиями условий их активизации	44
Small towns in Poland and their problems	48

NOTATKI

Antoni Kukliński — Z doświadczeń ze studiów nad możliwościami aktywizacji miasteczek przewidzianych na ośrodki powiatowe	53
Jerzy Kondracki — O zadaniach i metodach badań kompleksowych w geografii fizycznej , ,	65

RECENZJE

Stanisław Leszczycki — B. Malisz — <i>Lokalizacja przemysłu</i>	73
Stanisław Leszczycki — B. Malisz i J. Kostrowicki — <i>Aktywizacja województw niedostatecznie zagospodarowanych 1950—1955</i>	76
Stanisław Leszczycki — K. Dziewoński — <i>Geografia miast i osiedli w Polsce</i>	78
Stanisław Leszczycki — Cz. Bielecki — <i>Planowanie terenowe w Polsce Ludowej</i>	80
Kazimierz Dziewoński — Pierre George — <i>La Ville. Le fait urbain à travers le monde</i>	83
Kazimierz Dziewoński — <i>Union Géographique International. L'aménagement de l'Espace, Planification regionale et géographie</i>	86
Jerzy Kostrowicki — Prof. dr B. Puczyński — <i>Geografia Gospodarcza Polski</i>	87

KRONIKA

Konferencja PTG w sprawie studiów do planów regionalnych	90
Konferencja w sprawie geografii Polski oraz geograficznych monografii miast	96
Wstępny konspekt opracowania „Geografii Polski“	107

PRENUMERATA NA ROK 1954
 CZASOPISM NAUKOWYCH
 POLSKIEJ AKADEMII NAUK I TOWARZYSTW NAUKOWYCH
 wydawanych przez
 PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

Tytuł	Ilość nr w roku	Przenumeracja roczna z	Tytuł	Ilość nr w roku	Przenumeracja roczna z
Acta Geologica	4	80	Kwartalnik Historyczny	4	60
Acta Geophysica Polonica	4	48	Kwartalnik Historii Kultury		
Acta Microbiologica Pol.	4	40	Materialnej	4	60
Acta Physica Polonica	4	48	Kwart. IPR + Sovietica	4	40
Archiwum Budowy Maszyn	4	60	Kwartalnik Neofilologiczny	4	60
Archiwum Hydrotechniki	4	60	Mysł Filozoficzna	4	60
Archiwum Górn. i Hutnictwa	4	60	Nauka Polska	4	80
Archiwum Elektrotechniki	4	60	Postępy Fizyki	4	40
Archiwum Mech. Stosow.	4	60	Postępy Hig. i Med. Dośw.	4	48
Biuletyn PAN Wydz. II	4	20	Postępy Wiedzy Medycznej	4	48
Biuletyn PAN „ III	10	50	Przegląd Geograficzny	4	28
Biuletyn PAN „ IV			Przegląd Historyczny	4	48
Biuletyn PAN „ II	4	20	Przegląd Statystyczny	4	48
Biuletyn PAN „ III	10	50	Przegląd Orientalistyczny	4	48
Biuletyn PAN „ IV			Roczniki Chemii	4	80
Chrońmy przyrodę ojczystą	6	18	Sprawozdania z Czynności		
Ekonomista	4	60	i Prac PAN	4	20
Folia Biologica	4	48	Wszechświat	10	45
Geodezja i Kartografia	4	26	Wiadomości Archeologiczne	4	48

Organ Min. Szkolnictwa Wyższego i Gł. Zarz. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego
 ŻYCIE SZKOŁY WYŻSZEJ — 12 × w roku — 96 zł rocznie.

Przenumeratę na rok 1954 przyjmuje Centr. Ekspedycja PPK „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12, na konto PKO 1-110-28504 oraz od dn. 1 listopada — do dn. 10 grudnia br. wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Nakłady ograniczone. Regularną dostawę czasopism zapewni tylko prenumerata.

